



ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński



**Nowe rondo przy ulicy
Olsztyńskiej już otwarte / 3**



**Falken Trade
w Olsztynku / 4**



**Uroczyste przekazanie
wozów strażackich / 5**



**Wiadomości z urzędu
i nie tylko.**



Aplikacja
BLSKO

pobierz →
śledź informacje
z urzędu miasta



Wesołych Świąt

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom Gminy Olsztyniek składamy najserdeczniejsze życzenia pełne radości, spokoju i rodzinnego ciepła. Niech ten wyjątkowy czas pozwoli na odpoczynek, wspólne chwile z bliskimi oraz wprowadzi do naszych domów atmosferę wzajemnej życzliwości. W Nowym Roku życzymy zdrowia, optymizmu i wielu sukcesów w życiu osobistym i zawodowym. Niech każdy dzień przynosi nowe możliwości, inspiracje oraz satysfakcję z realizacji swoich planów.

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom za wkład w życie naszej społeczności i za współtworzenie gminy, która rozwija się dzięki Waszej energii i zaangażowaniu.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Głowacz



Burmistrz Olsztynka
Robert Waraksa

WESOŁYCH ŚWIĄT!



Plaskorzeźba „Kolędniczy z szopką” autorstwa Stanisława Kowalczyka pochodzi ze zbiorów MBL-PE w Olsztynku.

Niech świąteczny czas wypełni Państwa dni ciepłem,
życzliwością i chwilą wytchnienia.
Nowy Rok niech będzie czasem dobrych decyzji,
zdrowia i codziennej radości.

Życzy

Ewa Wrochna

Dyrektor
Muzeum Budownictwa Ludowego
Parku Etnograficznego w Olsztynku
wraz z pracownikami



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu, aby ten wyjątkowy czas
obfitował w radość i nadzieję.

Życzymy również wielu sukcesów, zdrowia
oraz skuteczności w realizacji zawodowych
i osobistych planów w Nowym 2026 Roku.



Rada Seniorów
w Olsztynku

Niech nadchodzące Święta przyniosą dużo
uśmiechu, spokoju, odpoczynku i dobrej
atmosfery przy wigilijnym stole.
Niech to będzie czas pełen radości i pozytywnej
energii. Życzymy zdrowia, spełniania marzeń,
trafnych decyzji i wielu sukcesów
w nadchodzącym 2026 Roku!

Młodzieżowa Rada Miejska
w Olsztynku



Wydawca i redakcja:

Miejska Biblioteka Publiczna
w Olsztynku, tel. 89 519 27 12,
ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztyniek,
e-mail: albo@olsztyniek.pl
Nakład: 500 egz.

Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych.

Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Punkty dystrybucji:

- Kiosk Polpras (ul. Chopina 1B)
- Sklep SHP Nr 1 (ul. Niepodległości 21)
- Sklep SHP Nr 6 (ul. Kamienna 4)
- Sklep SHP Nr 8 (ul. Akacjowa 8)
- Sklep SHP Nr 14 - sklep ogólnoprzemysłowy (ul. Mrongowiusza 30)
- Top Market (ul. Warszawska 6)

- Carrefour Express (ul. Kościuszki 4)
- Sklep "Przystań" (Waplewo)
- Sklepy Spożywczo-Przemysłowe Jolanty Gramś: Lichtajny 16 a, Drwęck 4 a, Pawłowo 8, Mierki 35 a, Królikowo 14 b)
- Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku (ul. Ratusz 1)

Rondo przy ulicy Olsztyńskiej otwarte

W Olsztynku realizowana jest jedna z najważniejszych inwestycji drogowych ostatnich lat. Trwa przebudowa skrzyżowania ulic Olsztyńskiej, Wilczej oraz Emila von Behringa, w ramach której powstaje nowoczesne rondo mające znacząco poprawić bezpieczeństwo i płynność ruchu w tej części miasta.

Inwestycję prowadzi firma Sanbud z Olsztyna, która w rozstrzygniętym przetargu złożyła ofertę opiewającą na 3,39 mln zł. Na realizację zadania samorząd pozyskał blisko 2 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na 2025 rok. Prace rozpoczęły się po tegorocznych świątach wielkanocnych.

Kluczowy element – rondo – jest już niemal zakończony. Z początkiem grudnia zostały otwarte ulice Behringa, Floriana i Sportowa, a kierowcy mogą korzystać z nowego układu ruchu, co już teraz usprawnia przejazd przez jedną z naj-



bardziej zatłoczonych części Olsztynka.

Do ukończenia pozostają jeszcze prace estetyczne na przyległych odcinkach ulic oraz fragmentach przejazdów, gdzie powstają dodat-

kowe elementy infrastruktury i wprowadzana jest nowa organizacja ruchu.

Cała przebudowa ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa uczestników ruchu, poprawę przepustowo-

ści oraz usprawnienie układu komunikacyjnego w tej części miasta. Nowe rondo ma stać się ważnym elementem drogowej infrastruktury Olsztynka, ułatwiając codzienne poruszanie

się zarówno mieszkańcom, jak i osobom przejeżdżającym przez miasto od strony ulicy Wilczej, która prowadzi na największy cmentarz w Olsztynku.

UM OLSZTYNEK



Olsztynek stawia na ekologię – nowe punkty zbiórki w mieście!

Gmina Olsztynek uruchomiła wygodny i przyjazny środowisku system gromadzenia odzieży i tekstyliów. W listopadzie w różnych miejscach na terenie miasta pojawiły się specjalne pojemniki, do których mieszkańcy mogą oddawać niepotrzebną, zużytą lub zniszczoną odzież i tekstylia. Celem inicjatywy jest ułatwienie mieszkańcom segregowania i pozbywania się odzieży, ograniczenie ilości odpadów trafiających na wysypiska oraz wsparcie recyklingu i ponownego wykorzystania surowców.

Pojemniki są opróżniane raz w tygodniu, co zapewni ich regularną dostępność i utrzymanie porządku w miejscach ich lokalizacji.

Lokalizacje pojemników w Olsztynku:

- Targowisko Miejskie – przy zjeździe z ul. Słonecznej
- ul. Kolejowa – przy wiacie śmietnikowej SM „Farmer”
- ul. Akacjowa – na parkingu naprzeciwko kościoła
- ul. Owocowa – przy paczkomacie
- ul. Składowa – przy wiacie śmietnikowej
- ul. Jemiołowska – naprzeciwko wjazdu w ul. Jeziorną
- ul. Poranna – przy paczkomacie
- ul. Szkolna – przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej
- ul. Grunwaldzka – naprzeciwko kina „Grunwald”
- ul. Pionierów – parking przy budynku Pionierów 9

Ważne jest, aby wrzucać do pojemników **jedynie suche i czyste tekstylia**. Mokre, zabrudzone lub zniszczone ubrania nie nadają się do ponownego wykorzystania i generują dodatkowe koszty ich zagospodarowania.

Zwracamy także uwagę, że w przypadku powtarzających się nieprawidłowości,

takich jak zanieczyszczanie terenu czy wrzucanie niewłaściwych odpadów, pojemnik może zostać usunięty z danej lokalizacji.

Ponadto gmina planuje wkrótce uruchomić zbiórkę odzieży i tekstyliów również w sołectwach, co pozwoli na objęcie systemem całego terenu gminy. Więcej informacji wkrótce.



foto. UM Olsztynek

Działania takie jak nowy system zbiórki tekstyliów pokazują, że Olsztynek stawia na proekologiczne rozwiązania, które są jednocześnie praktyczne i dostęp-

ne dla wszystkich mieszkańców. Zachęcamy do korzystania z pojemników i odpowiedzialnego postępowania z odpadami tekstylnymi.

UM OLSZTYNEK

Falken Trade w Olsztynku



Już wkrótce w Olsztynku powstanie nowoczesny kompleks logistyczny Falken Trade o powierzchni 18 000 m². / wizualizacja / Falken Trade

Od kilku miesięcy przy drodze krajowej nr 58 rośnie obiekt o imponującej skali, który wzbudza ciekawość zarówno lokalnej społeczności, jak i podróżnych. Teraz wszystko jest już jasne – za przedsięwzięciem stoi Falken Trade, dynamicznie rozwijająca się firma z polskim kapitałem, znana w branży dodatków do żywności i pasz.

W czasach, gdy rynek zdominowany jest przez międzynarodowe koncerny, warto podkreślić lokalny pierwiastek tej inwestycji. Falken Trade to firma ro-

dzinna, która z sukcesem działa na arenie europejskiej. Choć jej korzenie są w Polsce, produkty trafiają do niemal wszystkich krajów Unii Europejskiej. Firma zaopatruje przemysł spożywczy w specjalistyczne dodatki wpływające na smak, teksturę i trwałość produktów, a sektor paszowy – w składniki niezbędne dla zdrowego rozwoju zwierząt hodowlanych.

Dzięki magazynom w Polsce i Rumunii Falken Trade już teraz stanowi ważne ogniwo europejskiej sieci dostaw. Teraz do tego grona dołączy Olsztynko.

Inwestycja realizowana na sześć hektarów to coś więcej niż kolejny magazyn. To projekt, który ma stać się kluczowym elementem europejskich operacji firmy. Planowany kompleks o powierzchni 18 000 m² będzie nowoczesnym centrum logistycznym, stworzonym z myślą o maksymalnej efektywności i bezpieczeństwie. Władze firmy mówią wprost: to ma być serce ich europejskiej dystrybucji – przykład smart logistyki w najlepszym wydaniu.

Według zapowiedzi zarządu Falken Trade obiekt

ma zostać oddany do użytku jesienią 2026 roku. Wtedy też Olsztynko zyska jedno z najbardziej nowoczesnych centrów logistycznych w regionie.

Nowa inwestycja to również dobra wiadomość dla lokalnej społeczności. Powstanie obiektu tej skali oznacza nowe miejsca pracy, większą aktywność gospodarczą i rozwój infrastruktury w okolicy. Olsztynko ma szansę umocnić swoją pozycję na logistycznej mapie kraju, a w przyszłości przyciągnąć kolejne firmy. Falken Trade zapowiada, że

inwestycja w Olsztynku to dopiero początek większej wizji rozwoju. – *Mysleliśmy o tym projekcie od dawna. Chcemy, aby to miejsce stało się fundamentem naszych przyszłych działań* – podkreślają przedstawiciele zarządu.

Jesień 2026 roku może okazać się ważną datą nie tylko dla firmy, lecz także dla całego regionu. Wszystko wskazuje na to, że Olsztynko stanie się jednym z kluczowych punktów na logistycznej mapie Europy.

UM OLSZTYNEK

ZMIANY W TRANSPORCIE PUBLICZNYM

W gminie Olsztynko wprowadzono istotne, a jednocześnie przyjazne dla użytkowników zmiany w funkcjonowaniu transportu publicznego. Obsługę lokalnych linii przejęła firma TBD Kamila Kobus-Frąszczak. Co jest ważne, dotychczasowe trasy oraz godziny odjazdów pozostają bez zmian. Dzięki temu pasażerowie mogą korzystać z komunikacji tak jak dotychczas.



foto UM Olsztynko

Zmiana operatora niesie ze sobą także szereg udogodnień. Na ulice gminy wyjechały nowoczesne autobusy Setra i Iveco. Zapewniają one wyższy komfort podróży, lepsze wyposażenie oraz bardziej zaawansowane standardy techniczne.

Kolejną innowacją ułatwiającą codzienne podróżowanie jest aplikacja ON Time, dzięki której pasażerowie mogą

na bieżąco sprawdzać lokalizację autobusów. Pozwala to lepiej planować przejazdy i ograniczyć czas oczekiwania na przystankach.

Wprowadzone zmiany znacząco usprawniają transport zbiorowy w gminie, otwierając nowy etap komunikacji – bardziej przejrzystej, nowoczesnej i nastawionej na wygodę mieszkańców.

UM OLSZTYNEK

Uroczyste przekazanie wozów strażackich dla OSP Olsztynek, OSP Mańki i OSP Pawłowo

W Mikołajki na Placu św. Piotra w Olsztynku odbyła się uroczystość przekazania wozów strażackich jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy. Wydarzenie zgromadziło strażaków, przedstawicieli samorządu oraz mieszkańców, podkreślając znaczenie współpracy i stałego wzmacniania bezpieczeństwa lokalnych społeczności.

Nowy wóz bojowy, po poświęceniu przez ks. proboszcza Sławomira Piniąbę - Kapelana OSP, trafił do Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztynku. Zakup był możliwy dzięki partnerskiej współpracy Gminy Olsztynek z Gminą Gołdap, które wspólnie zrealizowały projekt pn. „Podniesienie potencjału warmińsko – mazurskiej brygady odwodowej poprzez doposażenie jednostek OSP Olsztynek oraz Górne w specjalistyczny sprzęt”.

Projekt został zrealizowany przy wsparciu środków otrzymanych w ramach Programu Fundusze Europejskie



foto: UM Olsztynek

dla Warmii i Mazur (FE-WiM) na lata 2021-2027. Całkowita wartość projektu wynosi 1 800 000,00 PLN, wartość dofinansowania - 1 275 000,00 PLN.

Tego samego dnia, w ramach reorganizacji, dokonano doposażenia gminnych jednostek OSP, poprzez przekazanie pojazdów pomiędzy

trzech miejscowości (Olsztynek, Mańki, Pawłowo). Dotychczasowy wóz strażacki należący do OSP Olsztynek, trafił do jednostki OSP Mańki, natomiast wóz używany wcześniej w Mańkach został przekazany strażakom ochotnikom z Pawłowa. Takie działanie pozwala na optymalne wykorzystanie

sprzętu i lepsze dostosowanie wyposażenia do potrzeb każdej jednostki.

Nowy pojazd dla OSP Olsztynek znacząco zwiększy możliwości operacyjne strażaków, poprawiając skuteczność działań ratowniczo-gaśniczych, nie tylko na terenie naszej gminy, ale i całego regionu.

Samorząd oraz przedstawiciele służb podkreślili, że doposażenie jednostek OSP jest inwestycją w bezpieczeństwo mieszkańców oraz wyrazem uznania dla pracy strażaków, którzy każdego dnia gotowi są nieść pomoc.

UM OLSZTYNEK

OSP Olsztynek uhonorowana podczas gali w Olsztynie

Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztynku, Mirosław Brokos wraz z Burmistrzem Olsztynka, Robertem Waraką reprezentowali naszą jednostkę podczas uroczystej gali w Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie.

Wydarzenie zorganizowano z okazji 30-lecia funkcjonowania Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Jego uczestnicy mieli okazję podsumować osiągnięcia służb ratowniczych oraz uhonorować najbardziej zasłużone jednostki i osoby w regionie.

W ramach obchodów jubileuszu, Ochotnicza Straż Pożarna w Olsztynku otrzymała pamiątkowy dyplom Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej oraz okolicznościowy medal. Wyróżnienia te są symbolem uznania dla wieloletniej służby, nieustannego zaangażowania oraz znaczącego wkładu naszej jednostki w rozwój i funkcjonowanie Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Ochotnicza Straż Pożarna w Olsztynku od lat pełni kluczową rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa mieszkańcom, chroniąc ich życie i mienie w sytuacjach za-

grożenia. Jednocześnie aktywnie uczestniczy w lokalnych inicjatywach i edukacji społeczności w zakresie bezpieczeństwa. Otrzymane wyróżnienie stanowi wyraźne potwierdzenie docenienia tych działań oraz świadectwo zaufania, jakim darzą ją zarówno społeczność lokalna, jak i krajowe służby ratownicze. To dowód, że wysiłki OSP w Olsztynku mają realny wpływ na poprawę bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców, a także inspirować kolejne pokolenia do aktywnego uczestnictwa w działaniach ratowniczych i społecznych.

UM OLSZTYNEK



foto: UM Olsztynek

Nagrody Burmistrza Olsztynka za osiągnięcia sportowe i kulturalne w 2024 roku wręczone

22 października w Olsztynku odbyło się uroczyste spotkanie, podczas którego Burmistrz Olsztynka - Robert Waraksa wraz z Wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Maciejem Jurasem uhonorowali osoby, które w minionym roku wyróżniły się szczególnymi osiągnięciami w dziedzinie sportu i kultury.

Z okazji 25-lecia istnienia Bractwa Rycerskiego Konwentu Świętego Piotra Burmistrz Olsztynka wręczył dyplom od Ministra Kultury, przyznany z okazji jubileuszu działalności bractwa. Później odbyło się spotkanie w Wieży Ciśnień, gdzie wręczono nagrody pieniężne zawodnikom, trenerom, artystom oraz animatorom życia kulturalnego, którzy swoją pasją, zaangażowaniem i talentem promują Olsztynkę zarówno w kraju, jak i za granicą.

W dziedzinie kultury wyróżnienia otrzymali: zespół wokalny „Tonacja”, grupa taneczna SQUAD + VAT, zespół WHITE HAG, Stowarzyszenie Bractwo Rycerskie Konwent Świętego Piotra, Wioletta Żmijewska, Janina Gancarz oraz Dagmara Michalak.



W dziedzinie kultury wyróżnienie otrzymała, m.in. grupa taneczna SQUAD + VAT / fot. UM Olsztynka

Nagrody za wysokie wyniki sportowe trafiły do: Wojciecha Kopcia, Eweliny Trafnej-Lendzion, Adama Wańkowicza, Wojciecha Jarosza, Julii Waśk, Zofii Waśk, Leny Przygódzkiej, Grzegorza Przygódzkiego, Jakuba Czyżyka, Natana Skorobo-

gatego, Alana Turowskiego oraz Adama Rusieckiego.

Uroczystość była nie tylko okazją do wręczenia nagród, ale również do podziękowania wszystkim, którzy swoją codzienną pracą, talentem i pasją budują silną, aktywną spo-

łeczność Olsztynka. Serdeczne gratulujemy wszystkim nagrodzonym – to dzięki ich osiągnięciom Olsztynka zyskuje coraz większą rozpoznawalność i prestiż w regionie oraz w całym kraju.

UM OLSZTYNEK

Dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku z Medalem

Pani Ewa Wrochna, Dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku, została uhonorowana prestiżowym Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Odznaczenie wręczyła Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marta Cienkowska podczas uroczystej ceremonii, będącej wyrazem uznania dla wybitnych zasług w dziedzinie kultury.

Medal jest jednym z najwyższych wyróżnień przyznawanych osobom działającym na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce. W przypadku Pani Dyrektor nagroda jest docenieniem wieloletniej pracy na rzecz ochrony tradycji ludowych, popularyzacji historii i kultury regionalnej oraz dynamicznego rozwoju Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku.

Pod kierownictwem Pani Dyrektor Wrochny Skansen zachowuje

autentyczne zabytki architektury ludowej, organizuje liczne wystawy, warsztaty edukacyjne i wydarzenia kulturalne, które przyciągają zarówno mieszkańców regionu, jak i turystów z całej Polski. Dzięki jej inicjatywom muzeum stało się miejscem spotkań, inspiracji i pogłębiania wiedzy o historii Warmii i Mazur i Powiśla.

Odznaczenie Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” potwierdza, że zaangażowanie, pasja i konsekwencja w działaniu przynoszą wymierne efekty w popularyzowaniu kultury i historii, a także umacniają pozycję Olsztynka jako ważnego ośrodka kultury regionalnej na arenie krajowej.

Serdecznie gratulujemy Pani Dyrektor Ewie Wrochnie i życzymy dalszych sukcesów w rozwijaniu Skansenu, który jest prawdziwą perłą kultury Warmii i Mazur.

UM OLSZTYNEK



Ewa Wrochna, Dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku w towarzystwie Marty Cienkowskiej, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego / fot. MBL PE w Olsztynku

Olsztynecki Gaj w gronie najpiękniejszych wsi

W tegorocznej edycji konkursu „Czysta i Piękna Zagroda – Estetyczna Wieś” miejscowość Gaj uplasowała się na wysokim, czwartym miejscu w województwie, zyskując uznanie komisji oraz podkreślając swoją pozycję na mapie atrakcyjnych i harmonijnie zagospodarowanych wsi Warmii i Mazur.

W ramach konkursu przyznano nagrodę rzeczową o wartości 4 tys. zł, ufundowaną przez Warmińsko-Mazurską Izbę Rolniczą. To wyraz uznania dla tytanicznej pracy, inicjatywy i pomysłowości mieszkańców, którzy w estetykę przestrzeni publicznej włożyli nie tylko czas, ale i swoje serce.

Sukces Gaju to również powód do dumy dla całej gminy Olsztynek. Pokazuje, jak wiele można osiągnąć dzięki współpracy i poczuciu odpowiedzialności za miejsce, w którym się żyje. Inicjatywa mieszkańców udowadnia, że małe społeczności potrafią stworzyć przestrzeń przy-



fol. UM Olsztynek

jazną, zadbaną i inspirującą. Pokazali, że w niespełna 4 miesiące potrafili zrewolucjonizować wygląd miejsca, w którym żyją na co dzień z dbałością o każdy, nawet najmniejszy szczegół.

Gratulujemy mieszkańcom Gaju i wszystkim osobom zaangażowanym w działania na rzecz rozwoju i piękna tej wyjątkowej miejscowości. To wyróżnienie jest zasłużonym po-

twierdzeniem ich pracy i dowodem, że gmina Olsztynek wciąż może zachwycać swoją naturalną urodą oraz troską ludzi o wspólne dobro.

UM OLSZTYNEK

Gmina Olsztynek z prestiżowym wyróżnieniem

Podczas uroczystej gali z okazji jubileuszu 10-lecia Szlaku Kopernikowskiego, która odbyła się 4 listopada Gmina Olsztynek znalazła się w gronie samorządów uhonorowanych za aktywne działania na rzecz promocji i rozwoju jednego z najważniejszych szlaków turystycznych w regionie. Wyróżnienie to podkreśla wieloletnie zaangażowanie gminy w budowanie spójnej, atrakcyjnej oferty opartej na dziedzictwie Mikołaja Kopernika.

Szlak Kopernikowski, obejmujący 3 województwa i miejscowości związane z życiem oraz działalno-

ścią astronoma, od dekady łączy edukacja, kultura i turystyka, stając się jednocześnie ważnym elementem promującym Warmię i Mazury. Gmina Olsztynek aktywnie uczestniczy w jego współtworzeniu – zarówno poprzez wydarzenia popularyzujące postać Kopernika, jak i projekty infrastrukturalne, dzięki którym turyści mogą jeszcze lepiej poznać historię regionu.

Uroczysta gala była okazją do podsumowania dotychczasowych działań oraz zaprezentowania kierunków, w jakich będzie rozwijał się Szlak w najbliższych latach. Wy-

różnienie dla Olsztyńka stanowi dowód, że wysiłki samorządu, instytucji kultury, organizacji pozarządowych i partnerów przynoszą wymierne efekty – zarówno w budowaniu rozpoznawalności marki turystycznej, jak i w rozwijaniu oferty dla odwiedzających oraz promocję naszej gminy w kraju.

Wyróżnienie to nie tylko powód do dumy, ale również motywacja do dalszych działań na rzecz upowszechniania dziedzictwa Kopernika.

UM OLSZTYNEK



fol. UM Olsztynek

20 lat Klubu Integracji Społecznej

W 2025 r. mija dwadzieścia lat od czasu otwarcia Klubu Integracji Społecznej w Olsztynku, który powstał w ramach programu „Przyszłość” na podstawie Uchwały Nr XXIII/200/2005 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 24 lutego 2005 roku. Klub mieści się w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztynku przy ul. Niepodległości 19.

W ramach reintegracji społecznej odbywają się zajęcia integracyjne,

zajęcia w grupach wsparcia, poradnictwo specjalistyczne oraz konsultacje indywidualne.

Jedną z form poradnictwa dostępną dla mieszkańców gminy jest poradnictwo prawne. Z takiej formy wsparcia korzysta od 20 lat ponad 100 osób rocznie. Pomoc prawna dostępna dla mieszkańców gminy obejmuje w szczególności prawo rodzinne oraz karne. Najczęściej beneficjenci korzystają z pomocy

w sprawach dotyczących rozwodów bądź separacji oraz kwestii związanych z wykonywaniem pieczy nad małoletnimi dziećmi, w tym ustalenia miejsca pobytu małoletnich dzieci i kontaktów z nimi. Sprawy rodzinne skupiają się również często na problemach dotyczących alimentacji, w tym ustalenia i zniesienia obowiązku alimentacyjnego oraz obniżenia czy podwyższenia alimentów. Sprawy karne dotyczą najczęściej kwestii związanych ze znęcaniem

się, groźbami karalnymi i stalkin-
giem. Podopieczni szukają najczę-
ściej rozwiązań pozwalających na
skuteczną ochronę ofiar takich prze-
stępstw.

Osoby potrzebujące pomocy prawnej mogą skorzystać z bezpłatnych porad oraz uzyskać wsparcie w przygotowaniu pism procesowych i pozaprocesowych.

Dyżury prawnicze odbywają się w każdy poniedziałek w godzinach od 8:00 do 12:00. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

KIS OLSZTYNEK

Szkolenie „Więcej niż wieś” dla KGW

21 listopada w Szkolnym Ośrodku Wypoczynkowym „Syrenka” w Marzowie odbyło się szkolenie dla członków KGW z gminy Olsztynek pt. „Więcej niż wieś – (More than a village)”, realizowane przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Południowa Warmia”. Wydarzenie zostało sfinansowane ze środków programu Interreg Central Europe oraz współfinansowane przez Powiat Olsztyński, samorządy gminne i samych członków Kół Gospodyń Wiejskich.

W gminie Olsztynek działa obecnie 10 Kół Gospodyń Wiejskich, co oznacza, że już w niemal co trzecim sołectwie funkcjonuje prężna organizacja społeczna. W wielu miejscowościach do KGW dołączają nie tylko gospodynie, ale również gospodarze, co dodatkowo wzmacnia lokalną integrację i aktywność mieszkańców. Nic więc dziwnego, że szkolenie przyciągnęło blisko 120 członków KGW, którzy aktywnie uczestniczyli w programie wydarzenia.

Uroczyste rozpoczęcie szkolenia poprzedziła rejestracja uczestników, po której nastąpiło oficjalne powitanie. W szkoleniu uczestniczyli: Starosta Olsztyński Andrzej Abako oraz wicestarosta Artur Wrochna, Burmistrz Olsztyńska Robert Waraksa wraz zastępcą Bogusławem Kowalewskim, a także Skarbnik miasta Marta Gola, radny Rady Powiatu



foto UM Olsztynek

Mirosław Szostek i Prezes LGD Południowa Warmia Tomasz Piłat.

Program szkolenia obejmował kluczowe zagadnienia związane z rozwojem obszarów wiejskich oraz funkcjonowaniem Kół Gospodyń Wiejskich. Tomasz Piłat wygłosił wykład dotyczący oddolnych inicjatyw w rozwoju małych miejscowości oraz koncepcji Smart Village (Inteligentnej wsi), podkreślając znaczenie nowoczesnych i zrównoważonych rozwiązań w życiu lokalnych

społeczności. Kolejną część spotkania poświęcono była UEPIK – Uproszczonej Ewidencji Przychodów i Kosztów w KGW, którą omówiła Iwona Hudź z LGD „Południowa Warmia”. Następnie uczestnicy wysłuchali wspólnego wystąpienia Tomasza Piłata i Iwony Hudź na temat możliwości wsparcia skierowanego do NGO i KGW, obejmującego m.in. źródła finansowania i praktyczne wskazówki dotyczące działalności organizacji.

Organizatorzy podkreślili, że aktywność Kół Gospodyń Wiejskich, to fundament rozwoju społecznego wsi, a zaangażowanie ich członków buduje przyszłość małych miejscowości w regionie.

Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich uczestników, prelegentów oraz partnerów wydarzenia. Dziękujemy za wyjątkową atmosferę, aktywność i wkład w rozwój lokalnych społeczności.

UM OLSZTYNEK

Sezon grzewczy w pełni – zadbaj o bezpieczeństwo!

Rozpoczął się sezon grzewczy, a wraz z nim okres zwiększonego ryzyka zatrucia tlenkiem węgla. W chłodniejszych miesiącach częściej korzystamy z pieców, kominków i różnego rodzaju urządzeń grzewczych, co niestety sprzyja powstawaniu niebezpiecznych sytuacji. Dlatego teraz szczególnie ważne jest, aby zadbać o bezpieczeństwo swoje i całej rodziny, zwłaszcza że zagrożenie, o którym mowa, często pozostaje niewidoczne.

Tlenek węgla – cichy zabójca

Tlenek węgla (CO) to wyjątkowo podstępna substancja. Jest gazem bezbarwnym i bezwonny, powstającym przy niepełnym spalaniu paliw, takich jak gaz, drewno czy węgiel. Wdychany, wiąże się z hemoglobina znacznie szybciej niż tlen, blokując jego dopływ do organizmu. Objawy

zatrucia mogą być mylone ze zwykłym złym samopoczuciem: bólem głowy, nudnościami czy sennością, co dodatkowo zwiększa zagrożenie.

Jak zmniejszyć ryzyko?

Aby zadbać o bezpieczeństwo swoje i bliskich, warto pamiętać o kilku podstawowych zasadach:

- **Regularnie sprawdzaj instalacje grzewcze i przewody kominowe.** Ich nieszczelność to jedna z najczęstszych przyczyn gromadzenia się czadu.
- **Zadbaj o prawidłową wentylację pomieszczeń.** Niedobór świeżego powietrza zwiększa ryzyko powstawania tlenku węgla.
- **Zainstaluj czujnik czadu.** To najprostszy sposób na wczesne wykrycie zagrożenia. Detektor warto umieścić w pobliżu pieców, kominków, podgrzewaczy gazowych czy innych urządzeń spalających

NIE DLA CZADU

OBJAWY ZATRUCIA TLENKIEM WĘGLA

- nie zasłaniaj kratki wentylacyjnych
- zaburzenia koncentracji, zawroty głowy, ból głowy
- osłabienie
- wymioty, drgawki, zwolniony oddech
- zaburzenia tętna

W każdym przypadku natychmiast zadzwoń po pomoc lekarską!

112

rcb.gov.pl @RCB_RP @razdowecentrumbezpieczenstwa @rcbgovpl | RCB | Rządowe Centrum Bezpieczeństwa

foto www.rcb.gov.pl

paliwo. To niewielkie i niedroge urządzenie może realnie uratować życie, alarmując o zagrożeniu, zanim dojdzie do tragedii.

Warto pamiętać, że bezpieczeństwo zaczyna się od świadomości i odpowiedzialności. Dlatego apelujemy

do wszystkich mieszkańców o montowanie czujników czadu w domach i mieszkaniach wyposażonych w urządzenia spalające paliwo.

Nie lekceważmy zagrożenia – to naprawę może uratować życie.

UM OLSZTYNEK

Olsztynek z najlepszą inicjatywą seniorską

Gmina Olsztynek zdobyła nagrodę główną w kategorii „Najlepsza Inicjatywa Seniorska POTRZEBNI 2024” w ramach Warmińsko-Mazurskiego Konkursu „Aktywny Senior/Seniorka” i „Najlepsza Inicjatywa Seniorska POTRZEBNI 2024”.

To prestiżowe wyróżnienie zostało przyznane za wyjątkowe działania integrujące społeczność seniorów oraz za wzorową współpracę z Gminną Radą Seniorów. W uzasadnieniu podkreślono, że Olsztynek w szczególny sposób dba o aktywizację osób starszych, tworząc przestrzeń do współdziałania, rozwijania pasji oraz budowania więzi międzypokoleniowych.



Fot. UM Olsztynek

Konkurs, który ma na celu promowanie aktywności obywatelskiej i społecznej se-

niorów w regionie, organizuje Federacja FOSA we współpracy z Warmińsko-

Mazurską Radą Seniorów oraz Samorządem Woj. Warmińsko-Mazurskiego.

Nagroda dla Gminy Olsztynek, to nie tylko powód do dumy, ale także potwierdzenie, że działania podejmowane na rzecz seniorów są dostrzegane i doceniane w całym województwie.

Jak podkreślają organizatorzy, inicjatywy takie jak ta z Olsztyńska pokazują, że seniorzy mają ogromny potencjał i są ważną częścią lokalnej społeczności.

Gratulujemy wszystkim laureatom i uczestnikom konkursu – dzięki ich zaangażowaniu Warmia i Mazury stają się regionem coraz bardziej przyjaznym seniorom.

UM OLSZTYNEK

Gminny Dzień Seniora 2025

W sobotę, 4 października, sala widowiskowa Szkoły Podstawowej nr 2 im. rtm. Witolda Pileckiego w Olsztyńku wypełniła się muzyką, śmiechem i ciepłą atmosferą – wszystko za sprawą obchodów Gminnego Dnia Seniora 2025 w naszej gminie. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Radę Senio-

rów i przyciągnęło liczne grono mieszkańców, którzy chcieli wspólnie świętować, bawić się i spędzić czas w serdecznym gronie.

Uroczysty bal otworzyły występy artystów z Miejskiego Domu Kultury w Olsztyńku. Na scenie zaprezentowały się zespoły Tonacja oraz KOMBO, które

swoim energicznym repertuarem wprowadziły publiczność w znakomity nastrój. Muzyczna część wieczoru była kontynuowana dzięki DJ-owi RO-KU, który zadbał o to, by parkiet nie opustoszał ani na chwilę.

Wspólne rozmowy, życzeniowe spotkania przy stołach oraz radosne tańce sprawiły,

że uczestnicy czuli się jak na prawdziwym międzypokoleniowym święcie. Uśmiechy gości i wyjątkowa atmosfera towarzyszyły wydarzeniu do samego końca.

Tegoroczny Dzień Seniora ponownie udowodnił, jak ważne są okazje do rozmów, spotkań i wspólnego przeżywania radości. Mamy na-



dzieje, że w przyszłości nie zabraknie tego – już corocznego – wydarzenia w „kulturalnym” kalendarzu Olsztyńska.

UM OLSZTYNEK



Fot. UM Olsztynek

Olsztynek stara się o środki na remont kaplicy

Od kilku lat Gmina Olsztynek podejmuje działania mające na celu zabezpieczenie i modernizację zabytkowej kaplicy cmentarnej przy ulicy Grunwaldzkiej w Olsztynku.

W uzgodnieniu z Archidiecezją Warmińską, po dokonaniu przeglądu stanu technicznego budynku, wstrzymano jego użytkowanie. Tymczasowo, ponieważ Gmina zleciła wykonanie koniecznych prac naprawczych, w tym naprawę spękań ścian nośnych oraz wzmocnienie konstrukcji murów poprzez tzw. „szycie ścian”. Prace zakończyły się w listopadzie, a ich koszt wyniósł blisko 27 tys. złotych.

Od lipca 2022 roku Gmina Olsztynek złożyła 6 wniosków o dofinansowanie remontu kaplicy – do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. Niestety, mimo wielokrotnych starań, środki na ten cel nie zostały przyznane.

Warto zwrócić uwagę, że składaliśmy wnioski nie tylko na kaplicę. Dzięki naszej determinacji udało się pozyskać



for. UM Olsztynek

i rozliczyć dofinansowania dla innych obiektów sakralnych w naszej gminie m.in. na remont elewacji kościoła Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku (382 000 zł) oraz prace konserwatorskie przy kościele w Kurkach (495 795,09 zł). To też są ważne inwestycje.

Na początku listopada złożyliśmy kolejny wniosek do

Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowanie w wysokości 300 000 zł w ramach programu Ochrona zabytków nieruchomych i ruchomych 2026. W budżecie gminy na 2026 rok zabezpieczymy dodatkowe 300 000 zł jako wkład własny. Drugi wniosek o udzielenie dotacji w 2026 roku złożyliśmy do Woje-

wódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olszynie.

Planowane prace obejmują m.in. wymianę pokrycia dachowego, renowację stolarki okiennej i drzwiowej, zabezpieczenie fundamentów i ścian zewnętrznych oraz wykonanie odwodnienia. Liczymy, że tym razem uda się pozyskać środki zewnętrzne.

Kaplica przy ulicy Grunwaldzkiej z 1920 roku jest ważnym elementem naszego lokalnego dziedzictwa – zarówno religijnego, jak i historycznego. Zrobimy wszystko, by ten zabytkowy obiekt został uratowany i mógł dalej służyć mieszkańcom oraz zachować swoje miejsce w przestrzeni naszego miasta.

UM OLSZTYNEK

Młodzieżowi radni wybrani na nowych zasadach

Młodzieżowa Rada Miejska w Olsztynku wkracza w nowy etap swojego funkcjonowania. Zgodnie z przyjętymi w tym roku, przez Radę Miejską w Olsztynku, zmianami w statucie tegoroczne wybory odbyły się w nowej formule. Kandydaci do Rady zostali wyłonieni przez specjalną komisję, w której znaleźli się przedstawiciele młodzieży, szkół oraz Rady Miejskiej.

Najważniejsze zmiany dotyczyły: zmniejszenia liczby młodzieżowych radnych z 15 do 11, wydłużenia kadencji z 2 do 3 lat oraz umożliwienia kandydowania do Młodzieżowej Rady także osobom mieszkającym w gminie, ale uczącym się

poza nią. Mandat młodzieżowych radnych jest obecnie powiązany z wiekiem – wygaśnie w momencie ukończenia 21 roku życia – a nie jak dotychczas z zakończeniem nauki w szkole działającej na terenie gminy. Najbardziej rewolucyjną zmianą jest zmiana sposobu wyboru radnych – z dotychczasowych wyborów bezpośrednich w szkołach na nabór prowadzony przez komisję konkursową na podstawie pisemnych zgłoszeń.

Komisja konkursowa po wnikliwej analizie spośród 24 zgłoszeń wyłoniła 11 nowych młodzieżowych radnych, którzy będą reprezentować młodzież Olsztyńska przez najbliższe trzy lata. To osoby pełne energii, po-

myślow i chęci do działania na rzecz naszej lokalnej społeczności. W skład XI kadencji weszli: Jakub Tomasz Hermaniński, Bartosz Szymon Iwanowicz, Julia Jarmolowicz, Antoni Franciszek Karoń, Szymon Miłosz Leks, Aleksandra Maria Nowakowska, Błażej Siemianowski, Alicja Sobierajska, Mateusz Widmański, Amelia Zalewska oraz Tomasz Zaręba.

Gratulujemy wszystkim nowo wybranym radnym. Podjęcie przez Was tego wyzwania jest najlepszym dowodem na to, że młodzież w Olsztynku chce aktywnie współtworzyć przyszłość naszej gminy.

UM OLSZTYNEK



for. facebook / SP nr 2 im. rtm. Witolda Pileckiego w Olsztynku

Do Młodzieżowej Rady Miejskiej XI kadencji powołani zostali, min. Julia Jarmolowicz i Mateusz Widmański z SP nr 2 w Olsztynku

Hala sportowa wyłączona z użytku

Na początku października w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku wykryto uszkodzenie dźwigara dachowego. W związku z tym inspektor budowlany zdecydował o zamknięciu hali.

20 października Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Olsztynie wydał decyzję o zakazie korzystania z hali do czasu jej naprawy. Inspektorzy Nadzoru Budowlanego sprawdzili stan techniczny budynku i ocenili, że szkoła stosuje się do wydanych zaleceń.

Wykonano prace zabezpieczające konstrukcję. Hala została zamknięta, a teren wokół ogrodzony. Rodzice uczniów oraz osoby korzystające z obiektu zostali poinformowani przez dyrekcję szkoły o tymczasowym wy-



foto UM Olsztyn

łączeniu hali z użytkowaniem. Na terenie umieszczono tablice ostrzegawcze.

W listopadzie opracowana została opinia geodezyjna (z pomiaru odkształceń dźwi-

gara) oraz opinia geotechniczna. Na ich podstawie powstanie ekspertyza techniczna, która określi przyczynę uszkodzenia, zakres niezbędnych prac naprawczych oraz

aktualny stan techniczny budynku. Dokument ma być gotowy jeszcze w grudniu 2025 roku. Dzięki niemu będzie można podjąć działania naprawcze, aby przywrócić

halę do użytkowania szkole, organizacjom oraz lokalnym instytucjom z Gminy Olsztyn.

UM OLSZTYNEK

ZGM w Olsztynku zostanie zlikwidowany

Po ponad dwudziestu latach działalności Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Olsztynku zostanie zlikwidowany. Decyzję o likwidacji, na wniosek Burmistrza Olsztynka, podjęła Rada Miejska w Olsztynku na początku listopada 2025 roku.

Zakład został powołany w grudniu 2004 roku. Jego głównym zadaniem było zarządzanie mieszkaniem należącymi do gminy - zarówno budynkami komunalnymi, jak i lokalami użytkowymi. Zakład zajmował się m.in. pobieraniem czynszów, naliczaniem opłat, ściąganiem zaległości oraz prowadzeniem inwestycji i remontów.

Od 2026 roku zadania Zakładu przejmie Urząd Miejski w Olsztynku. Przeniesienie zadań do Urzędu nie wpłynie na obsługę mieszkańców. Najemcy nie muszą się martwić, ponieważ likwidacja Zakładu nie zmienia warunków ich umów. Wszystkie prawa



i obowiązki pozostają takie same.

Zmiany pozwolą sprawniej zarządzać gminnym zasobem mieszkaniowym. Przeniesienie zadań do Urzędu pozwoli usprawnić planowanie inwestycji i remontów oraz ograniczyć dotychczasowe zadania Zakładu związane z księgowością i sprawozdawczością.

UM OLSZTYNEK

Wyróżnienie dla Szkolnego Koła Wolontariatu z Olsztynka



foto UM Olsztyn

5 grudnia w Olsztynie odbyła się po raz 25 Gala, podczas której zostali docenieni wolontariusze z całego województwa warmińsko-mazurskiego. Nie jest to data przypadkowa ponieważ w tym samym dniu obchodzony jest Światowy Dzień Wolontariusza.

W gronie laureatów konkursu znalazło się Szkolne Koło Wolontariatu przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich

w Olsztynku. Wolontariusze z Olsztynka swoją obecność wśród tych wspaniałych ludzi zawdzięczają Radzie Seniorów z Olsztynka, która zgłosiła ich do konkursu „Barwy Wolontariatu” organizowanym przez Regionalne Centrum Wolontariatu w Elblągu.

Wyróżnienie wręczył Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Marcin Kuchciński. Szkolnemu Kołu Wolontariatu

podczas uroczystej gali towarzyszyli Burmistrz Olsztynka Robert Waraksa oraz przedstawiciele Rady Seniorów w Olsztynku, Pani Justyna Żyndul i Pan Jerzy Tyt.

Serdeczne gratulacje za zdobyte wyróżnienie. To piękny dowód zaangażowania, wrażliwości i pracy na rzecz innych!

UM OLSZTYNEK

Gminne Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Olsztynku

11 listopada odbyły się uroczystości upamiętniające 107. rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Obchody rozpoczęła Msza Święta za ojczyznę w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku, którą odprawił ks. dziekan Remigiusz Klimkowski. Po mszy odbył się przemarsz ulicą Niepodległości, gdzie Burmistrz wspólnie z radnymi złożyli pamiątkową wiankę przed obeliskiem upamiętniającym setną rocznicę Odzyskania Niepodległości. Następnie wszyscy przeszli do obelisku „Orla Białego”. Tam, po przemówieniu Burmistrza Olsztynka delegacje złożyły kwiaty.

Po oficjalnej części obchodów nastąpiła część artystyczna. Odbyła się ona w Miejskim Dworcu Kultury w Olsztynku. Wyjątkowy koncert „Piosenki o wolności” zgromadził liczną publiczność z całej gminy. Wydarzenie rozpoczął Burmistrz Olsztynka, Robert Waraksa, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie pielęgnowania pamięci historycznej oraz wartości płynących z wolności i niepodległości. Zwrócił również uwagę na rolę lokalnej wspólnoty w kształtowaniu postaw patriotycznych i dbałości o dziedzictwo narodowe. Wskazał, że to dzięki zaangażowaniu mieszkańców tradycje i historia naszego kraju pozostają żywe.

Na scenie wystąpili zaproszeni goście oraz wokaliści, perkusiści i zespoły wokalne z Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku pre-



fol. UM Olsztynk

zentując znane i poruszające utwory patriotyczne. Ich zaangażowanie oraz ekspresja artystyczna wzbudziły ogromne emocje wśród zgromadzonej publiczności.

Obchody Dnia Niepodległości były wyrazem szacunku i wdzięczności wobec wszystkich, którzy poświęcili się walce o wolną Polskę. Była to także doskonała okazja, by młodsze pokolenia mogły poznać znaczenie

wartości patriotycznych i historii narodowej. Wspólne uczestnictwo w uroczystościach pozwoliło społeczności lokalnej przeżywać dumę z tradycji i wzmacniać poczucie jedności oraz odpowiedzialności za przyszłość naszej Ojczyzny.

Dziękujemy delegacjom ze szkół i przedszkoli z gminy Olsztyn, strażakom z OSP, delegacji Nadleśnictwa Olsztyn, przedstawicielom instytucji i stowarzyszeniom, a także

harcerzom z olsztyńskich drużyn za uczestnictwo w obchodach Święta Niepodległości. Szczególne podziękowania kierujemy do dyrekcji i pracowników Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku za profesjonalną organizację koncertu i stworzenie wyjątkowej, patriotycznej atmosfery, która pozwoliła nam wspólnie świętować Narodowe Święto Niepodległości.

UM OLSZTYNEK



fol. UM Olsztynk

Goście z Ukrainy - Study Tours to Poland

28 października Olsztynek odwiedziła grupa ukraińskich samorządowców uczestniczących w programie Study Tours to Poland, realizowanym przez Fundację Liderzy Przemian. Wizyta była częścią cyklu spotkań, podczas których przedstawiciele ukraińskich gmin poznają funkcjonowanie polskiego samorządu oraz dobre praktyki w obszarze lokalnego rozwoju.

Delegacja przyjechała do Olsztyńska, by zapoznać się z doświadczeniami miasta w realizacji projektów społecznych i inwestycyjnych, a także w zakresie współpracy samorządu z lokalnymi organizacjami pozarządowymi. Spotkanie stanowiło okazję do omówienia rozwiązań stosowanych w polskich gminach oraz wymiany praktycznych obserwacji. Podczas wizyty Burmistrz



UOL

Olsztyńska Robert Waraksa przedstawił gościom lokalne inicjatywy, które w ostatnich latach stały się ważnym elementem rozwoju miasta. Uczestnicy programu mieli możliwość poznania kon-

kretnych przykładów projektów realizowanych wspólnie z mieszkańcami i organizacjami społecznymi.

Wymiana doświadczeń oraz rozmowy o wyzwaniach stojących przed lokalnymi spo-

łecznościami były cennym elementem spotkania. Wizyta ukraińskich samorządowców w Olsztyńku pokazała, jak istotna jest współpraca międzynarodowa w budowaniu nowoczesnych, aktywnych

i zintegrowanych wspólnot. Podczas spotkania rozmawiano także o możliwościach nawiązania w przyszłości wspólnego partnerstwa gmin z Ukrainy oraz Olsztyńska.

UM OLSZTYNEK

Nagrody Starosty Olsztyńskiego



UOL

Podczas uroczystej gali, która odbyła się w Powiatowym Atelier Kultury Synagoga w Barczewie, szczególnie wyróżnienie spotkało nauczycieli z Zespołu Szkół im. K. C. Mrongowiusza w Olsztyńku. Otrzymali oni Nagrody Starosty Olsztyńskiego, jedno z najważniejszych powiatowych wyróżnień przyznawanych pedagogom za wyjątkowe osiągnięcia dydaktyczne, wychowawcze oraz zaangażowanie

w rozwój lokalnej edukacji.

Wyróżnienie otrzymały: Dyrektor Zespołu Szkół Ewa Orłowska, Zastępca Dyrektora Agnieszka Bartków oraz Agnieszka Pawłowska.

Doceniono pasję i codzienną pracę na rzecz młodzieży oraz aktywny wkład w budowanie wysokiego poziomu nauczania w placówce, która od lat cieszy się

co raz większym uznaniem w regionie. Wyróżnienia wręczył Starosta oraz Wicestarosta, podkreślając, że nauczyciele z Olsztyńska stanowią ważny filar lokalnej oświaty i są przykładem profesjonalizmu oraz oddania swojej misji.

Serdecznie gratulujemy Dyrektorowi placówki kolejne wyróżnienia.

UM OLSZTYNEK

Obchody Dnia Papieskiego



UOL

16 października w całej Polsce obchodzony jest Dzień Papieski – święto upamiętniające wybór Karola Wojtyły na papieża i przypominające o wartościach, które głosił Jan Paweł II. To dzień refleksji nad jego nauczaniem, postawą oraz duchowym dziedzictwem, które pozostawił kolejnym pokoleniom.

Z tej okazji władze Gminy Olsztynek oddały hołd Papieżowi Polakowi. Zastępca Burmistrza Bogusław Kowalewski, Skarbnik Miasta Marta Gola oraz Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej

Ryszard Lachowicz złożyli kwiaty i zapalili znicze przed pamiątkowym obeliskiem poświęconym Janowi Pawłowi II.

Obelisk ten stanowi dla mieszkańców Olsztyńska symboliczne miejsce krótkiego pobytu przyszłego papieża w Olsztyńku oraz głębokiej zadumy nad tym, czego dokonał ten wielki Polak. Łączy lokalną społeczność z wartościami, które w swoim nauczaniu podkreślał Jan Paweł II – współczuciem, jednością oraz miłością do drugiego człowieka.

UM OLSZTYNEK

Nagroda Burmistrza Olsztynka za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury

Wywiad z Wiolettą Żmijewską

Wioletta Żmijewska otrzymała nagrodę Burmistrza Olsztynka za całokształt swojej działalności związanej z kultywowaniem twórczości Jacka Kaczmarskiego. Pani Wiola jest wieloletnim organizatorem Festiwalu, który stał się nie tylko wydarzeniem edukacyjno-artystycznym, ale też działaniem promującym miasto na mapie kulturalnej Polski. To właśnie Olsztynek został centrum wydarzenia, które przyciąga uwagę nie tylko mieszkańców, ale również środowisk artystycznych z innych części kraju. Dzięki tej inicjatywie, miasto zyskało rozpoznawalność jako ośrodek promujący ambitną kulturę i edukację artystyczną. Festiwal oraz towarzyszące mu działania tworzą przestrzeń do budowania tożsamości lokalnej, pielęgnowania pamięci historycznej oraz aktywizacji młodzieży wokół wartości kulturowych i obywatelskich.

O mnie:

Nazywam się Wioletta Żmijewska. Pracuję w Zespole Szkół im. K. C. Mrongowiusza w Olsztynku jako nauczyciel matematyki. Obecnie jestem wychowawcą klasy II liceum, którą serdecznie pozdrawiam. Prywatnie – żona i mama dwójki, już dorosłych dzieci.

— **Co skłoniło Panią do wyboru zawodu nauczyciela i czy były jakieś szczególne doświadczenia, które odegrały kluczową rolę w podjęciu tej decyzji?**

— Praca w szkole praktycznie od zawsze była wpisana w moje życie. Kiedy jako sześciolatek posłałam pierwszy raz do szkoły, do tzw. „zerówki”, pamiętam chwilę powrotu do domu – powiedziałam wtedy mojej mamie, że zostanę nauczycielką. Byłam w tym postanowieniu bardzo wytrwała.

Jedną z głównych zabaw mojego dzieciństwa była oczywiście zabawa w szkołę. Było to wyzwaniem co najmniej z dwóch powodów.

Po pierwsze: w sklepach nie było tablic dla dzieci, ani kredy, ani czegoś, co choć trochę mogło przypominać dziennik lekcyjny. Musiałam to skombinować sama. Tablicę zrobił mi tata – była to prosta płyta pokryta czarną farbą, ale dało się pisać.



Wioletta Żmijewska w towarzystwie Burmistrza Olsztynka Roberta Warakсы i Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Macieja Jurasę

/ fot. UM Olsztynek

Kredę, no cóż, wynosiło się ze szkoły. Do dziś mam z tego powodu wyrzuty sumienia. Dziennik zrobiłam z zeszytu.

Drugim wyzwaniem było zdobycie uczniów, bo kto chce bawić się w szkołę?

Była tylko jedna osoba, która zawsze miała chęć na taką zabawę – Edyta – moja przyjaciółka.

I obie jesteśmy nauczycielkami.

Mój brat i moje kuzynki do dziś wypominają mi, że musieli rozwiązywać zadania i uczyć się wierszyków na pamięć w „mojej szkole”.

Ciekawe w tym wszystkim jest to, że mój plan na życie od początku był doskonały i nigdy nie uległ zmianie.

Po szkole podstawowej posłałam do liceum. Potem skończyłam studia magisterskie na kierunku matematyka w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie (obecnie UWM). Po tych studiach zaczęłam pracę w I Liceum Ogólnokształcącym w Olsztynku.

W trakcie pracy rozszerzałam swoje umiejętności. Ukończyłam studia podyplomowe z informatyki, studia podyplomowe w zakresie edukacji, rewalidacji i wspomagania osób z autyzmem i zespołem Aspergera. Nabyłam wiele umiejętności niezbędnych w pracy nauczyciela biorąc udział w kilkudziesięciu kursach i szkoleniach zawodowych. Obecnie studiuje socjoterapię z uprawnieniami do prowadzenia zajęć specjalistycznych. I tak minęło 26 lat, które poświęciłam pracy z młodzieżą.

— **Co pomaga Pani zachować równowagę w pracy, w której występują zarówno chwile pełne radości, jak i te bardziej wymagające?**

— Jak w każdej pracy, tak i w pracy nauczyciela, są chwile lepsze i gorsze, są momenty ogromnej satysfakcji i dni, kiedy człowiek czuje się „wyczerpany”. Moją mocą jest jednak chyba to, że idąc do pracy, zawsze idę do drugiego człowieka.

To się nie nudzi. Młodzi ludzie są cudowni. Może dzisiaj trochę pogubieni, może nowocześni, ale czasami mniej rozumiejący otaczający ich świat. Są to jednak zawsze Osoby, przez duże O. I dzielenie się wiedzą, doświadczeniem, ale też sobą – samym jest niesamowitym doświadczeniem.

I jeszcze jedno – nadal uważam, że mój wybór zawodu był dobrym wyborem.

— **Jakie hobby lub zainteresowania towarzyszą Pani na co dzień i co daje Pani ich realizowanie?**

— Oczywiście największym moim hobby jest matematyka. Ona była, jest i myślę, że będzie nadal największą moją pasją.

Jako dziecko uwielbiałam rozwiązywać zadania matematyczne. Potem zaczęły mnie pasjonować różne dziedziny królowej nauk. Teraz jestem na etapie szukania w matematyce odpowiedzi na pytania bardziej filozoficzne, dotyczące świata, jego nieskończoności i jego wielowymiarowości.

Poza matematyką jestem fanką wędrowania. Uwielbiam w ten sposób zwiedzać Polskę. Piękne są centra naszych miast, ale jeszcze piękniejsze są te małe uliczki, a najpiękniejsze ścieżki wijące się wśród łąk, lasów i jezior. Chwile sam na sam z przyrodą dodają mi energii, koją ciało i duszę. Wiernym towarzyszem tych wędrówek jest oczywiście mój mąż Marek.

Wielką frajdę sprawia mi też gotowanie. To cudowne uczucie, gdy z wielu, często niepozornych składników, udaje się stworzyć kulinarne arcydzieło. A najpiękniejsze jest to, gdy można tym arcydziełem podzielić się z rodziną i przyjaciółmi. Czuję się wtedy naprawdę szczęśliwa.

— **Co było główną motywacją do zorganizowania festiwalu poświęconego twórczości Jacka Kaczmarskiego i jaki cel przyświeca tej inicjatywie?**

— Jacek Kaczmarski został patronem I Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynku w 2007 roku.

Patrona szkoły wybierała cała społeczność szkolna: uczniowie, rodzice i nauczyciele.

I wtedy, przed laty, to właśnie polski bard solidarności został patronem liceum.

► Po wyborze patrona pojawiło się pytanie, jak obchodzić Dzień Patrona w szkole? Chcieliśmy, aby nie był to zwykły apel. I wtedy pojawił się pomysł zorganizowania konkursu piosenki i poezji Jacka Kaczmarskiego. Pierwsze takie konkursy odbywały się na naszej licealnej sali gimnastycznej. Początkowo była to impreza, wokół której gromadziła się młodzież z powiatu olsztyńskiego. Z czasem konkurs się rozrósł. Do tej pory na scenie pojawiało się kilkuset młodych artystów – uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Przez lata festiwal zyskał renomę i gromadzi uczestników z różnych stron Polski, stając się miejscem integracji środowisk twórczych oraz przestrzenią dla debiutów młodych artystów

W tym roku kalendarzowym Festiwal Twórczości Jacka Kaczmarskiego obchodził 18-lecie.

Od początku byłam współorganizatorem tego wydarzenia. Od kilkunastu lat jestem koordynatorem festiwalu.



XVIII FESTIWAL TWÓRCZOŚCI
JACKA KACZMARSKIEGO
OLSZTYNEK 2025

Festiwal Twórczości Jacka Kaczmarskiego – to wydarzenie o charakterze artystyczno-edukacyjnym, które wpisało się na stałe w kalendarz kulturalny Olsztynka. Festiwal nie tylko kultywuje pamięć o wybitnym bardzie „Solidarności”, ale także inspirowała młodzież do twórczego dialogu z historią, literaturą i muzyką.

Muzycznemu wydarzeniu towarzyszy także konkurs plastyczny, inspirowany osobą poety, jego twórczością, jak też i samym festiwalem. W ramach każdej edycji prezentowanych jest kilkadziesiąt artystycznych ogłoszeń.

Festiwal przetrwał nawet okres pandemii. W 2020 roku, na kilka dni przed wydarzeniem, ogłoszono stan zagrożenia epidemicznego. Konkurs piosenki został wówczas odwołany, ale 66 prac plastycznych oceniono i nagrody wysłano pocztą. W 2021 i 2022 roku przesłuchania odbywały się na podstawie nadesłanych nagrań online. Festiwal przetrwał czas niepewności i powrócił na olsztyńską scenę.

Warto wspomnieć, że w 2019 roku, przy współpracy Powiatu Olsztyńskiego i Radia Olsztyn, nagraliśmy płytę z utworami Jacka Kaczmarskiego wykonywanymi przez laureatów konkursu. Udało mi się wtedy dotrzeć do artystów nie tylko z ostatnich lat, ale również do tych występujących w pierwszych edycjach. Było to wspaniałe wydarzenie i bardzo emocjonująca podróż we wspomnienia.

Festiwal odbywa się co roku w marcu. Samo wydarzenie jest jednodniowe. Przygotowania do festiwalu trwają jednak miesiącami.

— **Jakie znaczenie ma dla Pani otrzymanie nagrody podsumowującej wieloletnią działalność?**

— Przyznanie nagrody Gminy Olsztyn byłoby wyrazem docenienia mojego wkładu w promocję kultury ambitnej, która zaprasza młodzież do bezpośredniego kontaktu z twórczością patrona naszego olsztyńskiego liceum i młodymi artystami przyjeżdżającymi do nas z różnych stron Polski.

Dziękuję za docenienie moich wysiłków. Pragnę jednak podkreślić, że sukces festiwalu jest również zasługą tych uczniów i nauczycieli naszej szkoły, którzy współorganizują coroczną uroczystość. Dziękuję również wszystkim, którzy wspierają nas finansowo i organizacyjnie. Za każde, choćby najmniejsze zaangażowanie, składam gorące podziękowania.

**Z Wioletta Żmijewską
rozmawiała Celina Bielińska**

W pochodzie rogali



Adwent, Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzech Króli to okres świąteczny obfitujący na dawnych Mazurach i Warmii w wiele barwnych tradycji. Zarówno tych ludowych, domowych, jak i kościelnych. Jeden z obyczajów wyjątkowo zajmował badaczy tutejszego folkloru, z czułością wspominały go takie postacie regionu jak Edward Cyfus czy Maria Zientara Malewska. Mowa oczywiście o rogalach, czyli orszakach przebierańców, które odwiedzały każdy dom po kolei, psocząc, hałasując i zbierając datki. Choć dziś ich miejsce zajmują kołędnicy, warto przypomnieć sobie o tym, jakże żywym i wyczekiwany wydarzeniu przeszłych wsi.

Przebierańcy, czyli inaczej mówiąc maskary, pojawiali się na Mazurach już w adwencie. Kroczyli w pochodach szemel – jeździec z siwym koniem nieco przypominający krakowskiego lajkonika, koza, bocian, niedźwiedź, dziad, baba z koszem. Bohaterowie ci pojawiali się z kolei na Warmii, ale już na Wigilię, kiedy to wręczali dzieciom prezenty (na Mazurach czynił to Mikołaj). Pod wymyślnymi przebraniami i maskami zazwyczaj kryli się młodzi ludzie w wieku 16-20 lat. Korowody krążące między Bożym Narodzeniem a Trzema Królami zwano rogalami, wg



niektórych od zwyczaju częstowania wówczas dużymi pączkami w kształcie rogali. Pojawiały się tak jak uprzednio niedźwiedzie, kozy, szemele. Bociany, ale także diabły, kominiarze, wojaki. Śpiewali oni wesołe ludowe utwory, panowie z harmonią przygrywali do rytmu. W powietrzu strzelano batogiem ze skórą węgorka – miało to odgonić złe istoty, a przywołać pomyślność. Podobną rolę odgrywał dziś już niespotykany instrument – diabelskie skrzypce. Dzieci z niecierpliwością wypatrywały głośnych, pokracznych istot. Najpierw do domu pukał lub dzwonił

dzwonkami przewodnik pytając o pozwolenie na wejście. Po otrzymaniu zgody wpadał szemel i przesłakiwał nad ławami, tańcząc energicznie po izbie. Towarzyszył mu w tych harcach niedźwiedź, cały w grochowinach. Bocian kąsał dziewczęta po nogach, a kominiarz smarował je sadzą. Koza w swej złośliwości starała się zrobić jak największy bałagan, przewracając wiele przedmiotów. Diabeł kłuł wszystkich drewnianymi widłami. Za to anioł starał się go odgonić jednocześnie przepytując pilnie najmłodszych z pacierza. Baba z koszem domagała

się datków, a wtórująca jej śmierć straszyla skąpych domowników. Po otrzymaniu datków – często w postaci jedzenia, pochod udawał się dalej, a mieszkańcy domostwa sprzątali i komentowali, jak spisali się ci ludowi aktorzy. Obchodzono każdy dom, ale nie wolno było przekroczyć granicy wsi, inaczej pochod mogło spotkać coś bardzo złego. Maskary należało do domu przyjąć z wdzięcznością i uśmiechem, w przeciwnym razie narażano się na niepochlebne opinie sąsiadów. Co więcej, gdyby z kolejnym rokiem tacy gospodarze zostali ominięci, byłby to ogromny wstyd.

Obchody rogali praktykowano jeszcze w latach 1965-1966, jak opisała to Anna Szyfer. Co więcej, angażowała się w nie również ludność napływowa, która wcześniej nie miała do czynienia z podobną tradycją. Starsza młodzież, szczególnie na Warmii, organizowała się pod czujnym okiem starszych Warmiaków – musieli zaaprobować oni zarówno stroje, jak i odgrywane role. Choć zwyczaj ten uległ zatarciu, jest dobrze udokumentowany, niemal w postaci instrukcji. Może kiedyś będziemy mieć więc okazję zobaczyć go na powrót na własne oczy.

NIKOLA DĄBROWSKA

Z CYKLU - WĘDRÓWKI Z HISTORIĄ

Kapity – Samagowo: scalanie i separacja gruntów w Prusach

Wschodnich i na ziemiach polskich: reforma, administracja, krajobraz (1800–XX w.)

Przekształcenia agrarne, które w XIX wieku objęły ziemie polskie pod zaborem pruskim, a później także całe państwo polskie w okresie międzywojennym i powojennym, stanowią jedną z mało widowiskowych, ale fundamentalnych przemian w dziejach regionu. W centrum tych procesów znajdowały się dwa powiązane zabiegi: separacja — polegająca na oddzieleniu gruntów chłopskich od dworskich oraz likwidacji serwitutów i wspólnych użytków oraz scalenie (komasacja) — przeobrażenie rozdrobnionych, „szachownicowych” pól w większe, logiczne kompleksy. Ich skutki, od wielkich zmian prawnych po drobne kamienne znaczniki na miedzach, ukształtowały wiejski krajobraz Europy Środkowej na długie dekady.

Zagadnienie scalań ma w Polsce długą genezę. Pierwsze działania porządkujące omawiane tereny pojawiały się już w średniowieczu i były często inicjatywą instytucji kościelnych, które łączyły rozproszone dotacje majątkowe poprzez zamiany dóbr. W dawnych źródłach odnotować można też traktaty praktyczne. Za „pierwszego geodetę scaleniowego” bywa uznawany Mikołaj Kopernik, który w rękopisach z lat 1516–1521 - „Locationes mansorum desertorum” („Lokacje łąnów opuszczonych”) zawarł zasady zagospodarowania opuszczonych i istniejących gospodarstw. To historyczne tło pokazuje, że dążenie do racjonalizacji gospodarowania nie było wynalazkiem XIX wieku, lecz naturalnym rozwinięciem praktyk adaptacyjnych wobec zmian demograficznych i politycznych. Prawdziwy impuls do systemowych przemian dały jednak wiek XIX i reformy



Kamień graniczny i zabudowania wsi Kapity

po klęskach Prus w 1806 roku. W okresie reform przeprowadzonych w państwach niemieckich, zwłaszcza w Prusach, na przełomie XVIII i XIX wieku, zwanych reformami Stein–Hardenberg (od nazwisk dwóch głównych reformatorów: Barona Karla von Steina i Księcia Carla zu Hardenberga) państwo pruskie rozpoczęło głęboką przebudowę ustrojową. Zniesienie osobistego poddaństwa (1807) oraz kolejno wydane edykty regulacyjne (1811, 1816) stworzyły prawne warunki uwłaszczenia chłopów i umożliwiły obrót ziemią. Równocześnie jednak ujawniły potrzebę uporządkowania przestrzeni rolniczej. Uwłaszczenie bez scalenia pasków i bez uporządkowania serwitutów miało ograniczoną wartość praktyczną. Lepiej funkcjonujące gospodarstwo wymagało skonolidowanego arealu.

W odpowiedzi na wyzwania państwo pruskie powołało w 1817 r. instytucję cen-

tralną — Komisję Generalną (Königliche Generalkommission), której zadaniem było przeprowadzenie reformy rolnej w całym państwie. W Prusach Wschodnich siedziba Komisji znajdowała się w Królewcu. Jej struktura łączyła komisarza generalnego, zastępców, komisarzy ekonomicznych oraz radców prawnych. Na szczeblu powiatowym działały Komisje Specjalne. To właśnie one prowadziły pomiary geodezyjne, sporządzały mapy katastralne, wytyczały granice gospodarstw i przygotowywały umowy zatwierdzane przez centralę. Dzięki temu reforma miała charakter skodyfikowany i powtarzalny — w przeciwieństwie do bardziej chaotycznych działań w innych częściach Europy. Instrumentarium administracyjne przekształciło scalenie z lokalnego zamysłu w państwowy projekt modernizacyjny: ustalano klasy bonitacyjne gleb, spisywano

księgi hipoteczne. W późniejszych dekadach Komisja była reorganizowana. W latach 1880–1896 połączono ją na jakiś czas z Komisją Generalną dla Prus Zachodnich z siedzibą w Bydgoszczy, a potem ponownie przywrócono ośrodek w Królewcu. Działalność Komisji trwała aż do pierwszych lat niepodległej Polski. Jej istnienie ustało dopiero ustawą z 1919 r.

Proces zazwyczaj rozpoczynał się od inwentaryzacji i katastru. Geodeci chodzili po polach, mierzyli i nanosili wszystko na mapy. Następnie formalnie rozgraniczano grunty: wydzielano obszary dworskie, określano działki chłopskie, znoszono serwituty. Chłopom przydzielano w zamian zwarte parcele zamiast kilkunastu rozproszonych pasków. Dwory zwykle otrzymywały większe, zwarte kompleksy o dogodnym dostępie do dróg i cieków wodnych. Proces miał też wymiar spo-

łeczny: scalenie oznaczało koniec wspólnotowego modelu użytkowania pastwisk i pól, a w wielu przypadkach także przesiedlenia — gospodarstwa przenoszono do nowych lokalizacji, pojawiały się kolonie z zabudową rządową. Równocześnie separacja umożliwiała wprowadzenie płodozmianu, ułatwiała mechanizację i zwiększała wydajność rolnictwa, ale też — zwłaszcza tam, gdzie siła ziemiaństwa była duża — utrzymywała pozycję wielkiej własności kosztem najbiedniejszych chłopów.

Choć prace trwały już wcześniej, lata 1842–1843 przyniosły istotne ujednolicenie procedur: przyjęto szczegółowe instrukcje określające metody pomiarów, kryteria wyceny gruntów, standardy dokumentacji i zasady prowadzenia ksiąg. To sprawiło, że prace komasacyjne nabrały skali i spójności. W wielu powiatach Prus Wschodnich działania prowadzone były równo- ▶

► ległe i intensywnie. Rok 1843 stał się datą symboliczną — początkiem fazy, która zmieniła wiejski krajobraz w sposób trwały.

Materialnym dowodem tych prac są mniejsze, lecz wymowne relikty — kamienie graniczne ustawiane przy okazji rozgraniczeń. Jednym z dobrze udokumentowanych przykładów jest kamień z 1843 r. stojący na granicy wsi Kapity i Samagowo. Niektórzy mijający go z daleka biorą go za nagrobek. W rzeczywistości jest to punkt pomiarowy, element linii granicznej wytyczonej w czasie separacji. W odległości kilkuset metrów znajduje się drugi, przechylony i częściowo zasypany kamień oraz kilka mniejszych kamieni granicznych — świadectwo systematycznej pracy mierniczych i urzędników Komisji Generalnej. Każdy z takich znaczników był odnotowywany na mapach katastralnych i wiązał się z konkretnymi decyzjami prawnymi dotyczącymi własności.

Na terenie Prus Wschodnich transformacja przebiegała nierównomiernie. Warmia wyróżniała się silniejszą własnością chłopską już przed reformami i znacznym wpływem instytucji kościelnych, co sprzyjało bardziej „chłopsko-przyjaznemu” przebiegowi scalenia. Wokół Królewca i Olsztyna już w pierwszych dekadach XIX stulecia dokonano intensywnych parcelacji folwarcznych i reorganizacji wsi. Natomiast obszary na wschód od Łaby charakteryzowały się dominacją folwarków i silną pozycją junkrów. Tu scalenia formalnie wprowadzano, ale często kosztem chłopów, którzy tracili znaczną część dotychczasowych użytków, a folwarki wzmacniały swoją gospodarczo-przestrzenną przewagę.

Procesy regulacyjne przybrały różne formy w zależności od zaborcy. W zaborze rosyjskim komasacja wdrożona została szerzej dopiero dzięki reformom Stołypina (ukazy z 1906, 1910, 1911) i odbywała się częściowo z przymusowymi instrumen-



Lokalizacja pierwszego z kamieni - na skraju pola w Kapitach

tami separacji. W zaborze austriackim procesy były dłuższe i bardziej skomplikowane prawnie. Istotne regulacje pojawiły się dopiero w ustawach ogólnopaństwowych 1853 r. i ustawach krajowych 1899 roku. Prace komasacyjne rozpoczęte od początku XX w. często nie zakończyły się przed 1918 r. W Królestwie Kongresowym szczegółowe rozporządzenia przyjęto w latach 1841 i 1847, jako konsekwencję oczyszczania z 1835 roku. Do 1918 r. skomasyowano około 62 tys. ha gruntów, a obok działań urzędowych istniały też komasacje dokonywane

w oparciu o umowy: samorządowe inicjatywy i umowy przed notariuszem.

Po 1918 r. Polska odziedziczyła silnie zróżnicowane systemy prawne i agrarne. Pierwsza reforma rolna (uchwała z 1919 r.) miała na celu parcelację gruntów będących własnością państwa, dawnych rodów zaborczych oraz majątku Banku Włościańskiego i Komisji Kolonizacyjnej. W 1919 r. wydano też instrukcję tymczasową dotyczącą pomiarów przy komasacji, ale prace te nie odniosły oczekiwanego efektu. Kluczowe uregulowanie przyszło w 1923 r., kiedy uchwalono jednolitą

ustawę komasacyjną (31 lipca 1923 r.), która stała się podstawą prawną działalności komasacyjnej w całym kraju. Ustawa przewidywała wszczęcie postępowania z zasady na wniosek zainteresowanych właścicieli lub posiadaczy (np. gdy 1/10 terenu jednostki administracyjnej przekraczała 200 ha), a z urzędu tylko w szczególnych przypadkach, takich jak likwidacja służebności. Inicjatywa scalenia leżała przeważnie po stronie osób prywatnych, a główną przesłanką było nadmierne rozdrobnienie gruntów lub niekorzystne rozmieszczenie w tzw. szachownicy.

Statystyki międzywojenne pokazały wyraźne różnice regionalne. Spis powszechny z 1931 r. wykazał, że w województwie małopolskim blisko 50% użytków skupione było w gospodarstwach do 2 ha, a 40% w gospodarstwach od 2 do 5 ha. W województwach zachodnich odsetek powierzchni w gospodarstwach do 2 ha wynosił zaledwie 12%. W efekcie w okresie międzywojennym scalenia skoncentrowały się głównie w regionach centralnych i wschodnich. Małopolska praktycznie nie skorzystała z tej możliwości — scalenia tam były odpłatne, a wieś była zbyt biedna, politycznie zniechęcana do scalenia i przywiązana do tradycyjnych form użytkowania.

Po II wojnie światowej struktura własnościowa została radykalnie zmieniona kolejnymi reformami. Pierwsza reforma rolna uchwalona dekretem PKWN 6 września 1944 r. ustanowiła nadziały ziemi dla robotników folwarcznych (do 5–5,5 ha) i mniejsze nadziały dla pozostałych rolników (ok. 3 ha). Pomimo masowego uwłaszczenia przeciętna wielkość gospodarstwa wzrosła nieznacznie (z 5 ha w 1938 r. do 5,4 ha w 1950 r.).

W okresie powojennym prace scaleniowe można podzielić na pięć głównych faz:

- Okres I (1945–1967)** — prace objęły około 560 tys. ha w Polsce
- Okres II (1968–1980)** — przyspieszenie działań, obszar scalenia znaczny: 3 675,8 tys. ha ogólnie
- Okres III (1981–1988)** — wyraźne zmniejszenie skali: 444,3 tys. ha
- Okres IV (1990–1998, okres transformacji)** — istotny spadek: 222,8 tys. ha
- Okres V (1999–2004)** — okres przedakcesyjny, dalsze ograniczenia

Powojenne scalenia objęły łącznie ok. 25% powierzchni użytków rolnych Polski, choć ich rozłożenie w czasie i miejscu powodowało, że w niektórych regionach praktyczny efekt był skromny.

Przyczyny ograniczonego zainteresowania scaleniami w ostatnich dekadach XX wieku i na przełomie wieków były wielorakie: przyznanie przywilejów gospodarce uspołecznionej, szybka industrializacja i migracja ludności wiejskiej do miast, dyskryminacja większych gospodarstw indywidualnych, trudności w obrocie ziemią wynikające z wprowadzenia norm obszarowych, brak środków na zagospodarowanie poscaleniowe, nieuporządkowany stan prawny nieruchomości, brak dokumentów planistycznych i nieaktualna ewidencja gruntów oraz niechęć właścicieli.

W długiej perspektywie separacji i komasacji wyko-



Drugi z kamieni granicznych

► nane na ziemiach pruskich przyniosły istotne korzyści gospodarcze: zwiększenie produktywności, ułatwienie wprowadzenia płodozmianu i technik mechanicznych, uporządkowanie systemu własności oraz ułatwienie polityki podatkowej i administracyjnej. Umożliwiły też stopniowe przekształcenie rolnictwa w kierunku produkcji towarowej. Jednak koszty społeczne były znaczące. Najbiedniejsi często tracili dotychczasowy dostęp do pastwisk i lasów. Część chłopów otrzymywała w zamian mniejsze lub mniej korzystnie położone działki. W wielu miejscach wzrosły

różnice majątkowe i powstała grupa ludzi pozbawionych ziemi, skazanych na pracę najemną w folwarkach lub migrację do miast. W regionach o silnej dominacji wielkiej własności proces ten utrzymywał pozycję ziemianstwa.

Kamienie graniczne, regularne pola, proste drogi wiejskie i rozrzucone kolonie to dziedzictwo procesów, które trwały od początków XIX wieku do drugiej połowy XX stulecia. Drobne kamienie i znaczniki, jak te między Kąpitami i Samagowem, są wymownymi świadkami decyzji administracyjnych i pracy geodetów:

to one w terenie materializowały nowy porządek własnościowy. Mapy katastralne, księgi hipoteczne i archiwa Komisji Generalnej stanowią z kolei dokumentalny fundament, na którym oparta była cała transformacja.

Procesy separacji i scalenia gruntów były nie tylko technicznymi zabiegami geodezyjnymi — były instrumentem głębokiej modernizacji społeczno-gospodarczej. W Prusach Wschodnich, dzięki wczesnej i skodyfikowanej polityce państwowej, ich efekty były widoczne wcześniej niż w innych częściach Polski. Jednak prze-

bieg i rezultaty tych działań były ambiwalentne: z jednej strony modernizacja i wzrost efektywności, z drugiej — utrwalenie nierówności i społeczne koszty dla najuboższych.

Z perspektywy współczesnej warto dostrzec, że reforma ta miała zarówno wymiar materialny (kształt pól, dróg, kamieni granicznych), jak i kulturowy (zmiana relacji własności i myślenia o ziemi). Kamienie graniczne, archiwalne mapy i zapisy Komisji Generalnej są naszymi oknami do tamtej epoki i przypominają, że wielkie zmiany często zaczynają się od drobnych,

precyzyjnych czynności: jednego pomiaru, jednego protokołu, jednego głązu wbitego w miedzę.

ADAM NAWACKI

Opracowano na podstawie:
- W. Knercer "Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim".
- M.J. Hoffmann, K. Madela — "Drwęck 1939 — ofiara złożona bóstwom czy morderstwo doskonałe?"
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Drwęck>
- www.bildarchiv-ostpreussen.de
- <http://www.rowery.olsztyn.pl/wiki/miejsca/1914/warminsko-mazurskie/drweck>
- <http://historia.nidzica.pl/militaria-okresu-miedzywojennego-i-ii-wojny-swiatowej>
- <https://olsztynek.pl/miasto-i-gmina-olsztynek/miejscowosci-naszej-gminy/czarci-jar>

Oknem numizmatyka

Od księcia do króla - część 2

Wydarzenia 1663 roku jasno wykazały, że elektor zmierza do złamania rządów i swobód stanowych w Prusach Książęcych. Fryderyk Wilhelm, dążąc do wzmocnienia swej władzy niszczył wszystkich przeciwników rządów absolutnych. Opozycja jednak powoli przyzwyczajała się do elektorskich rządów militarnych. Znow zaczęła szukać pomocy w Polsce. Ciągłe nakładanie nowych, i to wysokich podatków wywoływało niechęć mieszkańców Prus Książęcych do elektora. A niechęć ta wzmocniana była przez opozycję. W takiej sytuacji politycznej na arenie Prus Książęcych pojawił się Krystian Ludwik Kalkstein, syn generała Albrechta Falkensteina. Stary generał bardzo pragnął dla syna kariery wojskowej i Krystian Ludwik w młodym wieku pojechał do Francji uczyć się sztuki wojennej. W armii francuskiej nie pozostał długo. Porzucił służbę u Ludwika XIV i zawiedziony wrócił do rodowych dóbr Knauten, leżących w połowie drogi między Królewcem a Pruską Ił-

wą. Wkrótce jednak pociągnął do Polski. Znalazł przyjaciół, nauczył się języka polskiego, zaczął służbę w polskiej armii i dosłużył się stopnia podpułkownika. W 1655 roku porzucił polską służbę przechodząc na żołd elektora brandenburskiego. Wraz z nią w 1656 roku pociągnął na kampanię wojenną przeciw Polsce. Najprawdopodobniej musiał się w tej wojnie zasłużyć dobrze, skoro elektor awansował go na pułkownika i obdarował, zabranym najpierw generałowi Albrechtowi Falkensteinowi, starostwem oleckim. Stary generał przyjął to z oburzeniem, choć gniew jego łagodzi fakt, że starostwo oleckie pozostało w rękach rodu. Z wyniesieniem Krystiana Ludwika na starostwo nie mogli się pogodzić jego krewni, ani tym bardziej sąsiedzi. Rozpoczęły się przeróżne knowania, tajemne oskarżenia, które doprowadziły w końcu do odebrania starostwa Falkensteinowi pod pretekstem złej administracji. Falkensteinowie nie mogli tego wybaczyć elektorowi. Generał Albrecht stanął na-

wet na czele opozycji antyelektorskiej. Krystian Ludwik nie poszedł w ślady ojca, podjął decyzję wyjazdu z Prus Książęcych. Zaciągnął się do służby w wojsku polskim, mając na to zgodę elektora. Między synem a ojcem doszło do poważnej i ostrej rozmowy. Generał zarzucał synowi, że opuszcza kraj w chwili nader ważnej, gdy toczy się walka o jego przyszłość, że nie troszczy się o dobra ziemskie i o los żony i dzieci. Syn jednak był uparty i nie zmienił podjętej decyzji. Pożegnał rodzinę Knauten i pojechał do Warszawy. Tam znalazł służbę u hetmana litewskiego Pawła Sapiehy, przenosząc się z nim do Wilna. Nie zerwał jednak całkowicie więzów z najbliższymi. Między nim a ojcem trwała ciągła wymiana listów. Dowiadywał się z nich o działalności sejmu, losach Hieronima Rotha. Na wieść o pozbawieniu ojca mandatu poselskiego, a nawet jego tymczasowym uwięzieniu, rozpoczął na terenie Wilna agitację przeciw elektorowi. W tej akcji okazał się za-

wzięty, twardy, nieustępliwy i nieulekły wobec gróźb elektorskich. Wkrótce Krystian pociągnął z hetmanem Sapiehą na wojnę z Rosją. Wyprawa okazała się dla niego nie najszcześniejsza, gdyż w marcu 1664 roku dostał się do niewoli. Przebywał w niej dwa lata. Korzystając z nadarzającej się okazji, zbiegł z więzienia ze sługą i przez Nowogród, Psków, Połock przedostał się na Litwę.

W 1665 roku na polecenie elektora przeprowadzono rewizję starostw i wykup domen książęcych z rąk magnaterii pruskiej. Zamożne rody szlacheckie, czując się pokrzywdzone, zaczęły protestować przeciw rządowi elektorskim.

Był rok 1666. W Wilnie Krystiana zastały zmiany dla niego niekorzystne. Pułk, w którym dowodził rozwiązano, a wojna z Rosją została zakończona. Postanowił powrócić do Prus Książęcych. Ojciec powitał go nawet serdecznie. Przebaczył nieposłuszeństwo i razem pojechali na sejm krajowy. Latem 1666 roku umiera stary generał. Ku zdziwieniu rodziny przybyłej do Knauten otworzono i przeczytano testament. Albrecht Falkenstein najcenniejsze dobra rodowe zapisał Krystianowi. Nastąpiły swary w rodzinie, a brat rodzony Krystian Albrecht, posunął się do denuncjacji. Jako puł-

kownik w służbie elektora, doniósł do Królewca, iż Krystian Ludwik spiskuje przeciw elektorowi. Ba, nawet zagraża jego rządowi w Prusach Książęcych. W listopadzie 1667 roku żołnierze otoczyli dwór w Knauten, dokonali gruntownej rewizji i aresztowali Falkensteina. Pod koniec 1667 roku złożył oświadczenie, że jego profesja jest każdemu znana, że jest żołnierzem. Niewiele zmieniło to w jego sytuacji. Żona oraz dawni towarzysze broni dokładali starań, aby wydobyć go z cytadeli. O jego losie miała zdecydować specjalna komisja. W 1668 roku ogłoszono wyrok. Został skazany na rok i dzień więzienia o chlebie i wodzie, a następnie na pozostawienie w innym więzieniu przez resztę życia!!! Falkenstein wysłał do elektora list o ulaskawienie. Podobny list wysłała żona z dziećmi oraz namiestnik Bogusław Radziwiłł. Elektor uwzględnił te prośby, ale za cenę 5 tys. talarów, utraty prawa polowania na łosie we własnym lesie oraz nieopuszczanie Knauten. Na Boże Narodzenie 1668 roku Krystian Ludwik opuścił mury więzienia. Radość najbliższych zakłócała troska o zdobycie w cztery miesiące owych 5 tys. talarów. Kalkstein nie chciał płacić tak wysokiej kary grzywny. Gdy termin minął zaczęły przychodzić surowe napomnienia. Elektor czekał, aż w końcu ►

► wydał rozkaz pojmania go. Wieść bardzo szybko dotarła do Knauten. Wieczorem, 9 marca 1670 roku, pożegnawszy się z rodziną, ponaglany wyjechał i uciekł do Polski, dotarł do Warszawy. W tym czasie jego rodowe Knauten zostały najechane przez elektorskich żołnierzy, zrewidowane, wzięte w sekwestr i oddane generałowi Joachimowi Ernstowi von Gortzke. Elektor rozkazał podjąć wszelkie wysiłki, aby go dopaść. W Warszawie Kalkstein z początku pragnął porozumienia z elektorem i powrotu do Prus Książęcych. Spotykał się z rezydentem pruskim Brandtem, który proponował pośrednictwo. Jego wystąpienia antyelektorskie trafiły na podatny grunt, przychylni mu byli prymas Andrzej Olszewski i hetman wielki koronny Jan Sobieski. Dla Fryderyka Wilhelma poczynania Kalksteina były niebezpieczne, groziły nawet niepotwierdzeniem paktów welawsko-bydgoskich przez nowego króla Polski, Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Kalkstein ze swymi skargami dotarł do króla, do posłów sejmowych, senatorów. Na Sejmie zwołanym w Krakowie posłowie polscy ostro krytykowali politykę elektora. Agenci brandenburscy ślali do Berlina alarmujące raporty. Tymczasem Kalkstein zyskiwał nie tylko przyjaźń polskich senatorów i szlachty, ale również zdobywał zwolenników w Prusach Książęcych. Tego elektorowi było za wiele. Agenci mieli go obserwować, a tymczasem Kalkstein zniknął. W rzeczywistości Kalkstein przebywał na Ukrainie, w obozie hetmana Dymitra Wiśniowieckiego wśród znajomych żołnierzy. Namawiał brać szlachecką, rozprawdzał pisma krytykujące elektora i wzywające polski sejm o niepotwierdzenie paktów z elektorem. Pod koniec lis-

topada 1670 roku został podstępnie pojmany przez agentów w gospodzie na Lesznie. 1 grudnia był już w Węgorzewie, a kilka dni później wrzucono go do lochu więzienia w Kłajpedzie. Dopiero po trzech dniach zauważono w Warszawie jego nieobecność. Król Michał Korybut, krytykowany przez Sobieskiego za opieszałość w tej sprawie, rozkazał przeprowadzić śledztwo. Niebawem poszły listy królewskie do elektora, żądające uwolnienia Kalksteina i ukaranie sprawców porwania. Polski poseł ruszył do Berlina. Elektor wypierał się współudziału w porwaniu i czekał, aż „polska furia przeminie”. Tymczasem w Polsce pomstowano na wiarołomstwo elektora. Na sejmikach szlachta krzyczała, sięgała po szablę, chciała ruszać na Kłajpedę. Wszystko skończyło się jak zwykle na wrzawie. Kalkstein wciąż miał nadzieję, że polski król nie da mu umrzeć w kłajpedzkim więzieniu. Żona nadal szukała pomocy, słała błagalne listy do elektora, interweniowała u wyższych urzędników. Berlin pozostał niemy na jej prośby. Kalkstein podjął próbę ucieczki z więzienia, lecz zakończyła się niepowodzeniem. Komisja sądowa rozpoczęła przesłuchiwanie Kalksteina. Postawiono mu zarzut zdrady. Mimo tortur nie wydał swych pruskich przyjaciół, pozostał nieugięty. Na początku 1672 roku komisja sądowa pod naciskiem elektora skazała pułkownika na śmierć i utratę majątku. Wyrok zatwierdził elektor latem 1672 roku, odrzucając prośby o ulaskawienie. 7 listopada stanął przed komisją sądową, a raczej przywieźli go, gdyż był chory, po to, aby odczytać wyrok, potwierdzenie elektorskie i oznajmić, że egzekucję naznaczono na dzień następny. Wieczór spędził na modlitwie i pisaniu listów do rodziny. Z więziennej celi



■ Prusy Książęce Fryderyk Wilhelm ort 1660



■ Prusy Książęce, Fryderyk Wilhelm, ort 1684, Królewiec



wysłał list do brata Krystiana Albrechta z przebaczeniem. Napisał też list do żony oraz osobny list do dzieci. Ostatni list napisał do elektora. Nie prosił w nim o łaskę, ani nie przyznawał się do winy. Prosił o zwrot zagarniętych posiadłości ziemskich. Śmierci się nie bał, nieraz jako żołnierza zadawał ją innym i nieraz sam był zagrożony. Następnego dnia kat wykonał swoją powinność. Kalksteina pochowano w kłajpedzkim kościele.

Śmierć Kalksteina była ostrzeżeniem dla szlachty pruskiej i mieszczan, co grozi tym, którzy sprzeciwiają się woli elektora i będą dążyć do obalenia jego rządów w Prusach Książęcych. Nie złamał jednak oporu, nie przestraszył wszystkich, znaleźli się tacy, którzy pozostali przeciwni elektorskim rządom w Prusach. Elektor nie miał zamiaru respektować żadnych przywilejów stanowych i ograniczał coraz bardziej rolę sejmu. Aby odebrać sejmom ostatnie prawo: zatwierdzanie podatków, postanowił wprowadzić stałe

podatki łańcowe, przeznaczone na utrzymanie wojska. Już w październiku 1673 roku podatek łańcowy został wprowadzony w całym państwie brandenbursko-pruskim. Obciążono nim chłopów i szlachtę. Nowy podatek i bezwzględny sposób jego ściągania wywołały sprzeciw ludności. Kraj ubożał, chłopci zaczęli uchodzić do Polski. Nie bacząc na to Fryderyk Wilhelm żądał stale to nowych pieniędzy. Potrzebne mu były na pokrycie kosztów wojny, w którą uwikłał się na zachodzie Europy.

Wracamy więc do ówczesnych pieniędzy. Po kilkuletniej przerwie, w 1674 roku wznowiono bicie ortów. Była to już czwarta emisja, w której centralne miejsce awersu zajmują biust Fryderyka Wilhelma w antycznym stroju z wieńcem laurowym na głowie. Ten sam rodzaj portretu był ponownie wykorzystywany w 1685 roku w mennicy berlińskiej. W 1675 roku rozpoczęła się piąta i ostatnia, i największa emisja ortów Fryderyka Wilhelma.

Trwała nieprzerwanie do 1688 roku. Na ortach tej emisji elektor przedstawiony jest ponownie w mitrze i w zbroi z folgowym naramiennikiem oraz rapierem opartym o bark, trzymany w prawej ręce. Orty wszystkich emisji charakteryzują się zmienną legendą awersu i rewersu. Od emisji czwartej legenda rewersu jest taka sama dla wszystkich odmian ortów i brzmi: SVPREMVS DVX IN PRUSSIA. Rewersy ortów pierwszej, trzeciej i czwartej emisji zawierają czteropółową tarczę herbową z berłem elektorskim. Po bokach tarczy widoczny jest rozdzielony nominał, a w przypadku odmiany pierwszej dodatkowo labry i znaki mincerskie. Same znaki mincerskie występują tylko w emisji czwartej. Na rewersach ortów drugiej i piątej emisji umieszczony jest orzeł brandenburski zwrócony w prawo z rozdzielonymi cyframi nominału przy ogonie. Ponadto w emisji piątej poniżej cyfr nominału pojawiają się dwuliterowe inicjały. W każdym roczniku ortów występują od dwóch do kilkunastu odmian portretowych, napisowych i interpunkcyjnych.

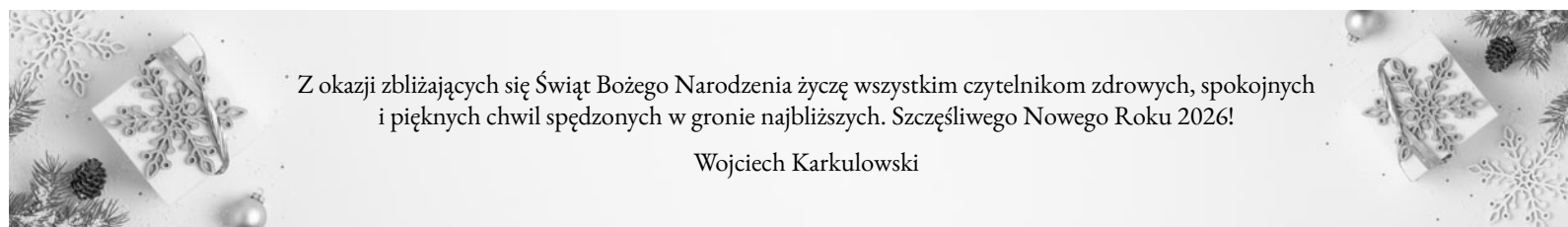
**WOJCIECH
KARKULOWSKI**

Źródła:

- „Historia Warmii i Mazur” tom I Pradzieje -1772 - Stanisław Achremczyk.
- Prusy Książęce Fryderyka Wilhelma ort 1660 st.3+ – <https://archiwum.niemczyk.pl/product/68235/prusy-ksiazecze-fryderyk-wilhelm-ort-1660-st3?desc=0>.
- Prusy Książęce Fryderyka Wilhelma ort 1684, Królewiec – <https://onebid.pl/pl/monety-prusy-ksiazecze-fryderyk-wilhelm-ort-1684-krulewicz>.
- „Orty pruskie Fryderyka Wilhelma, Wielkiego Elektora - klasyfikacja i analiza heraldyczna” - dr Dariusz Pączkowski.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim czytelnikom zdrowych, spokojnych i pięknych chwil spędzonych w gronie najbliższych. Szczęśliwego Nowego Roku 2026!

Wojciech Karkulowski



Sołtysi na Warmii i Mazurach

Przystępując do zbierania materiałów na temat sołtysów, poszedłem za dobrą radą, by – kiedy się da – zasięgnąć opinii kogoś lepiej znającego się na rzeczy. Poprosiłem zatem, korzystając z wieloletniej znajomości, współtwórcę ustawy samorządowej z 1991 r., aby podzielił się z Czytelnikami ALBO opinią o roli sołtysów, o tym, co ceni najwyżej w ich funkcji?

„Kiedy w 1989 r. pisaliśmy w Senacie ustawy samorządowej – odpowiada sędzia – mieliśmy mgliste wyobrażenie kim powinien być sołtys w nowym ustroju gminy. Jedno było tylko pewne: że musi być, bo taka jest nasza tradycja. Lepiej więc nie tworzyć dla niego sztywnych ram, niech po prostu życie zbuduje jego nową funkcję na miarę współczesnych wyzwań – stąd tak duża rola statutu gminy jako podstawy jego pozycji i zadań. Szybko okazało się, że same statuty nie wystarczą. Życie wymusiło ustawowy fundusz sołecki i inne konieczne elementy majątkowe. Państwo doceniło rolę sołtysa, otaczając go śladową, ale jednak opieką emerytalną. Żle by jednak było, gdyby sołtys stał się urzędnikiem gminnym, tracąc swój społeczny status, podobnie jak nie powinniśmy dążyć do przekształcenia sołectwa w kolejny szczebel samorządu terytorialnego. To powinny być nieprzekraczalne granice, gdyż „upaństwowienie” sołectwa może zabić jego społeczną postać, a to jest najcenniejsze.”^[1] (podkreślenie AH)

Koncepcja „sołtysa obywatelskiego” jest mi bliska, tym bardziej, że do swoistego „upaństwowienia” sołectwa doszło u zmiernych I Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku, z fatalnym skutkiem dla wsi. Zobaczmy, jakie były początki?

Początki były obiecujące

W naszym - pogańskim wtedy regionie - kolonizacja wiązała się ściśle z chrystianizacją - zaczęła się po

ogłoszeniu krucjaty papieskiej w połowie XIII wieku a jej główną siłą był Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Był to proces - często *ogniem i mieczem* realizowany - przekształcania ziemi zdobytej na plemionach pruskich, we władztwo polityczne i administracyjne kościoła i zakonu. Ogniem wykonawczym - ale pokojowym - tego procesu był zasadzka, przyszły sołtys. Nie musiał nikogo nawracać, bo on osadzał już ochrzczonych.

Funkcja sołtysa kształtowała się na przełomie XII i XIII wieku we wsiach lokowanych na prawie niemieckim - i prawdę mówiąc, formuje się do dzisiaj. Sołtys (z niem. Scholtis, Schulze) rozsądzał spory, pilnował porządku, był odpowiedzialny za wyznaczanie innym właścicieli im obowiązków i świadczeń. Powaga funkcji zasadzcy i sołtysa brała się ze wspólnoty interesów, łączących w jego osobie trzy ogniwa równoczesnego procesu kolonizacji i chrystianizacji naszego regionu.

Pierwszym ogniwem były prawa i interesy właściciela ziemi – donatora, którym był w naszym regionie praktycznie kościół: biskup, kapituła lub zakon. W akcie lokacji donator m.in. wskazywał zasadzcę, miejsce i wielkość lokacji oraz przyszłe czynsze i obowiązki osadników.

Drugim były interesy i prawa zasadzcy, zwanego też *lokatorem*, organizatora całej operacji *lokowania* wsi, której miał zostać dziedzicznym sołtysem. Perspektywa dziedziczenia była silnym instrumentem motywującym zasadzcę.

Trzecie ogniwo to interesy i prawa oraz obowiązki osadników, chłopów – w zasadzie wolnych ludzi - tyle że bez majątku. Ich naturalnym rzecznikiem stawał się przyszły *Scholtis* – obie strony mogły wygrać tylko razem. Jeśli chciał on dobrze gospodarować wsi lub miasteczka - od czego zależały jego dochody - to w jego interesie było o to zadbać od pierwszego

etapu. Sukces zasadzcy był sukcesem wszystkich, od biskupa po chłopą!

Najstarsze opracowanie historyczne (1870), dotyczące pozycji sołtysa na Mazurach dał, oczywiście, Max Toeppen:

„Do stanu wolnych należeli również sołtysi. Zajmowali się rozdzielaniem i obsadzaniem włości oraz sądownictwem wiejskim, które według dzisiejszych pojęć spełniało też rolę władzy policyjnej. Otrzymywali w zamian zwykle dziesiątą część włości (niekiedy trochę więcej albo mniej). (...) Często sołtysom oprócz włości dodawano jeszcze coś a part: sołtysowi z Elku łakę, przez którą płynie potok z Jeziora Elckiego, a z Drygał dodatkową morgę, „żeby jego ogiery się lepiej trzymały”. Poza tym mieli oni swój udział w czynszu z karczem, np. w Leleszkach i Gromie wynosił on połowę, a w Nakomiadach i Romanach trzecią część, nieraz posiadali też prawo rybołówstwa. Zachowywali oprócz tego całe dochody z sądu niższego i trzecią część z wyższego, jednakże w niektórych wsiach okręgu szczecińskiego pobierali trzecią część ze wszystkich sądów. Świadczyli służbę w lekkiej zbroi jak inni wolni chęłmińscy, zwolnieni byli z czynszu, dziesięciny i szarwarku. (...) Płacili czynsz rekognicyjny [uznanie zwierzchności – AH] w symbolicznej wartości kolońskiego feniga i funta wosku.”^[2]

Sołtys był przywódcą wiejskiej gromady, jego gospodarstwo było większe od chłopskiego, miał prawo wyboru działki – ponadto przysługiwały mu niemałe przywileje. Sołtysem mógł być szlachcic, mieszczanin lub najczęściej miejscowy chłop. „*Liczne nadania pokazują najlepiej, iż nie masz stałych prawideł nienaruszalnych w dziejach kolonizacji południowej Warmii (...) najczęściej trzeba było sołtysostwo nabyć za stosowną sumę pieniędzy*” lub otrzymać za usługi.^[3]

W przypadku Mazur za akcję osadniczą odpowiadali generalnie komturowie:

Z reguły jednak zasadzcy i inni chęłni osadnicy zgłaszali się do miejscowego urzędnika niższego szczebla – prokuratora bądź wójta. Ci uzgadniali z nimi podstawowe warunki: miejsce lokacji, koszty zakupu ziemi, okres wolnizny od należnych powinności (nawet do 20 lat), a po jego upływie wysokość czynszu, innych danin i robocizn, jak też zakres przywilejów (np. rybołówstwa, młynarstwa, bartnictwa, myślistwa) oraz rodzaj prawa, jakim w przyszłości powinni kierować się osadnicy, czyli w zasadzie rys przyszłego przywileju, który najczęściej wystawiał jednak komtur, względnie sam wielki mistrz już po udanej lokacji. Zasadzka (lokator) wykładał swój majątek na zakup ziemi i sprowadzał innych osadników. Tylko on był za to odpowiedzialny. Teren lokacji wymierzał geometra: wpierv całość nadanej wsi, potem poszczególne trzy niwy, czego wymagała stosowana wówczas powszechnie trójpółowka (pole ozime, jare i odłóg) oraz w niwach odpowiednią ilość działów, żrebow chłopskich. Działy dla poszczególnych gospodarzy były przydzielane losowo, stąd też ich łacińska nazwa *sors* ‘los’. Wyznaczano też poza niwami wspólnoty wiejskie na pastwiska i łaki. Następnie karczowano lasy, a z pozyskanego drewna budowano w wyznaczonym miejscu i w konkretnym porządku (np. ulicówki) domostwa i budynki gospodarcze oraz przystępowano do zagospodarowania przydzielonych działów. **Zasadzka otrzymywał zwykle 1/10 obszaru wsi, zwolnienie od robocizn i danin oraz zostawał dziedzicznym sołtysem. Do jego obowiązków należała służba wojskowa oraz pilnowanie porządku we wsi, w tym sprawowanie niższego sądownictwa i zbieranie wszelkich danin.** Chłopi otrzymywali gospodarstwa liczące zwykle około 1–2 łanów (łan = ok. 16,8 ha).”^[4]

¹ Jerzy Stępień, sędzia, Senator I i II kadencji Senatu RP, b. Prezes Trybunału Konstytucyjnego, e-mail do A.H. z d. 18.10.2025. Polecam także wywiad-rzekę z J. S., *Samorząd wolności*, w rozmowie z Renatą Maciejczak, Warszawa 2020.

² Max Toeppen, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, (I wyd. niem. 1870), tłumaczenie Małgorzata Szymańska-Jasińska, opracowanie i wstęp Grzegorz Jasiński, Wyd. „Borussia”, Olsztyn 1995.

³ K. Sieniański, Biskupstwo Warmińskie: jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków jeograficznych ziem dawniej krzyżackich, t. I, Poznań 1878.

⁴ Grzegorz Białuński, *Zarys dziejów osadnictwa na Mazurach, Echa Przeszłości*. XX/1, 2019.

Sołtys mógł otrzymać prawo wazowania i sprzedaży piwa, gorzałki, wnosząc opłatę kapitulę czy biskupowi. Na przykład sołtys wsi Żardniki za roczne prawo propinacji piwa płacił 5 grzywien tj. ok. 1 kg srebra. Karczma w Kurkach w I połowie XV wieku płaciła nieco ponad 1 grzywnę czynszu – co znaczy, że była mała – ale rosła i już w 1610 r. miała znaczny udział w sprzedaży zakonnego piwa:

Na zamku w Olsztynku znajdował się browar imponującej wielkości. W 1610 przerobiono 10 łasztów 40 szefli słoju (AH: to jest ok. 35 tys. litrów słoju, z którego można otrzymać 700 000 litrów piwa.) uzyskując w sumie 941 grzywien, szczególnie ze sprzedaży w karczmie w Mańkach, która była zobowiązana do wzięcia całego piwa od miasta, ale także i w karczmie w Kurkach oraz od poszczególnych sołtysów.”^[5]

Przywilejem sołtysów było pozwolenie na *małe polowanie* (dziki, zające, ptactwo), hodowlę pszczół, połów ryb na własny stół, co zapewniało domowi dostatek.

Sołtys mógł utracić ziemię i urząd tylko z powodu popełnionego przestępstwa i z wyroku sądu. Mógł też być karany za mniejsze przewiny. W 1634 r. sołtysi z dziesięciu wsi komornictwa olsztyńskiego musieli zapłacić 2,5 grzywny każdy za to, że nie było ich na uroczystości inauguracyjnej rządu kanonika administratora. W 1635 r. sołtysa ze Skojbat ukarano aż 50 grzywnami za obrazę słowną władzy zwierzchniej a sołtys z Sątóp dostał karę za prowadzenie wyszynku piwa bez zgody władz.

Bez sołtysa ani rusz!

To był bodaj najbardziej zapracowany w średniowieczu człowiek wolnego stanu. Sprawy, za które był odpowiedzialny sołtys, leżą dzisiaj w kompetencji co najmniej 10 resortów: obrony, spraw wewnętrznych, finansów, sprawiedliwości, rolnictwa, środowiska i lasów, skarbu, transportu, edukacji, zdrowia, pocztu ... Do podstawowych obowiązków sołtysa należało zbieranie czynszu i przewodniczenie ławie wiejskiej - nieobecnych gospodarzy mógł ukarać. Miał też wiele innych kompetencji i związanych z tym uciążliwych zadań. Sołtys rozwoził urzędowe listy, brał udział w nagon-



Tak mógł wyglądać sołtys z regionu Warmii i Mazur w XVII w.

/ Wizerunek wygenerowany przez sztuczną inteligencję ChatGPT na podstawie informacji od Autora

kach podczas polowań, transportował ryby i miód do komornictwa, drewniane bale do zamków a kamienie młyńskie do kapitulnych lub biskupich młynów, niekiedy z odległych miejsc. Raz w roku dokonywał przeglądu pieców i kominów w każdej chałupie. Musiał dbać o drogi, naprawę mostów, ale też ścigać złodziei, pilnować porządku na wsi. Ustalał zasady korzystania z pastwisk i pilnował by wieś zaczynała żniwa jednego dnia. Pilnował by chłopci płacili czynsz, dziesięcinę i opłatę na utrzymanie szkoły oraz nauczyciela. Sołtys partycypował w dochodach feudała w wysokości zazwyczaj 1/6 czynszów i 1/3 kar sądowych. W wielu większych wsiach – Gryżlinach, Purdzie - było dwóch a nawet trzech sołtysów. Kurki i Ząbie, rozdzielone granicą, miały w końcu XVII wieku po jednym sołtysie. Na Warmii w XVIII wieku były 553 wsie i prawdopodobnie ok. tysiąca sołtysów.

Kościół zawsze podkreślał rolę sołtysów i należnego im szacunku.^[6] W wilkierzu – to prawo statutowe, dotyczące wiernych parafii - ustanowionym przez kapitułę w 1540 r. dla wsi komornictwa olsztyńskiego „aby pod pieczę urzędów sołtysów i radnych był chowany i trzymany”. Przetłumaczony na język polski, był od 1676 r. raz w roku odczytywany wszystkim mieszkańcom wsi. Wilkierz w 70 artykułach traktował m. i. o zebraniach wiejskich, obowiązkach sołtysa i należnej mu czci, o spożyciu piwa, o ściganiu złodziei, o noszeniu broni i swarach, o koniach, krowach i ich pasieniu, o ugorze, orce i siewie, o żniwach, o dziesięcinach, o pensji dla nauczyciela, o ścinie drzewa, o polowaniu i nagonce, o powinności w razie śmierci sąsiada, o obowiązku wysyłania czeladzi do kościoła, o czytaniu i stosowaniu wilkierza. Wilkierz obowiązywał mieszkańców wsi komornictwa a władze kościelne spo-

dziewały się tu kontrolnej roli sołtysów. Stało się to drażliwym problemem wraz z rozwojem luteranizmu.

Sołtys zbrojny - wojownik idealny

Pierwszą bodaj informację o służbie wojskowej sołtysów w Prusach podał ks. Jan Leo (1562-1635), dziekan kapituły Dobrego Miasta, w swoim obszernym dziele napisanym po łacinie, *Historia Prussiae*:

„Co dotyczy wojny, jeżeli jakaś wroga moc grozi Prusom, odpierana jest wspólnymi domowymi siłami zwykłego ludu ze Szlachtą. A mianowicie Szlachta z wielmożami walczy Konno, także sołtysi i wolni. (Ich tak zwą, bo mają oni domową wolność od prac i usług, które Wieśniacy świadczą swoim Panom, pośredni w pewien sposób między Szlachtą a rolnikami chłopami. Ponoszą jednak niektóre obciążenia nadzwyczajne). Miasta dostarczają konnicę i piechotę, wieśniacy tylko piechotę.”

Wolność osobista była szczególnie cenionym sobie prawem sołtysów, ale przynosiła też obowiązek służby wojskowej – konno w lekkiej zbroi, z jednym lub dwoma pachołkami. To odrywało od gospodarki i spraw wsi a także wymagało od sołtysów znacznych wydatków. Z drugiej strony jednak, udział w wyprawie wojennej był nobilitujący, niósł perspektywę łupów i awansu do stanu rycerskiego, co dla bogatszych sołtysów było kuszącą perspektywą. Jedni wojaczkę lubili, inni mniej i ci zabiegali o zwolnienie – wykup był możliwy pod warunkiem opłacenia godnego zastępcy i pachołka, czyli drogo – sprawdzimy, jak drogo?

Obowiązek wojskowy, jakkolwiek uciążliwy, to jednak w końcu dotyczył własnego bezpieczeństwa i wygody. Czego potrzebuje sołtys na wojenną wyprawę? Układanie długiej listy wymagało gospodarskiego i obywatelskiego rozumu – musiał zdecydować, jaką część własnych zasobów może/winien wydać na służbę wojskową? To co wiemy o sołtysach z okresu osadnictwa świadczy, że byli to ludzie przedsiębiorczy i bystrego umysłu, względnie zamożni, piśmienni, silni i zdolni do ciężkiej pracy, do jej organizacji i nadzoru. Ktoś, kto podejmuje się tak złożonej operacji jak

⁵ Max Toeppen, Historia okręgu i miasta Olsztynka (1859), opracowali i wstępem poprzedzili G. Białuński i G. Jasiński, Dąbrówno 2004.

⁶ Zasadzka i pierwszy sołtys w Kurkach (wtedy Korkaw, 1341r.) musiał być dobrym chrześcijaninem, skoro „kościół w Kurkach istniał prawdopodobnie od połowy XIV w.” – czyli w 10 lat po wydaniu aktu lokacji! Por. Max Toeppen, Historia Okręgu..., przypisy od wydawców.

lokacja wsi w zupełnej dzicy i dokonuje tego, musi mieć energię i głowę na karku! Wczujmy się zatem w możliwy tok jego kalkulacji i policzmy z grubsza wydatki sołtysa na służbę wojskową, przyjmując 1 grzywnę srebra za podstawę porównań cen w XV oraz XXI wieku.

1 grzywna to ok. 200 g. srebra, co wg cen 2025 r. daje ok. 1400 zł, ale nie oddaje to prawdziwej wartości i siły nabywczej srebrnej grzywny w XV wieku – w 1477 r. cena srebra była najwyższa w historii! Potem nastąpił spadek spowodowany napływem srebra i złota z obu Ameryk. Proponuję przyjąć umowny przelicznik na ceny 2025 r. – 1 grzywna – 200 g. srebra – ok. 4000 zł., a więc 1 kg srebra – ok. 20 000 zł.

Koń jest symbolem wolności i tym, co czyniło z sołtysa rycerza. Koń zapewniał szybkość i siłę potrzebną w bitwie i w podróży. I to koń właśnie mógł sołtysa kosztować najwięcej, wliczając siodło, ogłowie, derkę lub kapę ochronną. Nadający się na wojenne wyprawy dobry koń kosztował co najmniej 3 grzywny. Średnia wartość koni sołtysów, na których stawiali się w ramach swoich powinności, wynosiła 2 - 4 grzywny, konie wójtów warte były już średnio 3 - 6 grzywien, droższe były konie zwykłego rycerstwa, a każdy szlachcic o dochodzie rocznym powyżej 100 grzywien zobowiązany był stawić się na koniu za co najmniej 10 grzywien (2 kg srebra!). Zbiórka pospolitego ruszenia była przeglądem wojennej gotowości – wszyscy mogli widzieć, a najbystrzej patrzył starosta - kto i na czym przybył, z jaką bronią i asystą, a może z poczem?

Jeździec lekkobroiny dla ochrony wdziawał kurtę skózaną z płytami lub kolczugę, pod którą zakładał tzw. przeszywanicę, gruby, pikowany kaftan. Kolczugi w drugiej połowie XV wieku kosztowały od 2 do 7 grzywien, w zależności od ciężaru od 8 do 20 kg - im lżejsza, tym droższa! Obojczyk stalowy kosztował pół grzywny, podobnie tarcza. Na głowę, prócz czepka kolczego, nakładał lżejszy hełm zwany łebką. Miał też tarczę. Używał lżejszego miecza i sztyletu. Posiadał



Sołtys, jeździec lekkobroiny, region Warmii i Mazur, XVII wiek.

/ Wizerunek wygenerowany przez sztuczną inteligencję ChatGPT na podstawie informacji od Autora

kuszę albo łuk. Mógł mieć też lekką włócznię o długości 2 metrów, zapas strzał. Uzbrojenie nie kończy listy wydatków, bo niezbędne było dodatkowe wyposażenie, już nie mówiąc o zimowej wyprawie: juki, ubiór i bielizna, buty, szuba, koce, czapka, naczynia, garnki, żywność – co jeszcze? - bo żołdu nie płacono na wyprawach wewnętrznych, obronnych. A to znaczy, że trzeba było mieć ze sobą pełny mieczek (albo kartę płatniczą – trudność w tym, że jedyny bankomat był na wartowni w Malborku). Policzyłem skrzętnie i wyszło mi, że wojenne wyposażenie samego sołtysa mogło kosztować w XVI wieku ok. 30 grzywien, 6 kg srebra – odpowiednik 120 000 zł w 2025 r. wg autorskiego przelicznika. Bez wydatków bieżących.

Następnie musiał sołtys skalkulować wydatki na pachołka. Wyprawa wojenna bez sługi nie wchodziła w grę. Oszczędzać na służce to

jakby sobie ujmować wygody i sprawności. Dlatego wybór i wyposażenie pachołka to ważna sprawa – wąpiących odsyłam do *Krzyżaków* Henryka Sienkiewicza. Jaki realnie wybór miał wtedy sołtys np. w Kurkach? Przypuszczalnie był to ktoś z rodziny lub z wioski. Pachołek musiał być zdrowy i silny, umieć jeździć i oporządzać konie, władać toporem i sztyletem; zławić, oprawić i przyrządzić; miał być zmyślny, odważny, brutalny, gdy trzeba, ale i zdyscyplinowany. Czas wojennego działania dla pachołka przychodził po walce a pole po bitwie - pełne trupów i rannych - to był prawdziwy skarbiec i spodziewana nagroda – łupy! Tyle powiem i darujmy sobie szczegóły.

Gospodarski rozum mówił sołtysowi, iż on z pachołkiem stanowią wojenny zespół i są współzależni: jak kupi mu gorszego konia to ten, a nie jego lepszy rumak, będzie wy-

znaczał tempo zespołu. Na lichym koniu, źle uzbrojony, lichy chroniony i wyekwipowany pachołek będzie słabym pomocnikiem na wojnie, jeśli nie ciężarem. Wedle moich szacunków, przyzwoite wyposażenie pachołka na wojnę mogło kosztować w XVI wieku od 15 do 20 grzywien, 4 kg srebra – szacowany odpowiednik 80 000 zł w 2025 r.

W sumie, konna wyprawa lekkobroiny z jednym pachołkiem, to wydatek 50 grzywien, 10 kg srebra – ok. 200 000 zł w 2025 r. Należy jednak uwzględnić, iż część wydatków na siebie oraz sługę mogła ulec zwrotowi np. koń, siodło, broń, albo nie była już ponoszona przy kolejnej wyprawie. Nie wspominam o podziale łupów - brak wiarygodnych relacji, mało zręczny temat, bo w jego tle tkwiło bezlitosne prawo wojny i „sprawiedliwego podziału łupów”: *zabiłeś kogoś - dostawałeś jego rzeczy*.^[7]

Sołtys to wojownik idealny a stan sołecki tworzył znaczny potencjał wojskowy: w czasach Kazimierza Wielkiego na pospolite ruszenie stawiło się 14 tysięcy sołtysów. Na Warmii w XVIII w. 550 wsi mogło wysłać ok. 1000 sołtysów lekkobroiny na dobrych ogierach i ok. 1000 lub więcej pachołków na dobrych koniach. Mieli cechy i przygotowanie dobrego wojownika: silni, zdolni do oceny sytuacji oraz długotrwałego wysiłku, nawykli do pracy zespołowej, myśliwi i tropiciele, samodzielni i zdyscyplinowani. Sołtysi zorganizowani w chorągwie stanowili bardzo sprawne oddziały pospolitego ruszenia. Wojskowa rola sołtysów zaczęła jednak maleć w XVIII w. wraz z upowszechnieniem masowego poboru. Ale to nie był ich największy kłopot.

Chmury nad stanem wolnych sołtysów

Sołtys, człowiek wolny choć nie szlachcic, ale z dziedziczną funkcją, gospodarny i zamożny, stał się ofiarą własnego sukcesu. Sukcesu, który kłuł w oczy, jego osobista niezależność drażniła i szlachtę, i kler. Ta warstwa społeczna stopniowo stawała się ekonomicznie silniejsza od drobniejszego rycerstwa, budząc poczucie zagrożenia dla jego przywilejów. Drobną szlachta ruszyła do

⁷ Perspektywa łupów zawsze napędzała wojowników i nierzadko było o co walczyć! Ks. Jan Leo, opisuje polsko-krzyżacką bitwę pod Puckiem w 1463 r. i szarżę polskiej jazdy na obóz: „Wrogowie umocnili go fosą i ostrokołami (...) Lecz chciwym zwycięzcom niełatwo coś przeszkadzało (...) spiąwszy ostrogami konie wpadli jak ślepi na sterzące pale a przebiwszy kilka koni przełamali w końcu spleciony ostrokoł i jednym uderzeniem wzięli oraz ograbili obóz, wyposażony w piętnaście większych bombard, dwieście wozów, broń, konie juczne i żywność.” (AH – taki łup to kilkanaście tysięcy grzywien srebra, lekko licząc, bo nie wiemy co było na wozach, jaka broń, ile koni? Same wozy były warte 2000 grzywien!)

sejmików by egzekwować swoje prawa własnościowe a najłatwiej było się dostać do bogatych, ale bezbronnych w sensie politycznym sołtysów - bo choć wolni, to bez głosu! O upadku znaczenia stanu sołeckiego przesądził brak pełni praw obywatelskich, reprezentacji i głosu przy uchwalaniu praw. W majestacie szlacheckiej demokracji zostali pozbawieni przywilejów i uprawnień: dziedziczości, polowań i połowu, sądów niższych oraz dochodów z czynszów i opłat. Funkcje sołtysów – choć różnie to wyglądało w Prusach, na Warmii i w Koronie – zostały zdegradowane materialnie i prestiżowo do wykonawcy poleceń pańskich (swoiste „upaństwowienie”). Najbardziej przedsiębiorczy element polskiej wsi został osłabiony ze szkodą dla wszystkich! Upadek wolnego stanu sołtysów okazał się ponurą prognozą dla Rzeczypospolitej. Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana w Polsce oscylowała wokół niewolniczych praktyk a przyduszenie przez szlachtę wolnego stanu sołeckiego i mieszczańskiego zapoczątkowało regres gospodarczy i cywilizacyjny I Rzeczypospolitej.

Nie ma tu miejsca, żeby śledzić dzieje sołtysów w burzliwym okresie od XVIII do XXI wieku, dlatego na zakończenie oddaję pióro cytowanemu już na wstępie znawcy tematyki samorządowej:

Pozycja sołtysa historycznie ewoluowała. Tak było w XIX i w początkach XX wieku. Gminy obejmowały tylko jedną miejscowość a sołtys był dzisiejszym wójtem, z czasem powstały tzw. gminy zbiorcze i w ich obrębie sołectwa, a sołtys tym samym stracił na pierwotnym znaczeniu. Zawsze był ważnym ogniwem demokratycznego porządku. Po pierwsze, był demokratycznie wybierany – nawet w czasach PRL. Dziś nie jest organem władzy publicznej, nie wydaje decyzji administracyjnych, ale właśnie ta wyborcza legitymacja czyni go ważną postacią życia publicznego w wiejskiej społeczności. Nie zostanie nim ktoś, kto nie ma autorytetu zdobytego całym swoim życiem i postawą obywatelską. Nie mając uprawnień władczych oddziałuje jednak skutecznie na zachowania innych, staje się ważnym punktem odniesienia dla mieszkańców danej

społeczności. I to jest wartość znacznie cenniejsza niż działanie z mocy ustrojowego prawa. To wszystko czyni go ośrodkiem życia w sołectwie, miejscem gromadzenia i przekazywania rzetelnej i istotnej informacji, a także najważniejszym organizatorem życia publicznego w swojej społeczności. Jest też ważnym reprezentantem sołectwa na zewnątrz – w szczególności w stosunkach z władzami gminy. To armia 40 tysięcy świadomych obywateli, znających własną wartość. Cieszy bardzo to, że 40 proc. tej „armii” to kobiety, co jest wyrazem rosnącego znaczenia kobiet w życiu publicznym. Kobieca ręka bardzo skutecznie zmienia polską wieś.^[8]

W 2025 r. w województwie warmińsko-mazurskim są 1002 sołectwa a w nich 2342 sołtysów, z czego większość to kobiety - 1258. Kobiety w funkcji sołtysów to nowy i obiecujący wątek w 800-letniej historii sołeckiego stanu.

I niech to będzie optymistyczny akcent na zakończenie!

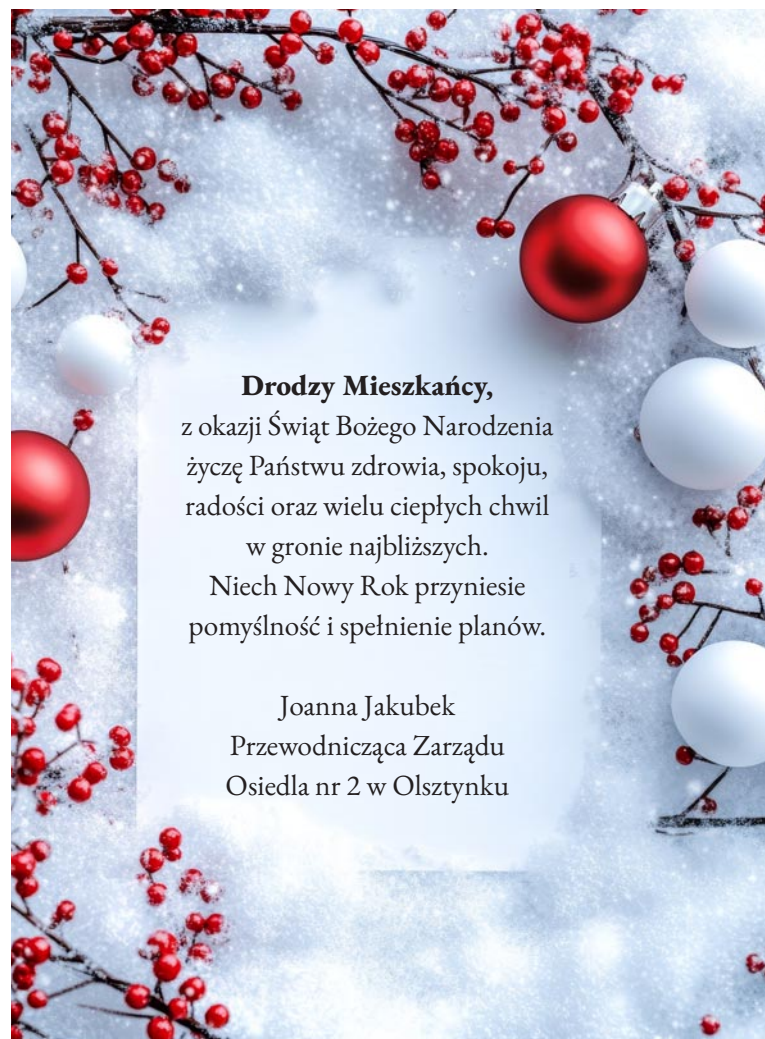
ANDRZEJ HARASIMOWICZ

Literatura:

W pracy korzystałem z opracowań niżej podanych renomowanych historyków regionu, niemieckich i polskich. Moja wiedza o sołtysach pochodzi z książek przez nich napisanych:

- Stanisław Achremczyk, *Warmia*, Wyd. Littera, Olsztyn 2000.
- Stanisław Achremczyk, Jan Chłosta, *Dzieje powiatu olsztyńskiego. Od pradziejów do roku 1772*, Olsztyn 2018, szczególnie Roz. VIII, S. Achremczyk, Sołtysi, s. 183-187.
- Grzegorz Białuński, *Zarys dziejów osadnictwa na Mazurach*, Echa Przeszłości. XX/1, 2019.
- Grzegorz Jasiński, *Luteranie na Mazurach i Warmii po 1945 roku*, Dąbrówno-Olsztyn 2021.
- Andreas Kossert, *Prusy Wschodnie. Historia i mit*, Warszawa 2009.
- Jan Leo, *Dzieje Prus* (1631), tłumaczenie z łaciny, skład, adiustacja, korekta BP Prof. Dr hab. Julian Wojtkowski, Olsztyn 2008.
- Mikołaj Rej, *Krótką rozprawa między trzema osobami, Panem, Wójtem, a Plebanem* (1543).
- K. Sieniawski, *Biskupstwo Warmińskie: jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków jeograficznych ziem dawniej krzyżackich*, t. I, Poznań 1878.
- Max Toeppen, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, (I wyd. niem. 1870), tłumaczenie Małgorzata Szymańska-Jasińska, opracowanie i wstęp Grzegorz Jasiński, Wyd. „Borussia”, Olsztyn 1995.
- Max Toeppen, *Historia okręgu i miasta Olsztyńska* (1859), opracowali i wstępem poprzedzili G. Białuński i G. Jasiński, Dąbrówno 2004.
- Internet: Marek Pawelec, *Militaria – Ceny broni*, blog.

⁸ Jerzy Stępień do AH, mail z d.18.10.2025)



Drodzy Mieszkańcy,
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzę Państwu zdrowia, spokoju,
radości oraz wielu ciepłych chwil
w gronie najbliższych.
Niech Nowy Rok przyniesie
pomyślność i spełnienie planów.

Joanna Jakubek
Przewodnicząca Zarządu
Osiedla nr 2 w Olsztynku



Fundusze Europejskie
dla Warmii i Mazur



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Gmina Olsztynek (Beneficjent) wraz z Gminą Gołdap (Partner) wspólnie realizują projekt p.n.

„PODNIESIENIE POTENCJAŁU WARMIŃSKO – MAZURSKIEJ BRYGADY ODWODOWEJ POPRZEC DOPOSAŻENIE JEDNOSTEK OSP OLSZTYNEK ORAZ GÓRNE W SPECJALISTYCZNY SPRZĘT”

na podstawie umowy o dofinansowanie numer: FEWM.02.07-IZ.00-0019/24-00 z dnia 10 marca 2025 r.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

W ramach projektu zrealizowane zostaną następujące zadania: opracowanie dokumentacji przygotowawczej (Biznesplan), dostawa ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego wraz z integralnym wyposażeniem dla OSP Olsztynek, dostawa quada ratowniczego wraz z przyczepą transportową oraz sprzętu ratowniczego dla OSP Górne oraz promocja projektu.

Projekt skierowano do następujących grup docelowych (spośród wskazanych w SZOP): mieszkańcy województwa warmińsko-mazurskiego oraz turyści, pracownicy służb ratowniczych (strażacy OSP Olsztynek oraz Górne).

Głównym celem przedmiotowego projektu jest ochrona cennych przyrodniczo obszarów Warmii i Mazur (oraz mieszkańców) poprzez wzmocnienie potencjału służb ratowniczych.

Zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie przewidziano, iż realizacja projektu przyczyni się do osiągnięcia wymiernych rezultatów dla środowiska naturalnego oraz społeczeństwa. Ochroną przed klęskami żywiołowymi związanymi z klimatem objętych zostanie 2 417 371,00 ha powierzchni województwa warmińsko-mazurskiego oraz ponad 1 337 601 osób. W zakresie rzeczowym zakupiony zostanie wóz i quad wraz ze sprzętem do prowadzenia akcji ratowniczych i usuwania skutków katastrof.

Wartość projektu: **1 800 000,00 PLN**

Wysokość wkładu Funduszy Europejskich: **1 275 000,00 PLN.**

#FunduszeUE

#FunduszeEuropejskie

Witamy nowych mieszkańców



for. UM Olsztynek

3 listopada Burmistrz Olsztyńska Robert Waraksa, Przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Głowacz oraz goście: Starosta Olsztyński Andrzej Abako i Artur Wrochna - Wicestarosta Olsztyński spotkali się w Urzędzie Miejskim w Olsztynku z najmłodszymi mieszkańcami naszej gminy i ich rodzicami.

Każde dziecko otrzymało spersonalizowany zestaw powitalny, a ro-

dzicom złożono gratulacje i serdeczne życzenia od władz samorządowych.

We wrześniu 2025 roku na świat przyszedli: Felicja A., Alex A., Róża B., Aurora G., Kacper J., Leon K., Łucja K., Bartosz L., Jan M., Maja O., Lea S., Michalina W., Adrian W. i Kinga W.

Gratulujemy rodzicom i życzymy wielu szczęśliwych chwil z nowym

członkiem rodziny, a także zdrowia, radości i spokoju w codziennym życiu. Niech Wasze dzieci dorastają w miłości, otoczone ciepłem domowego ogniska i serdecznością lokalnej społeczności.

Przypominamy, że na łamach gazety ALBO Olsztynek wprowadzono nową rubrykę „noworodki”. Jeżeli chcą państwo, by zdjęcie nowo narodzonego dziecka znalazło

się w ALBO wystarczy przesłać niezbędne informacje (imię i nazwisko dziecka, data i godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców i adres) na adres e-mail: albo@olsztynek.pl.

Zachęcamy do aktywnego uczestnictwa i dzielenia się tą radosną nowiną z naszą społecznością!

UM OLSZTYNEK

Witamy na świecie!

e-mail: albo@olsztynek.pl



Kacper Jastrzębowski
ur. 28.09.2025 r. o godz. 11:15
waga 2 450 g, wzrost 52 cm
Rodzice Ania i Adam



Nela Szaj
ur. 9.07.2025 r. o godz. 16:53
waga 3 280 g, wzrost 53 cm
Rodzice Sandra i Szymon z Olsztyńska



Adrian Sylwester Wolnowski
ur. 12.09.2025 r. o godz. 21:25
waga 4 460 g, wzrost 61 cm
Rodzice Kamila i Adam z Jemiotowa



Kinga Wysocka
ur. 18.09.2025 r. o godz. 23:22
waga 2 510 g, wzrost 54 cm
Rodzice Kamila i Arkadiusz



Zabłyśnij na Święta i wygraj pieniądze!

Zapraszamy Państwa do wzięcia udziału w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Aktywna Gmina Olsztynek na najładniejszą dekorację bożonarodzeniową.

Co roku wielu mieszkańców naszej gminy przyozdabia w świąteczne dekoracje nie tylko wnętrza swoich mieszkań. Wychodzą z nimi też na zewnątrz domów i do ogrodów. Zachęcamy Państwa, do uwiecznienia tych dekoracji i wzięcia udziału w konkursie. Liczy się pomysłowość, widoczność dekoracji z zewnątrz, oryginalne wykonanie nawiązujące do tradycji świąteczno-noworocznej oraz ogólne wrażenia estetyczne i harmonia z otoczeniem.

Konkurs obejmuje dwie kategorie dekoracji świątecznych:

- okna i balkony,
- ogrody i posesje.

W każdej z kategorii nagrodzone zostaną finansowo po dwie najładniejsze i najciekawsze prace, tj. **I miejsce 400 zł i II miejsce 200 zł.**

Na zdjęcia dekoracji czekamy do 1 stycznia 2026 pod adresem: aktywnie.olsztynek@wp.pl lub dawids-ksm@wp.pl

Zdjęcie zgłaszanej dekoracji świetlnej powinno zostać wykonane po zmroku (preferowane zdjęcia w wersji cyfrowej).

Zgłoszenie powinno zawierać: imię, nazwisko i adres zamieszkania, numer telefonu uczestnika konkursu, dokładny adres obiektu, na którym umieszczono dekorację oraz kategorię. Uczestnik Konkursu musi posiadać prawo dysponowania obiektem zgłaszanym do konkursu lub zgodę właściciela na użytkowanie danej nieruchomości.

Uczestnikami Konkursu mogą być pełnoletnie osoby fizyczne, posiadające pełną zdolność do czynności prawnych zamieszkałe na terenie Gminy Olsztynek.

Szczegółowy regulamin konkursu zamieszczony jest na stronie www.olsztynek.pl

**DAWID MISZCZAK
AKTYWNOŚĆ KREATYWNA**

Konkurs na Najpiękniejsze Iluminacje Świąteczne w Olsztynku 2025 r.

Zabłyśnij na Święta

WYKONAJ DEKORACJĘ ŚWIETLĄ: / **NAGRODY:**
I kategoria (zabudowa wielorodzinna) **BALKON** / I miejsce 400 zł
II kategoria (posesja prywatna) **DOM, OGRÓD** / II miejsce 200 zł

PRZEŚLIJ ZDJĘCIE do 1 stycznia 2026 r. na adres dawids-ksm@wp.pl

regulamin: www.olsztynek.pl informacje: 793 673 787

Pomysłodawca:
Dawid Miszczak AKTYWNOŚĆ KREATYWNA



Warsztaty Terapii Zajęciowej w Olsztynku

„Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu” — muzyczna podróż do San Remo

W ramach realizacji projektu „Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu” wzięliśmy udział w wyjątko-

wym koncercie inspirowanym słynnym festiwalem w San Remo, który odbył się 6 listopada w Warmiń-

sko-Mazurskiej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie. Podczas ponad dwugodzinnego pro-

gramu zaprezentowano największe włoskie przeboje przy akompaniamencie orkiestry symfonicznej oraz wsparciu tancerzy.

Była to świetna okazja do integracji i wspólnego przeżywania emocji. Wydarzenie pozwoliło nam sięgnąć do wspomnień, wsłuchując się w melodie popularnych utworów z minionych lat. Jednocześnie odkrywaliśmy ich nowe interpretacje w wykonaniu zagranicznych artystów. Koncert stał się niejako wewnętrzną podróżą, dostarczając publiczności niezapomnianych wrażeń.

Dla wielu uczestników naszego Warsztatu była to również pierwsza możliwość, aby zetknąć się

z działalnością filharmonii, poznać jej atmosferę i przekonać się, że muzyka naprawdę łączy. Udział w wydarzeniu pokazał, że kultura nie musi być odległa, a przy odpowiednim wsparciu staje się dostępna i inspirująca dla każdego. Projekt został dofinansowany ze środków na realizację zadań publicznych w Gminie Olsztynek.

WTZ OLSZTYNEK



fol. WTZ Olsztynek

KRYSTYNA SKARBEEK

- James Bond w spódnicy



STANISŁAWA ZIĄTEK

W październiku 2025 roku odbył się 17. Międzynarodowy Festiwal Filmowy NNW w Gdyni. 2 października film „Skarбек” w reżyserii Jamesa Marquanda otworzył powyższy festiwal. Widzowie zobaczyli niezwykle ekranizację historii Krystyny Skarбек - pierwszej kobiety - agentki Brytyjczyków, najdłużej działającej kobiety w SOE i kobiety, której urok, spryt i brawura zadecydowały o życiu setek ludzi.

Film ten warto zobaczyć chociażby ze względu na znaczenie historyczne i edukacyjne. Widzowie mogą poznać w nim świat konspiracji, zdrad i heroizmu. Poznają zarówno pierwszą, jak i ostatnią misję Krystyny Skarбек, a także dramatyczne wydarzenia, które ukształtowały jej legendę.

Maria Krystyna Skarбек urodziła się 1 maja 1908 roku w Warszawie jako drugie dziecko ziemianina, hrabiego Jerzego Skarbecca oraz Stefanii z d. Goldfeder, pochodzącej z łódzkiej zamożnej rodziny żydowskich bankierów Goldfederów. Po urodzeniu została ochrzczona z „wody”, a w 1913 r. została ochrzczona w kościele w Trzpcnicy. Kiedy miała cztery lata cała jej rodzina przeprowadziła się do rodzinnego majątku hrabiego Trzpcnicy. Była „córeczką tatusia”. Ojciec uczył ją jazdy konnej. Jeździła jak mężczyzna siedząc na koniu okrakiem, a nie w siodle bocznym. Jako dziecięciolatka w domowej stajni poznała swojego późniejszego współpracownika w pracy w wywiadzie, a później ukochanego, Andrzeja Kowerskiego. Naukę początkowo pobierała w domu, a od piątej klasy zaczęła uczęszczać do szkoły. Edukację zakończyła w 1926 roku, kiedy ukończyła 18 lat. Skarbeckowie popadli w długi i musieli sprzedać majątek Trzpcnice. Ojciec Krystyny zmarł na gruźlicę w 1930 roku. Długa choroba ojca też przyczyniła się do zadłużenia. Żydowscy krewni matki niestety nie mogli im pomóc, ponieważ ich rodzinny bank zbankrutował i został zamknięty w 1932 roku. Piękna hrabianka nie miała posagu i musiała podjąć pracę za-



Krystyna Skarбек / fot. facebook / Embassy of the Republic of Poland in London

robkową. Zatrudniła się w biurze salonu samochodowego Fiata. Tam poznała swojego pierwszego męża, Gustawa Gettlicha, przedsiębiorcę z łódzkiej zamożnej rodziny niemieckiego pochodzenia. Ślub wzięli 21 kwietnia 1930 roku w kościele Seminarium Duchownego w Warszawie. Niestety małżeństwo trwało jedynie pół roku i szybko się rozwiedli. Po rozwodzie wróciła do pracy w biurze Fiata. Tam zachorowała na płuca od spalin samochodowych, które wydzielali testowane samochody. Otrzymała odszkodowanie od firmy ubezpieczeniowej i zalecenie przebywania dużo na świeżym powietrzu. Wyjechała w góry. Dużo wędrowała po Tatrach. Pracowała w Cieszynie jako dziennikarka. Świetnie jeździła na nartach. Tego sportu też nauczył

ją ojciec, kiedy była jeszcze dzieckiem. W 1931 roku na stoku narciarskim poznała swojego drugiego męża, który uratował ją przed groźnym upadkiem. Jerzy Giżycki, znany pisarz, podróżnik i dyplomata był prawie o 20 lat starszy od Krystyny. Był bogaty i miał liczne międzynarodowe koneksje. Pobrali się w listopadzie 1938 roku. Rok później Krystyna wyjechała z mężem do Afryki, do Abisynii jako pracownik polskiej ambasady. Warunki życia tam okazały się ciężkie. Mąż zajęty swoimi sprawami nie poświęcał czasu młodej żonie. Drugie małżeństwo Krystyny też okazało się niezbyt udane. Po wybuchu II wojny światowej wrócili statkiem do Europy. We Francji doszło do separacji. Rozwód wzięli dopiero w 1946 roku. Krystyna Skarбек postano-

wiła wyjechać do Anglii, do Londynu. Chciała pracować w brytyjskim wywiadzie, do którego polecił ją dziennikarz Frederic Voigt. Podejrzewano ją, że jeszcze przed wybuchem wojny była brytyjską agentką. W latach 30-tych w Warszawie widywano ją często publicznie z mężczyzną z brytyjskiego wywiadu na Polskę. Wyjeżdżała też wielokrotnie do rodziny w Anglii. 21 grudnia 1939 roku, już jako agentka brytyjska, wyjechała na Węgry. To było jej pierwsze szpiegowskie zadanie. Przez dwa lata udawała dziennikarkę. Publikowała w angielskim magazynie „Nineteenth Century and After”. W tajnych raportach opisywano ją jako „płomienną polską patriotkę, doświadczoną narciszkę i wielką, całkowicie nieustraszoną poszukiwaczkę przygód”. Krystyna Skarбек pomogła polskim konspiratorom w stworzeniu szlaku kurierskiego z Warszawy do Budapesztu. W połowie 1940 roku spotkała się w Warszawie ze swoją żydowską matką. Nie udało się jej namówić matki na ucieczkę. Stefania została zamordowana w więzieniu na Pawiaku w styczniu 1942 roku. Krystyna pomagała w ucieczce internowanym na Węgrzech Polakom, wielokrotnie przemyciła do Polski radiostacje i zbierała dane wywiadowcze. Współpracowała z polską konspiracyjną organizacją „Muszkietierów”. Pracowała razem ze znanym jej z dzieciństwa Andrzejem Kowerskim. Połączył ich też kilkuletni romans. Zbierała i przekazywała Brytyjczykom informacje wywiadowcze, choćby o planowanej inwazji Niemiec na Związek Sowiecki. W styczniu 1941 roku Krystyna została aresztowana razem z Kowerskim w Budapeszcie przez Gestapo. Skutecznie symulowała objawy gruźlicy przegryzając wargi by udawać plucie krwią jako ostatnie stadium choroby. Niemcy bardzo obawiali się gruźlicy więc wolli zwolnić Krystynę i Andrzeja. Ze względów bezpieczeństwa oboje opuścili Węgry uciekając samochodem na Bliski Wschód. Krystyna już wtedy miała fałszywy paszport na nazwisko Christine Granville i ze zmienionym rokiem urodzenia na 1915 r. odmładzając się o siedem ▶

► lat. Jeszcze na Węgrzech przekazywała ważne materiały wywiadowcze, między innymi dotyczące planu Barbarossa (błyskawicznego ataku III Rzeszy na Związek Radziecki). Niestety od połowy 1941 r. Krystyna Skarbak została odsunięta na boczny tor brytyjskiej agentury. Przebywała wtedy na Bliskim Wschodzie w Kairze, podejrzewana przez część brytyjskich i polskich oficerów o współpracę z Niemcami. Cieniem kładły się jej kontakty z „Muszkietierami” (organizacją, do której nie miała zaufania Armia Krajowa) oraz zaskakująco łatwo uzyskane wizy tranzytowe przez terytoria francuskiego rządu Vichy kolaborującego z Niemcami. Kwestionowano także rolę Andrzeja Kowerskiego. Ze względu na podejrzenia o zdradę byli z Kowerskim pominięci w ważnych zadaniach szpiegowskich. W czerwcu 1941 r. zostali oficjalnie zwolnieni z angielskiego wywiadu. O Krystynie pisano, że jest „zbyt ekstrawagancka, aby skutecznie pracować pod przykrywką”. Zostawiono im tylko niewielkie pensje, które nie wystarczały na utrzymanie. Krystynie nie odpowiadały prace biurowe i nadal domagała się pracy w terenie. Jednak w latach 1941-1943 wykonywała głównie zlecenia wywiadowcze w Kairze i Syrii, przekazując Brytyjczykom informacje o polskim podziemiu. Ponieważ była na brytyjskiej liście płac to część władz polskich na uchodźstwie utrudniały jej powrót do okupowanej Polski. Aby wrócić do operacji w terenie, wstąpiła do elitarnej ochotniczej służby kobiet (FANY - skrót angielskiej nazwy). Mimo ogromnego doświadczenia przeszła pełne szkolenie agentki. Nie przepadała za radiotelegrafią i nie lubiła broni krótkiej, ale pokochała skoki spadochronowe. Plany zrzuć na Węgry były ryzykowne, a ze względu na napięcia polityczne nie mogła wrócić do Polski. Skierowano ją do południowej Francji biorąc pod uwagę jej znajomość języka francuskiego. Jako kurierka dołączyła do siatki „Jockey” dowodzonej przez Francisca Cammaerts. Brała udział w przyjmowaniu zrzuć, które miały wspierać ruch oporu Charlesa de Gaulla. Jednocześnie otrzymała zadanie wpływania na polskich poborowych wcielonych do Wehrmachtu na pograniczu francusko-włoskim. Przez trzy tygodnie Krystyna spędziła czas głównie w Alpach. Tam nawiązała kontakt z liderami ruchu oporu, a także przejęła ekipę „Toplink”, która organizowała współdziałanie francuskich i włoskich oddziałów. Udało się jej 13 sierpnia 1944 roku doprowadzić do demoralizacji polskich żołnierzy w niemieckiej załodze na



Krystyna Skarbak (1945 r.) / fot. wikipedia / domena publiczna

Przełęcz Larche. Rozmawiała z nimi po polsku, ujawniła tożsamość i przekazała instrukcje sabotażu. Po sześciu dniach garnizon niemiecki skapitulował, a Polacy przeszli na stronę francuskiego ruchu oporu. Wracając z alpejskiej przełęczy, po drodze zorganizowała transport nowo przybyłej misji alianckiej. Szczególnie interesowało ją, jak zorganizować wydobycie z więzienia Gestapo w Digne-les-Bains trójki dowódców z francuskiego ruchu oporu, w tym znanego jej dowódcę siatki „Jockey”, Cammaerts. Mimo niechęci dowódców w kierunku odzyskania uwieczonych postanowiła uwolnić ich w pojedynkę. Użyła podstęp. Najpierw objechała więzienie, gwizdząc znaną melodię „Frankie and Johnny”, na co Cammaerts odpowiedział tym samym. Znaczyło to, że żył i był wewnątrz więzienia. Nawiązała więc kontakt z kpt. Albertem Schenckiem, łącznikiem między prefektem a Gestapo. Przedstawiła się jako żona Cammaerts, jednego z uwieczonych i jako siostrzenica generała Bernarda Montgomery’ego, grożąc nieuchronnymi konsekwencjami, jeśli więźniom stałaby się krzywda. Zaproponowała także łapówkę w wysokości dwóch milionów franków i poprosiła w Londynie o środki. Pieniądze zrzucano jej z powietrza. 17 sierpnia spotkała się z oficerem Gestapo, Makssem Waemem, Belgiem. Przez trzy godziny przekonywała go, że alianci nadciągają, a ona jest brytyjską spadochroniarką pozostającą w stałym

kontakcie radiowym z wojskami. Dla uwiarygodnienia pokazała uszkodzone kryształki radiowe. Waem, przerażony perspektywą odwetu, zaczął negocjować własne bezpieczeństwo. Tego wieczoru wyprowadził skazańców z więzienia, a na skraju miasta przekazał ich Krystynie. Po latach Krystyna Skarbak przyznała, że dopiero po ucieczce doszło do niej, jak wielkie podjęła ryzyko: „Co ja zrobiłam! Mogli mnie równie dobrze rozstrzelać”. Kapitan Schneck został wkrótce zamordowany przez nieznaną sprawcę, a jego żona zachowała pieniądze z łapówki. Oficer Gestapo Maks Waem nie trafił w ręce Brytyjczyków. Przeżył wojnę i wrócił do Belgii. Krystyna dotrzymała słowa. Cammaerts nazwał później córkę Christine. To była ostatnia tak ważna akcja Krystyny Skarbak vel Christine Granville. Z Francji do Londynu wróciła wojskowym samolotem. Mimo swoich wybitnych osiągnięć wywiadowczych została przez angielski rząd zostawiona na przysłowiowym lodzie. Dostała żenująco niską odprawę w wysokości 100 funtów, mimo tego że premier Anglii Winston Churchill nazwał ją „swoim ulubionym wywiadowcą”. Została bez środków utrzymania. Nie mogła liczyć na swego drugiego męża, z którym się rozwiodła w połowie 1946 roku. Ochłodziły się też jej relacje z Kowerskim. Próbowła znaleźć stabilizację w Kenii u swojego dawnego przyjaciela Michaela Dunforda, ale nie dostała pozwolenia na

pracę. Upokorzona wróciła do Londynu. Tam pracowała w sklepach m.in. w sklepie „Harrods”, centrali telefonicznej, była kelnerką oraz pokojówką w hotelu. W grudniu 1946 roku dostała brytyjskie obywatelstwo. Pracowała na dwóch statkach pasażerskich pływających do Afryki. Tam spotkało ją kolejne upokorzenie. Musiała, jak reszta załogi, nosić wszystkie medale przyznane w czasie wojny. Ich ranga i liczba była imponująca. Najwyższe rangą były: medal Jerzego i order Imperium Brytyjskiego, a także francuski Krzyż Wojenny. Budziło to niechęć pozostałej części załogi, która zaczęła ją prześladować. Istnieje domniemanie, że mogła w trakcie pracy na morzu poznać byłego brytyjskiego agenta Iana Fleminga. Fleming prawdopodobnie na Krystynie Skarbak wzorował postać Vesper Lynd w swojej pierwszej powieści „Casino Royale” o przygodach Jamesa Bonda. Na statku poznała też swoją przyszłą biografkę, Madeleine Masson. Poznała też stewarda Dennisa Muldowney, który bronił ją przed resztą niechętniej załogi, ale też obsesyjnie się w niej zakochał. Krystyna jednak zerwała z nim znajomość obawiając się go, mówiła: „jest uparty i przerażający”.

15 czerwca 1952 roku doszło do tragedii. Niechciany adorator oświadczył się byłej agentce. Kiedy odmówiła została zaatakowana nożem. Zmarła tego samego dnia w szpitalu. Cała ta historia morderstwa nadal budzi wątpliwości. Czy wykorzystując psychicznie niestabilnego Dennisa nie chciano uciszyć na zawsze agentki, która miała zbyt dużą wiedzę z okresu swojej pracy wywiadowczej. Jej morderca został od razu aresztowany. Dostał wyrok śmierci. Prosił, żeby go wykonać jak najszybciej, żeby mógł „połączyć się jak najszybciej z ukochaną w zaświatach”. Powieszono go 30 września 1952 roku. Krystyna Skarbak-Giżycka została pochowana na cmentarzu rzymskokatolickim St Mary’s w Londynie.

Po jej śmierci Andrzej Kowerski, wieloletni towarzysz w życiu i w służbie, skutecznie przez lata chronił jej dobre imię. Przyjaciele Krystyny, m.in. Francis Cammaerts, John Roper i Patrick Howarth również dbali, aby jej nazwisko nie zostało zbrukane sensacyjnymi historiami. Pierwsza biografka Madeleine Masson mogła dzięki nim opublikować „oczyszczoną” wersję jej życia w książce „Christine” (1975). W 1971 roku w piwnicy hotelu Shellbourne znaleziono kuferek Krystyny Skarbak z osobistymi rzeczami, dokumentami i sztyletem wydanym przez SOE (tajną Brytyjską ►

► Agencję Rządową). Dziś przedmioty te wraz z medalami, można oglądać w Polskim Instytucie i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Kowerski zmarł w 1988 roku i został pochowany zgodnie ze swoją wolą, w tym samym grobie co jego ukochana. Świetna agentka angielskiego wywiadu, Vera Atkins, określiła Skarbek słowami: „bardzo odważna, bardzo atrakcyjna, ale samotniczka stanowiąca dla siebie samej prawo”.

Krystyna Skarbek była nie tylko bohaterką wojenną, lecz także symbolem odwagi i determinacji kobiet w świecie zdominowanym przez mężczyzn. Łamała konwenanse od najmłodszych lat - jeżdżąc konno na sposób męski, stając w konkursach piękności, a później balansując na granicy życia i śmierci jako agentka wywiadu.

Odnaczenia:

- Oficer Orderu Imperium Brytyjskiego - cywilny (20 maja 1947, za specjalne usługi podczas operacji wojskowych do 8 maja 1945);
- Medal Jerzego - za odwagę cywilną;
- komplet kampanijnych gwiazd i medali: Gwiazda za Wojnę 1939-1945, Gwiazda Afryki, Gwiazda Włoch, Gwiazda Francji i Niemiec, Medal Wojny 1939-1945;
- francuski Krzyż Wojenny 1939-1945 z palmą.

Upamiętnienia:

- 10 maja 2013 roku na londyńskim cmentarzu Kenesal Green; St Mary's grób Krystyny Skarbek został odrestaurowany i zabezpieczony na przyszłość. W uroczystości odsłonięcia grobu wzięli udział przedstawiciele wojskowi

z Francji, Wielkiej Brytanii oraz dyplomaci, duchowni i wojskowi z Polski;

- Postać K. Skarbek występuje w książce Kazimierza Koźniewskiego i w filmie na jej podstawie pt. „Sto koni do stu brzegów” z 1978 roku;
- Tablica upamiętniająca na ścianie rodzinnego dworu w Trzepnicy;
- Film „Skarbek” („The Partisan”) prod. brytyjsko-polskiej. Premiera filmu odbyła się 3 października 2025 roku;
- 7 marca 2025 r. w Operze i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku miał miejsce musical „Vesper” inspirowany życiem Krystyny Skarbek (muzyka i libretto Gary Guthman oraz libretto Doman Nowakowski) reż. Michał Znaniecki.

STANISŁAWA ZIĄTEK

Źródła:

- Wikipedia https://pl.wikipedia.org/wiki/Krystyna_Skarbek;
- Agnieszka Cybulska, Kto zamordował Krystynę Skarbek? Historia niezwykłej agentki i jej tragicznego końca, Historykon.pl;
- 1 maja 1908 roku urodziła się Maria Krystyna Skarbek-Giżycka (Cristine Granville), agentka wywiadu, Historykon.pl;
- Agata Olenderek, Krystyna Skarbek-<https://1943.pl/arttykul/krystyna-skarbek>;
- Krystyna Skarbek - ulubiona agentka Churchilla, Strona internetowa IPN;
- Kim tak naprawdę była Krystyna Skarbek?, Strona internetowa National-geographic;
- „Skarbek” Jamesa Marquanda filmem otwarcia 17. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego NNW, Historykon.pl.

MŁODZI MAJĄ GŁOS

JESIENNEJ CHANDRZE MÓWIMY NIE!



MAŁGORZATA ZAPADKA

Nasze dobre samopoczucie uzależnione jest od wielu czynników, w tym także od pogody. Jesienne miesiące rzadko nas rozpieszczają. Od listopada do lutego przypada okres najmniejszego nasłonecznienia w roku. Światło daje nam poczucie bezpieczeństwa, ciepła i spokoju. Jest również stymulatorem wielu procesów życiowych. Zrozumiałe więc, że jego brak może być odbierany jako zwolnienie takich procesów i może skutkować czymś, co nazywamy jesienną chandrą. Czy spadek formy musi dopadać nas każdego roku? Z pewnością NIE! Moje uczennice z klasy IV B przygotowały dla Czytelników własne pomysły, które pomogą poradzić sobie z obniżonym nastrojem i przyczynią się do poprawy humoru.

Opiekun koła redakcyjnego Małgorzata Zapadka

WIZYTA W PARKU LUB LESIE

Z pewnością jesienna pogoda bywa grymasna, ale zawsze trafiają się słoneczne i ciepłe dni. Warto wtedy wybrać się do parku i podziwiać różnorodne dary, którymi otacza nas przyroda. Spacer wśród szeleszczących, żółtych, pomarańczowych, czerwonych czy brązowych liści to dobra zabawa dla wszystkich bez względu na wiek. Ciekawym pomysłem, który ożywi nasz pokój są kompozycje z zasuszonych kolorowych liści oraz wystawa ludzików zrobionych z kasztanów. Możemy wykorzystać do tego plastelinę, wykałaczki i porobić piękne ludziki, zwierzęta lub różne inne postacie. Wystarczy tylko wykorzystać

własną fantazję i kreatywność. Nie zapominajmy też o jarzębinie, która wnosi do domu dobrą energię i energetyczną czerwień. Takie ciekawe elementy na pewno stworzą jesienną atmosferę także po powrocie ze spaceru. Możemy także wybrać się do lasu na grzybobranie. Jesienią możemy wśród drzew znaleźć wiele darów.

W DOMOWYM ZACISZU

Jesienne słońce powoduje, że czasem nie chce nam się wychodzić z domu. Warto zadbać o dobry nastrój w swoich czterech ścianach. Zaopatrzmy się w jesienny wełniany sweterek w ciepłych kolorach, w kolorowy, mięciutki i przyjemnie otulający nas koc oraz kubeczek aromatycznej

herbaty na przykład z dodatkiem soku malinowego czy aroniowego. Wykorzystajmy czas na obejrzenie ciekawego filmu, serialu czy przeczytanie interesującej książki (niekoniecznie lektury szkolnej).

Jeżeli natomiast jesteście łasuchami, to świetnym dodatkiem do długich jesiennych wieczorów mogą być własnoręcznie upieczone cynamonki, muffinki czy pyszne aromatyczne dyniowe ciasto. A może to właśnie czas na wypróbowanie nowego przepisu na jesienny deser? Bogactwo różnorodnych propozycji znajdziecie oczywiście w sieci. Do picia możemy wtedy przygotować rozgrzewającą gorącą czekoladę z piankami. Ponadto warto zaopatrzyć się też w świece zapachowe, które pięknie rozświetlą nasze pokoje i uwolnią przyjemny aromat, na przykład zapach pieczonych jabłek z cynamonem.

Pamiętajmy, że jesienny relaks może być bardzo przyjemny i pozytywnie nas nastrój. Warto zatem trochę zwolnić, odpocząć i wykorzystać jesienną atmosferę do tego, aby się zrelaksować, a nie do tego, aby narzekać. Grunt to pozytywne nastawienie.

oprac.

Maja Lejpolc i Maja Regieli



foto. archiwum prywatne

SP SPSK im. św. Jana Pawła II w Olsztynku

Listopadowe wieści z „katolika”



Zgodnie z założeniem programowym i misją Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich, którym jest integralny rozwój nauczyciela i ucznia, w naszej szkole skupiamy się na takich działaniach, które będą pomagać troszczyć się o każdą sferę życia (rozwój fizyczny, psychiczny, społeczny, duchowny i moralny). Rozpoczęliśmy realizację programu PERSONA, którego założeniem jest to, że najlepszym działaniem wychowawczym jest osobisty kontakt nauczyciela z uczniem. Wychowawca, jako pedagog, promotor umacnia ucznia. Motywuje i prowadzi ku dobru, starając się zachować równowagę, w ramach integralnego rozwoju podejmujemy szereg działań z różnych obszarów edukacji.

Rozpoczęliśmy m.in. projekt edukacyjny „Zaczytana Warmia. Zaczytane Mazury”, prowadzony przez Wojewódzką Bibliotekę Pedagogiczną w Olsztynie, pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Marcina Kuchcińskiego. Celem projektu jest promocja czytania wśród dzieci i młodzieży. Odbywać się będą też spotkania autorskie z twórcami literatury dla dzieci i młodzieży.

Dzięki nawiązaniu współpracy z Nadleśnictwem Olsztynek rozpoczęliśmy cykliczne zajęcia dzieci z klas 1-3 „Leśnej edukacji”. Jej celem jest rozwijanie w dzieciach świadomości ekologicznej. Przez obserwację, doświadczenie zmysłami, dzieci poznają ekosystem leśny i zasady odpowiedzialnego korzystania z jego dóbr. Zajęcia rozwijają samodzielność, kreatywność, umiejętności społeczne, empatię i szacunek do przyrody, a tym samym do naszej planety.

„Czysta woda - zdrowia doda” to kolejny projekt, który zrealizowaliśmy. To ogólnopolski program edukacyjny, którego celem jest prowadzenie zdrowego stylu życia. Uświadamiamy dzieciom i młodzieży, jak ważna jest odpowiednia hydratacja i jaką rolę odgrywa woda w organizmie.

Młodzieżowy Festiwal Demokratyczny - to spotkanie dla młodzieży z klas VII i VIII, w którym wzięliśmy udział, a panel dyskusyjny i część warsztatowa to ważna nauka demokracji i zachęta do angażowania się w życie społeczne, we wspólne działanie. To krok do rozwoju swoich kompetencji, do nauki dialogu.

W naszej szkole realizujemy projekt „Sportowa pasja”, którego celem jest rozwijanie zamiłowania do aktywności fizycznej wśród najmłodszych



fol. SP SPSK im. św. Jana Pawła II w Olsztynku

uczniów. Zajęcia odbywają się cyklicznie i obejmują różnorodne formy ruchu. Pozwalają one dzieciom odkrywać swoje talenty sportowe oraz radość płynącą z aktywnego spędzania czasu. Projekt nie tylko kształtuje zdrowe nawyki, ale także uczy współpracy, wytrwałości i pozytywnego podejścia do sportu. Dzięki takim inicjatywom nasi uczniowie mogą rozwijać pasje, które zostaną z nimi na długie lata.

W dniach 13-14 listopada Dyrektor Izabela Nawacka wraz z delegacją nauczycieli uczestniczyła na Jasnej Górze w XXXV Ogólnopolskim Forum Szkół Katolickich organizowanym przez Radę Szkół Katolickich skupiającą wszystkie szkoły katolickie w Polsce, zarówno świeckie, jak też zakonne. Tematem przewodnim tegorocznego forum było hasło „Szkola Katolicka

– drogą do Sensu. Nauczanie Viktora Frankla i Logoterapia.” To coroczne spotkanie, dzięki któremu nauczyciele mają szansę wzrastać w swoim powołaniu i człowieczeństwie.

Rozpoczął się Adwent. Kolejny czas dany nam, by wzrastać, przemieniać swoje serce, oczekiwać na Spotkanie z Panem. Życzymy, by był to owocny czas.

Szkoła, w której dbamy o wszechstronny rozwój! To bezpieczne miejsce, w którym dzieci mogą wzrastać w duchu wartości, odkrywać talenty i budować relacje oparte na wzajemnym szacunku – dobru.

Odwiedź nasze media społecznościowe! Dowiedz się więcej o naszej codzienności.

**DYREKTOR
IZABELA NAWACKA**



fol. SP SPSK im. św. Jana Pawła II w Olsztynku

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Waplewie

Spotkanie z Panią Danutą Filipek ps. „Lala”



fol. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Waplewie

14 listopada, w ramach innowacji pedagogicznej „Ciekawi ludzi i świata”, uczniowie klasy IV mieli niezwykłą okazję spotkać się z Panią Danutą Filipek, ps. „Lala” – kombatantką z okresu II wojny światowej i uczestniczką powstania warszawskiego.

Pani Danuta opowiedziała o swoim dzieciństwie w czasie wojny, o trudnych chwilach walki o wolność oraz

o odwadze i solidarności ludzi, którzy mimo młodego wieku potrafili poświęcić bardzo wiele dla ojczyzny.

Uczniowie słuchali z ogromnym zainteresowaniem. Zadawali również wiele pytań dotyczących życia codziennego w czasie okupacji oraz powstańczych losów „Lali”.

Niezwykłym momentem spotkania była prezentacja pamiątek i odznaczeń, które Pani Danuta przyniosła

ze sobą. Uczniowie mogli zobaczyć z bliska medale, fotografie i drobne przedmioty towarzyszące jej w tamtych trudnych czasach. Te autentyczne świadectwa historii zrobiły na wszystkich ogromne wrażenie.

Spotkanie z bohaterką było dla uczniów prawdziwą lekcją historii, patriotyzmu i odwagi.

Pani Danuta podkreśliła, jak ważne jest, by młode pokolenie pamiętało

o przeszłości i dbało o pokój oraz wolność.

Na zakończenie uczniowie podziękowali Pani „Lali” za niezwykle spotkanie, wręczając jej podziękowanie i kwiaty.

To była wyjątkowa lekcja, której nie da się zapomnieć.

**MAŁGORZATA MOROZ
JOLANTA RUTKIEWICZ**

Przedszkole Miejskie w Olsztynku

Święto Niepodległości

*„Teraz nasza idzie kolej
czuć nad Polską wolnością!
Podejmiemy to wyzwanie
i zrobimy to z radością!”*

Każdego roku w sposób szczególny obchodzimy w Przedszkolu Miejskim w Olsztynku święto związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Tegoroczna, 107 rocznica była równie wyjątkowa. We wszystkich salach i na korytarzach pojawiły się patriotyczne dekoracje. Wszystkie grupy aktywnie realizowały program edukacji patriotycznej: „Kto Ty jesteś? – Polak mały”. Dzieci wykonywały flagi, godła i kotyliony. Został również przeprowadzony Gminny Konkurs Plastyczny „107 Rocznicą Odzyskania Niepodległości”.

7 listopada w naszym przedszkolu odbyła się uroczystość z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Akademię rozpoczęliśmy wprowadzeniem pocztu flagowego i odśpiewaniem hymnu narodowego w ramach ogólnopolskiej akcji „Szkoła do hymnu”. Następnie Dyrektor Przedszkola Miejskiego w Olsztynku – Barbara Sternicka powitała wszystkich obecnych. Program artystyczny pt. „Akademia dla Niepodległej” przedstawili dzieci z grup III, V, VII i IX. Przedszkolaki zaprezentowały wiersze, piosenki i tańce o tematyce patriotycznej. Ich piękny występ został nagrodzony gromkimi brawami. Zwieńczeniem tego dnia była niespodzianka przygotowana dla dzieci przez rodziców. Były to słodkości:



fol. Przedszkole Miejskie w Olsztynku

torty, ciasta i ciasteczka. Święto Niepodległości oraz przygotowania do niego, stało się bardzo radosnym czasem w naszym przedszkolu i mamy nadzieję, że zapadnie ono w pamięci naszych „Małych

Polaków”. Niech ta uroczystość przypomina, że „Polska to nasz wspólny dom”.

**KAROLINA NOWACKA
HANNA PŁOSKA
ANNA WACHOWSKA**

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Waplewie

Ślubowanie na ucznia Klasy pierwszej

fot. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Waplewie



20 listopada był dla naszej szkoły wyjątkowym i pełnym emocji dniem. Podczas uroczystego ślubowania pierwszoklasiści oficjalnie dołączyli do społeczności szkolnej rozpoczynając swoją edukacyjną przygodę.

W trakcie ceremonii uczniowie zaprezentowali piękne występy, a następnie złożyli uroczyste ślubowanie. Najważniejszym momentem wydarzenia było tradycyjne pasowanie symbolicznym ołówkiem, które stało się potwier-

dzeniem ich gotowości do zdobywania wiedzy, odkrywania świata i rozwijania nowych umiejętności.

Serdeczne podziękowania kierujemy do Rodziców, którzy swoją obecnością i wsparciem uczynili ten dzień jeszcze

bardziej wyjątkowym. Gratulujemy wszystkim nowym uczniom i życzymy im wielu sukcesów, radości oraz wspólnych przyjaźni na szkolnej drodze.

AGNIESZKA WAŚK



Ach, co to był za bal!

Andrzejkowa zabawa w mierzowskiej świetlicy upłynęła w wyjątkowej, pełnej magii atmosferze. Dzieci przyszły pięknie poprzebierane, tworząc kolorowy, bajkowy klimat – dziękuję Wam za to, wyglądaliście wspaniale!

Na dzieci czekało wiele atrakcji: tradycyjne wróżby, lanie wosku oraz zabawne przepowiednie dotyczące przyszłych zawodów czy imion przyszłych sympatii. Nie brakowało także ruchu i śmiechu podczas konkurencji, takich jak taniec z balonem, ruchome krzeselka i wiele innych. Po laniu wosku wspólnie

odeczytywaliśmy kształty i szukaliśmy ukrytych w nich znaków przyszłości.

Ogromne podziękowania kieruję do koleżanek z KGW za przygotowanie pysznego poczęstunku – gofry zniknęły w mgnieniu oka.

Bardzo dziękuję Emilii Kaszuba za bezinteresowną pomoc w organizacji całej imprezy, a także Grażynie Arcipowskiej i Natalii Nejman za wsparcie.

To był naprawdę cudowny dzień. Uśmiechy dzieci są najlepszą nagrodą i motywacją do dalszego działania.

MARTA JAGIELSKA



fot. Marta Jagielska

Spotkanie autorskie z Sylwią Kubik

16 października mieliśmy ogromną przyjemność gościć Sylwię Kubik. Pani Sylwia jest autorką wielu bestsellerowych powieści obyczajowych osadzonych na Powiślu i Żuławach. Debiutowała 2 sierpnia 2019 roku. Tworzy zarówno powieści współczesne, jak i z tłem historycznym. Jej książki są nie tylko chętnie czytane, ale również nagradzane.

Koleżanki po piórze mówią o niej Pani Burza. Jeśli się w coś angażuje, to robi to całym sercem. Przez wiele lat pracowała jako nauczycielka języka polskiego. Powieści, które pisze osadzone są w wiejskich klimatach. Kocha las, kwiaty, gotowanie i historię.

Pani Sylwia jest niezwykle otwartą i ciepłą osobą. Ze wszystkimi uczestnikami spotkania witała się jak z najlepszymi znajomymi. Była również otwarta na zadawane przez czytelników pytania. Barwnie i dowcipnie opowiadała o swojej pracy i życiu. Sypała jak z rękawa anegdotkami związanymi z powstawaniem powieści.

Po spotkaniu można było kupić książki autorki, do których z uśmiechem wpisywała indywidualne dedykacje. Wiele osób skorzystało też z okazji i zrobiło sobie pamiątkowe zdjęcie z pisarką.



Spotkanie autorskie z Sylwią Kubik / fot. MBP Olsztynok

Biblioteka gratuluje swoim Artystom!

Z ogromną radością składamy serdeczne gratulacje naszej czytelniczce, Pani Janinie Gancarz oraz naszej koleżance Kamili Kupiec wraz z zespołem White Hag z okazji otrzymania Nagrody Burmistrza Olsztynka za osiągnięcia kulturalne w 2024 roku! To wyjątkowe wyróżnienie jest pięknym dowodem uznania dla pasji, talentu, zaangażowania i serca wkładanego w rozwój lokalnej kultury.

Pani Janina Gancarz od wielu lat tworzy piękne, pełne

wrażliwości wiersze, które ukazują się w tomikach poezji wydawanych w Stawigudzie oraz w biuletynie ALBO Olsztynok. Została doceniona m.in. za poranki i wieczorki poetyckie oraz spotkania z poezją w mieście i gminie Olsztynok. Jej twórczość znalazła się również w Ilustrowanym Tomiku Poezji „W zwykłej i niezwykłej codzienności...”, wydanym w 2024 roku, prezentującym wiersze i obrazy rodzimych artystów z miasta i gminy Olsztynok.

Kamila Kupiec wraz z zespołem White Hag zostali

nagrodzeni za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Na szczególne uznanie zasługują m.in. za podium w Ogólnopolskim Konkursie Muzyki Rockowej ROCKOWANIA 2024, promocję Olsztynka podczas Święta Muzyki – Fête de la Musique w Olsztynie oraz inicjowanie i współorganizację wydarzenia muzycznego - Króli'Rockowo, które od dwóch lat łączy pokolenia i ożywia kulturalnie naszą gminę.

Z całego serca życzymy dalszych sukcesów, nieusta-

jącej inspiracji, zdrowia oraz wielu kolejnych pięknych projektów artystycznych!

„Mała książka w drodze”

17 listopada w naszej bibliotece odbyło się wyjątkowe wydarzenie w ramach ogólnopolskiej trasy „Mała książka w drodze”, organizowanej przez Instytut Książki jako część projektu „Mała książka – wielki człowiek”. W 2025 roku akcja obejmuje aż 150 warsztatów w bibliotekach publicznych w całym kraju. Jednym z przystanków tej inspirującej podróży był Olsztynok.

Spotkanie poprowadziła Ciocka Fika – Małgorzata Narożna, znana animatorka, promotorka czytania i twórczej pracy z dziećmi. Dzięki niej przedszkolaki przeniosły się w niezwykle świat książki Marii Dek „Przywitanie lata”, która wchodzi w skład czytelniczej wyprawki dla najmłodszych.

Warsztaty były pełne energii, zabawy i artystycznych działań. Nie zabrakło także kolorowych upominków — każde dziecko otrzymało plecak i pamiątki, które mają zachęcać do dalszych czytelniczych przygód.

Mamy nadzieję, że „Przywitanie lata” stanie się początkiem pięknej, rodzinnej drogi z książką dla najmłodszych czytelników.



Nagrody za osiągnięcia kulturalne otrzymały Pani Janina Gancarz oraz nasza koleżanka z biblioteki Kamila Kupiec z zespołem White Hag

► **Spotkanie promocyjne biuletynu „BezKresy Niepodległej”**

18 listopada, w piwnicach zamkowych Zespołu Szkół w Olsztynku odbyło się niezwykle ciekawe spotkanie promujące 5. numer Biuletynu Okolnicnościowego Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej „BezKresy Niepodległej”. To już drugie tego typu spotkanie zorganizowane przez naszą bibliotekę. W spotkaniu wzięli udział redaktorzy najnowszego wydania. Piotr Bojarski - Prezes Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej w Olsztynie - przedstawił ideę Biuletynu. Artur Sobieła opowiedział ciekawą historię powstawania projektu pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. Jednym z autorów tekstów zamieszczonych w tym numerze jest też popularyzator historii Olsztynka i regionu Bogumił Kuźniewski. W swoim artykule przybliżył on losy mieszkańców Wileńszczyzny osiedlonych po wojnie w Olsztynku.

W zamkowych piwnicach nie zabrakło dyskusji i wspomnień, którymi także dzielili się uczestnicy spotkania. Był to wieczór, który pokazał, jak ważna jest pamięć o ludziach, dzięki którym na Warmii i Mazurach po 1945 roku odradzało się życie społeczne i kulturalne. Mamy nadzieję, że spotkania te wpiszą się już na stałe w kalendarz imprez organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Olsztynku.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom spotkania!

Finisaż wystawy prac uczestników terapii zajęciowej DPS „Zacisze” w Olsztynku

26 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbył się finisaż wystawy prac mieszkańców Domu Pomocy Społecznej „Zacisze” w Olsztynku. Choć prace mają charakter odtwórczy, ich wartość tkwi w samym procesie tworzenia. W rozwijaniu cierpliwości, koncentracji i umiejętności. Wydarzenie to pokazało talenty, wrażliwość



„Mała książka w drodze” / MBP Olsztynok



Spotkanie promocyjne biuletynu „BezKresy Niepodległej” / MBP Olsztynok



Finisaż wystawy prac uczestników terapii zajęciowej DPS „Zacisze” w Olsztynku

i twórczą odwagę pensjonariuszy olsztyneckiego DPS-u. Niespodzianką i dodatkową atrakcją był występ zespołu muzycznego Wesoła

Ferajna, który dodał całemu spotkaniu wyjątkowego charakteru.

W finisażu uczestniczyli, m.in. Zastępca Burmistrza

Olsztynka Bogusław Kowalewski oraz Dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Zacisze” w Olsztynku Zbigniew Pobratyn. Po części oficjalnej

i artystycznej goście zostali zaproszeni na słodki poczęstunek. Wspólny czas sprzyjał rozmowom, wymianie emocji oraz budowaniu bliższych relacji.

Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami, wspierali twórców i współtworzyli tę pełną ciepła i inspiracji atmosferę.

Książkowe nowości w naszej bibliotece

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku po raz kolejny została beneficjentem wieloletniego programu „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa” – Priorytet 1: Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych.

W ramach otrzymanej dotacji celowej biblioteka wzbogaciła swój księgozbiór o najnowsze tytuły, które czekają na czytelników. Środki w wysokości 10.203 złotych zostały przeznaczone na zakup książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Staliśmy się, aby oferta była jak najbardziej różnorodna i atrakcyjna.

Zakup dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021–2025. Dzięki temu wsparciu biblioteka może stale rozwijać swoją ofertę i odpowiadać na potrzeby czytelników.

Wyjazdy studyjne Olsztyneckiej Rady Bibliotecznej

Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynku wraz z przedstawicielami Olsztyneckiej Rady Bibliotecznej wzięli udział w dwóch wizytach studyjnych. Wyjazdy odbyły się 29 października i 24 listopada. W trakcie wyjazdów odwiedzono trzy biblioteki. Pierwszym był nowy obiekt oddany do użytku w 2024 roku w Klembowie w woj. mazowieckim. Wracając odwiedziliśmy Działdowo, gdzie wymienialiśmy doświadczenia dotyczące pracy z czytelnikiem. Trzecią biblioteką to Miejska Biblioteka Publiczna w Tczewie. Tu mieliśmy okazję zobaczyć jak wykorzystywać prze-

► strzeń i organizować wydarzenia dla mieszkańców.

Wyjazdy miały na celu przyjrzenie się jak inne biblioteki aranżują wnętrza swoich instytucji oraz jakie innowacyjne formy pracy moglibyśmy przenieść na nasz grunt.

Teatr przy stoliku

2 grudnia o godzinie 17 gościliśmy w piwnicach zamkowych Teatr przy stoliku. To już kolejna odsłona tego typu imprezy zorganizowanej przez naszą bibliotekę. Tym razem aktorzy olsztyńskiego teatru: Wiesława Szymańska i Marian Czarkowski, zaprezentowali widzom sztukę pt. „Serenada pod bramą”. Była to opowieść o warszawskim folklorze miejskim międzywojnia oraz powojnia. Autorka scenariusza, Wiesława Szymańska, wykorzystała w nim teksty między innymi Juliana Tuwima, Mariana Hemara, Ludwika Starskiego, Stefana Wiecheckiego „Wiecha”, Stanisława Grzesiuka, Jerzego Jurandota, ale także anonimowych twórców.

Ten słowno-muzyczny spektakl bardzo spodobał się zgromadzonej publiczności.

Nowa wystawa

Zapraszamy serdecznie na nową wystawę prac malarzkich Pani Astridy Kaczmarskiej. Wielu zna autorkę z czasów szkolnych, ponieważ uczyła nas matematyki. Teraz będziecie Państwo mieli okazję poznać nowe oblicze Pani Astridy.

Zapraszamy serdecznie do Wypożyczalni dla Dorosłych.



Wizyta studyjna w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tczewie / MBP Olsztynek

Zimowo-świąteczne warsztaty w bibliotece

Grudzień w Oddziale dla Dzieci upłynął pod znakiem świątecznych zajęć. Dzieci poznawały zasady korzystania z księgozbioru, dowadywały się, jak powstaje śnieg, oglądały teatrzyk Kamishibai „Święty Mikołaj” oraz prezentację „Co to są te święta?”. Podczas warsztatów tworzyły kartki, ozdoby i dekoracje bożonarodzeniowe.

W zajęciach wzięło udział ponad 150 uczestników z lokalnych szkół i przedszkoli. Nie zabrakło także specjalnej atrakcji — wizyty bibliotecznego Elfa u najmłodszych przedszkolaków z grupy 7 z Przedszkola Miejskiego w Olsztynku.

Mikołajki w Klubie Malucha

Grudzień w naszej bibliotece nie może obyć się bez wyjątkowego gościa, na którego czekają zarówno dzieci, jak i rodzice. W tym roku ponownie odwiedził nas biblioteczny Elf, wprowadzając wszystkich w magiczny, mikołajkowy nastrój.

Spotkanie było pełne radości, uśmiechów i wspólnej zabawy. Dzieci, rodzice i Elf razem ubierali choinkę, tworząc ciepłą, rodzinną atmosferę. Nie zabrakło także prezentów — każdy maluch został obdarowany drobnym upominkiem.

Na zakończenie wszyscy pozowali do wspólnego zdjęcia, aby zachować na dłużej te wyjątkowe i pełne magii chwile.

Warsztaty Bożonarodzeniowe

To już nasza tradycja, że w połowie grudnia organizujemy świąteczne warsztaty dla dorosłych. Każde spotkanie pozwala nam poczuć atmosferę i magię zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

W tym roku uczestniczki będą wykonywać nastrojowe lampiony świąteczne, które wprowadzą ciepło i blask do każdego domu. Warsztaty odbędą się w bibliotece, co będzie doskonałą okazją, aby — oprócz twórczej pracy — wypożyczyć także świąteczną książkę i w pełni zanurzyć się w bożonarodzeniowy klimat.

Zapraszamy na Jarmark

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku po raz kolejny przyłącza się do Jarmarku Świątecznego. Zapraszamy mieszkańców do Oddziału dla Dzieci. Dla najmłodszych przygotowano specjalną prezentację edukacyjną pt. „Co to są te święta?”, która w przystępny sposób przybliży tradycje i znaczenie Bożego Narodzenia. Całości towarzyszyć będzie rodzinny klimat i dźwięki kolęd, dzięki czemu świąteczna magia naprawdę unosić się będzie w powietrzu. W tym roku na odwiedzających czeka gorąca czekolada i aromatyczne pierniczki. Zapraszamy!

MBP OLSZTYNEK



Teatr przy stoliku w piwnicach zamkowych / MBP Olsztynek



Wizyta studyjna w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Działdowie

Co słyszeć w domu kultury...

5 października – Gminny Dzień Seniora 2025. Po raz kolejny mieszkańcy „w wieku późnej dojrzałości” spotkali się na Balu Seniora, zorganizowanym przez Radę Seniorów. Na parkiecie bawiło się aż 120 osób! Zespół „Tonacja” zachwycił pięknymi wykonaniami, a gdy na scenę wkroczył zespół Combo – taniec porwał wszystkich. Zabawa przy DJ Ro-Ku trwała do końca w gorącej i serdecznej atmosferze.

9 października – Jesienny Koncert Czwartkowy. Koncert „Zdążyć przed Północą” otulił widzów muzyką i poezją, jak ciepły, jesienny szal. Publiczność stworzyła wspólnie z artystami niezwykłą, muzyczną przestrzeń pełną refleksji.

17 października – Przegląd Form Teatralnych w Nidzicy. Grupa teatralna UTW „Lepiej na chodzie niż na chodziku”, czyli nasze „Czubaszki”, zaprezentowała skróconą wersję spektaklu „Słowne igraszki M. Czubaszek”. Występ zakończył się owacjami na stojąco i przyniósł propozycje nowych prezentacji. Tego samego dnia nasze perkusistki wraz z Panem Zybem poprowadziły pełne energii i świetnej zabawy wyjazdowe warsztaty perkusyjne w GCKiB w Płońnicy.

22 października – Nagroda Burmistrza dla TONACJI i SQUAD+VAT. Zespół wokalny Tonacja p. Doroty Partyki oraz zespół taneczny Squad + VAT zostali uhonorowani Nagrodą Burmistrza Miasta Olsztynek za wybitne osiągnięcia artystyczne i promocję miasta na wielu scenach! Duma i radość towarzyszyły wszystkim związanym z zespołami. Brawo!



foto. MDK Olsztynek

Nagroda Burmistrza Olsztynek dla zespołu wokalnego TONACJA



foto. MDK Olsztynek

Grupa teatralna UTW „Lepiej na chodzie niż na chodziku” - Przegląd Form Teatralnych w Nidzicy

25–26 października – „Play Together” w Gdańsku. Zespoły z MDK: Lemoniada, Maja Band i Bracia Gilewicz zaprezentowali swoje talenty w finale ogólnopolskiego konkursu młodych zespołów muzycznych „Play Together”. Serdecznie gratulujemy!

30 października – Spektakl „Wielcy Nieobecni”. Teatr Nienaz-

wani przedstawił refleksyjny, spektakl o przemijaniu i pamięci. Widzowie dopisali, sala wypełniła się po brzegi. Spektakl został przyjęty z dużą uwagą i jesienną zadumą. ►



Jesienny Koncert Czwartkowy - „Zdążyć przed Północą”



foto. MDK Olsztynek

Spektakl „Wielcy Nieobecni”

► **6 listopada – Wojewódzki Festiwal Piosenki Polskiej.**

W nowej, zabytkowej i długo wyczekiwanej przez olsztyńską społeczność przestrzeni Miejskiego Dworca Kultury wystąpiło blisko 100 uczestników z naszego województwa, prezentujących utwory polskich artystów wielu pokoleń. Organizację i kierownictwo muzyczne objęła Dorota Partyka. Publiczność i jury podkreślały wysoki poziom wykonawczy. Wręczono nagrody w licznych kategoriach – lista laureatów została opublikowana w osobnym komunikacie festiwalowym.

11 listopada – Koncert „Piosenki o Wolności”.

W zabytkowym dworcu, który staje się nowym centrum kultury, zabrzmiały utwory patriotyczne i refleksyjne. Był to wieczór pełen wzruszeń i wspólnego świętowania wolności – tej wywalczonej z ogromnym trudem i poświęceniem wielu pokoleń Polek i Polaków. W programie znalazły się występy artystyczne, słowo o historii i pamięci, a także momenty refleksji nad tym, że wolność nie jest dana raz na zawsze. Ponad 200 osób na widowni i 30 wykonawców na scenie wspólnie przeżyło wieczór pełen wzruszeń i wdzięczności.



MODELOVE – razem w twórczej przestrzeni

19 listopada - spektakl w kinie Grunwald. Uczniowie klas 5-7 obejrzeli spektakl „Mały Książę”, przygotowany przez młodzież z klasy 8c z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Olimpijczyków Polskich w Stawigudzie.

Wydarzenie zostało zorganizowane we współpracy z Miejskim Domem Kultury w Olsztynku i spotkało się z bardzo ciepłym przyjęciem. Młodzi aktorzy zachwycili interpretacją tej ponadczasowej historii o przyjaźni, odpowiedzialności i wrażliwości.

MODELOVE – razem w twórczej przestrzeni. Przez ostatnie miesiące uczestnicy projektu Modelove regularnie spotykali się, by rozwijać pasje plastyczne. W rysunku, akwareli, pastelach, akrylu, węgla i ołówku powstawały prace, które już wkrótce zostaną zaprezentowane na wspólnej wystawie podsumowującej dotychczasowe działania. Projekt współfinansowany przez Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur (EFS+).

5 grudnia - teatr pod strzechą! Tym razem w ra-

mach spotkań pn. KULTURA POD STRZECHĄ w Pawłowie, mieliśmy przyjemność gościć fundację Kangoor z monodramem HERSTORIE. To bardzo kobiece i głębokie podejście do naszych rodzinnych historii i kobiecego dziedzictwa bardzo spodobało się widzowi.

5-7 grudnia - Mikołajki w Olsztynku! Nasz kulturowy pan Mikołaj miał ręce pełne roboty. Gościł dzieci w kinie Grunwald, spotkał się z nimi w domu kultury. Widziano go przy choince, na peronie, w sklepach...idą-



fol. MDK Olsztynnek



czego, jadącego i...leżącego! Ho ho ho! A to oznacza, że ta ważna osobistość dwój się i troi! I...że święta tuż tuż!

MDK OLSZTYNEK



Wojewódzki Festiwal Piosenki Polskiej



fol. MDK Olsztynnek

Honorowi Dawcy Krwi z Elgnówka znowu w akcji

Zbliża się koniec roku. Stało się już tradycją, że w tym okresie organizujemy uroczystą, świąteczną akcję poboru krwi. Jak zwykle spodziewamy się wielu gości, a i liczba osób oddających krew jest też dużo większa. Widać nastrój robi swoje.

W tym roku, poza tradycyjnym koncertem Zespołu

z Zarządu Rejonowego PCK w Ostródzie, całą akcję uświetni także występ chóru „Swojska Nutka” z Olsztynka. Oczywiście wszystko to przy kawce i ciastach, pieczonych jak zwykle przez Członkinie Klubu oraz za przyjaźnione osoby. Poza tym będzie można spróbować pasztecików i barszczyku. Nie zabraknie też

upominków dla przybyłych. Przecież to świąteczny czas.

Tu chciałbym z całego serca podziękować wszystkim zaangażowanym w organizację tego wydarzenia. Szczególne podziękowania kieruję do Burmistrza Olsztynka, który mimo tego, iż szkoła w Elgnówku już nie istnieje pozwolił nam na dalsze organizowanie akcji i innych działań naszego Klubu w tym budynku. Jak widać są ludzie, którzy rozumieją jak ważne dla wszystkich jest to, co robimy.

Wszystkich, którzy chcą poczuć jak to jest dawać najcenniejszy dar jakim jest krew serdecznie zapraszamy! Elgnówko, 13 grudnia 2025 r. (sobota) w godzinach 8:00-11:00 (rejestracja Krwiodawców), budynek po byłej szkole im. Erwina Kruka.

PIOTR OGONOWSKI
PREZES KLUBU HDK PCK
W ELGNÓWKU
TEL. 608 616 139



fol. Klub HDK Elgnówko

**TWOJA KREW
MA MOC
pomagania!**

**SKORZYSTASZ
Z NIEJ?**

Przyjdź na akcję
poboru krwi
w Elgnówku!

OGŁOSZENIE

Klub HDK PCK z Elgnówka i Regionalne
Centrum Krwiodawstwa
i Krwiolecznictwa w Olsztynie zaprasza na
cykliczną świąteczną akcję poboru krwi

Miejsce: Budynek po byłej Szkole
Podstawowej w Elgnówku
Data: 13 grudnia 2025 r. (sobota)
Godziny: 8:00 - 11:00 (rejestracja)

fol. Klub HDK Elgnówko

Kino "Grunwald" OLSZTYNEK, ul. Grunwaldzka 2, tel. 501 067 763

aktualny repertuar dostępny na www.kino.olsztyniek.com.pl



POWRÓT ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

12.12 godz. 17:00
13.12 godz. 15:00
14.12 godz. 15:00
15.12 godz. 17:00
16.12 godz. 17:00



AVATAR 3

19.12 godz. 15:00 3d dubbing	i	godz. 18:30 2d napisy
20.12 godz. 15:00 3d dubbing	i	godz. 18:30 3d dubbing
21.12 godz. 15:00 3d dubbing	i	godz. 18:30 3d dubbing
22.12 godz. 15:00 3d dubbing	i	godz. 18:30 3d dubbing
23.12 godz. 15:00 3d dubbing	i	godz. 18:30 2d napisy
27.12 godz. 15:00 3d dubbing	i	godz. 18:30 2d napisy
28.12 godz. 15:00 3d dubbing	i	godz. 18:30 3d dubbing
29.12 godz. 15:00 3d dubbing	i	godz. 18:30 3d dubbing
30.12 godz. 15:00 3d dubbing	i	godz. 18:30 2d napisy
2.01 godz. 19:00 3d dubbing		
3.01 godz. 18:00 2d napisy		
4.01 godz. 18:00 2d napisy		



UWIERZ W MIKOŁAJA 2

12.12 godz. 19:00
13.12 godz. 17:00
godz. 19:00
14.12 godz. 17:00
godz. 19:00
15.12 godz. 19:00
16.12 godz. 19:00



SPONGEBOB: KLĄTWA PIRATA

2.01 godz.	15:00 i 17:00
3.01 godz.	14:00 i 16:00
4.01 godz.	14:00 i 16:00
5.01 godz.	15:00 i 17:00
6.01 godz.	15:00 i 17:00
9.01 godz.	15:00 i 17:00
10.01 godz.	15:00 i 17:00
11.01 godz.	15:00 i 17:00
12.01 godz.	15:00 i 17:00
13.01 godz.	15:00 i 17:00



TAFITI

17.01 godz.	15:00 i 17:00
18.01 godz.	15:00 i 17:00
19.01 godz.	15:00 i 17:00
20.01 godz.	15:00 i 17:00

Z notesu mundurowego



Poniższe wydarzenia dotyczą okresu październik - listopad 2025 i opracowane zostały na podstawie informacji olsztyńskich służb mundurowych.

Straż Miejska

► Działania Straży Miejskiej odgrywają kluczową rolę w utrzymaniu porządku publicznego i egzekwowaniu przepisów. W codziennej służbie funkcjonariusze podejmują wiele trudnych interwencji, aby zapewnić bezpieczeństwo oraz porządek publiczny. Straż miejska pełni przede wszystkim funkcję prewencyjną, jej obecność ma zapobiegać naruszeniom prawa. W ostatnim okresie SM podjęła 142 interwencje w związku z łamaniem przepisów prawa spisanych w katalogu wykroczeń, za które mogą nakładać mandat karny. W stosunku do 4 sprawców wykroczeń zastosowano postępowanie mandatowe nakładając mandaty na łączną kwotę 800 zł. Najbardziej rażącym czynem zabronionym, który został ujawniony kolejny już raz, to palenie odpadów.

Zgodnie z art. 191 Ustawy o odpadach, kto termicznie przekształca odpady poza spalarnią odpadów lub współspalarnią odpadów, podlega karze aresztu albo grzywny. W przypadku, gdy czyn ten stwarza realne zagrożenie dla zdrowia lub życia, lub pogarsza jakość powietrza, sprawca może odpowiadać za przestępstwo. Dodatkowo, za palenie śmieci grozi kara aresztu do 30 dni lub grzywny w wysokości do 5 000 zł.

Za powyższe wykroczenie sprawcę ukarano mandatem karnym 500 zł.



foto UM Olsztynek

► Przed nami okres zimowy. Dlatego bądźmy wrażliwi na potrzeby innych, osób starszych, bezdomnych. Straż Miejska monitoruje miejsca, które mogą być schronieniem dla osób bezdomnych. Współpracujemy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej oraz Komisariatem Policji. W przypadku potrzeby udzielenia pomocy proszę dzwonić na nr alarmowy 112 lub do wskazanych instytucji.

► Kolejnym istotnym działaniem jest reagowanie na warunki bytowania i dobrostan zwierząt domowych. Działania Straży Miejskiej oraz innych organizacji odgrywają ważną rolę w tej kwestii, co pokazują liczne przykłady codziennych działań. Wspieramy międzygminne Schronisko dla zwierząt w Tomarynach. Pozyskaliśmy i przekazaliśmy do schroniska wiele niezbędnych rzeczy jak: legowiska, obroże, poidełka, koce itp.

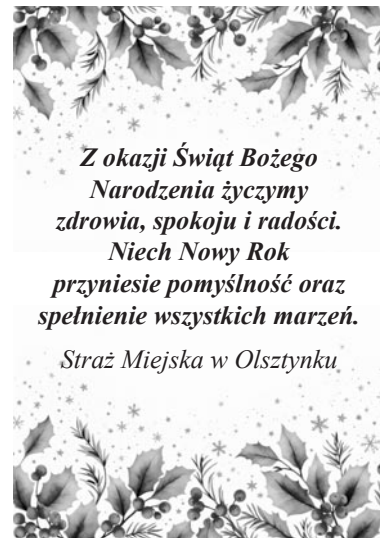
► Okres grzewczy, to kolejne wyzwanie dla służb. Na co dzień kontrolujemy i reagujemy na wszelkiego rodzaju nieprawidłowości związane z paleniem w kotłach grzewczych. Zwracamy uwagę czym i jak palimy, chronimy swoje środowisko. W omawianym okresie Straż Miejska uczestniczyła w zabezpieczaniu porządku i bezpieczeństwa w trakcie organizowanych wydarzeń kulturalno-sportowych na terenie gminy Olsztynek.

OPRAC. NA PODSTAWIE INFORMACJI STRAŻY MIEJSKIEJ W OLSZTYNKU

Policja

► **21.09.** W niedzielę rano policjanci z Komisariatu Policji w Olsztynie zatrzymali do kontroli drogowej jadącego ulicami miasta 29-letniego motocyklistę. Jego wynik badania trzeźwości to niemal 2 promile alkoholu w organizmie.

► **25.09.** W czwartek po godzinie 17:00 operator numeru alarmowego przyjął zgłoszenia dotyczące pożaru biura znajdującego się przy jednej z głównych ulic Olsztyna. Do interwencji zostali skierowani policjanci z miejscowego komisariatu. Mundurowi byli pierwsi w miejscu zdarzenia. Potwierdzili, że z budynku wydobywa się gęsty, dławiący dym. Funkcjonariusze ustalili, że 2 osoby zdążyły się już ewakuować. Mimo to policjanci weszli do środka, żeby upewnić się, że nikt



inny nie jest narażony na niebezpieczeństwo. Poza tym zabezpieczyli miejsce zdarzenia i przygotowali drogi dojazdu pozostałym służbom. Na szczęście w wyniku pożaru nikt poważnie nie ucierpiał.

► **26.09.** W piątek wieczorem operator numeru alarmowego odebrał zgłoszenie świadków, którzy widzieli jak pod jeden ze sklepów w gminie Olsztynek podjechał kierowca, którego zachowanie wskazywało na to, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Mężczyzna po wyjściu ze sklepu miał zamiar znowu wsiąść za kierownicę swojej mazdy i odjechać. Świadkom udało się go powstrzymać i przekazać policjantom. Funkcjonariusze zbadali stan trzeźwości 69-latką, który „wydmuchał” wynik ponad 2 promili.

► **30.09.** Policjanci z Komisariatu Policji w Olsztynie zatrzymali 38-latkę poszukiwanego listem goń-



foto UM Olsztynek

czym do odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna miał przy sobie woreczek z zawartością 2 gramów marihuany.

► **01.11.** Do zdarzenia doszło w sobotę około godz. 19:00. Policjant z Komisariatu Policji w Olsztynku po zakończonej służbie wracał do domu. Na drodze serwisowej Olsztynek - Pawłowo zauważył rowerzystę, który jechał bez oświetlenia. Z uwagi na zmrok i trudne warunki atmosferyczne policjant zatrzymał się i chciał pomóc kierowcy jednośladu. Wówczas wyczuł od niego silny zapach alkoholu. W związku z podejrzeniem popełnienia wykroczenia przez rowerzystę, policjant przedstawił się i podjął interwencję. Po chwili podszedł do nich inny mężczyzna i wspólnie z rowerzystą zaczęli szarpać i wyzywać policjanta, a następnie oddalili się w kierunku pobliskich zabudowań. Funkcjonariusz natychmiast powiadomił o tym umundurowanych kolegów i wspólnie rozpoczęli poszukiwania. Niedługo później 34-latek i jego 37-letni brat zostali zatrzymani. Obaj usłyszeli zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej policjanta. Wobec 34-latka prowadzone będzie również postępowanie w sprawie kierowania rowerem pod wpływem alkoholu.

► **9-10.11.** W nocy z niedzieli na poniedziałek po godzinie 02:00 nad ranem na przejażdżkę rowerową ulicami centrum Olsztynka wybrał się 29-latek, który w swoim organizmie miał nieco ponad 1 promil alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany do kontroli przez policjantów miejscowego komisariatu. Ze swojego zachowania będzie tłumaczył się przed sądem.

► Komendant Komisariatu Policji w Olsztynku nadkom. Janusz Karczewski i jego zastępca podkom. Mariusz Gawęda spotkali się z przedstawicielami olsztyńskiego samorządu w związku z akcją związaną z promowaniem wśród lokalnej społeczności bezpiecznych zachowań na drodze.

Policjanci pełniący służbę na drogach lub spotykający się z mieszkańcami będą przypominać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa i przekazywać mieszkańcom gminy odbłaskowe gadżety, które otrzymali od przedstawicieli organizacji samorządowych.

► **12.11.** W środę około godz. 10:00 policjanci z Olsztynka odebrali zgłoszenie o łabędziu, który



chodzi po drodze serwisowej w miejscowości Ameryka. Funkcjonariusze pojechali we wskazane miejsce.



Zauważyli tam młodego ptaka, który miał problemy z poruszaniem się. Zwierzę było częściowo owinięte sznurkiem. Nie miało widocznych obrażeń. Policjanci uwolnili łabędzia i zaopiekowali się nim. Następnie przewieźli go do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt w Napromku, gdzie w specjalnie przygotowanej zagrodzie nabiera on sił.

► **Wzrost popularności hulajnóg elektrycznych (tzw. e-hulajnóg) jako środka transportu niesie ze sobą zarówno potrzebę edukacji, jak również konieczność egzekwowania obowiązujących przepisów. Zwłaszcza, jeśli chodzi o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Policjanci z Olsztynka podejmują stanowcze kroki, by wyeliminować z dróg pojazdy niedopuszczone do ruchu.**

13.11. W czwartek policjanci z Komisariatu Policji w Olsztynku przeprowadzili działania ukierunkowane na bezpieczeństwo użytkowników hulajnóg elektrycznych. Zwracali

szczególną uwagę na kwestie bezpieczeństwa i legalności pojazdów, w szczególności tych, których parametry znacznie przekraczają normy określone w przepisach.

W ciągu jednego dnia policjanci skontrolowali 17 osób korzystających z hulajnóg elektrycznych. W większości były to osoby nieletnie. W kilku przypadkach dzieci poruszały się pojazdami, które w świetle prawa NIE są hulajnogami elektrycznymi i w ogóle nie powinny znaleźć się na drodze. Osiągają one prędkość nawet 70 km/h. Są to ciężkie pojazdy, ważące dużo ponad 30 kg, z mocnym silnikiem. Nie trudno domyślić się, jakie mogą być skutki zdarzenia drogowego z udziałem tego typu środka lokomocji. Wobec osób nieletnich, które poruszały się „hulajnogami” niedopuszczonymi do ruchu, policjanci skierują sprawy do sądu rodzinnego. Dzieci zostały przekazane pod opiekę rodzicom, którzy zostali pouczeni o tym, że pojazdy, które udostępniają swoim pociechom nie tylko nie są dopuszczone do ruchu, ale również stanowią ogromne zagrożenie. Ponadto, udostępniając tego typu pojazdy, oni sami również popełniają wykroczenie.

**OPRAC. NA PODSTAWIE
MATERIAŁÓW Z ZESPOŁU
PRASOWO-INFORMACYJNEGO
KMP W OLSZTYNIE**

OSP

► W okresie od 30 września do 22 listopada nasza jednostka brała udział w licznych działaniach ratowniczych, obejmujących pożary (P), miejscowe zagrożenia (MZ) oraz alarmy fałszywe (AF). W akcjach uczestniczyły nasze zastępy 309-42, 309-43, 309-44 i 309-45, a także JRG 1 Olsztyn, OSP Pawłowo oraz inne służby współpracujące.

Pożary (P) – 1:

- 22.11 – Pawłowo (309-45, OSP Pawłowo, Policja)

Miejscowe zagrożenia (MZ) – 11:

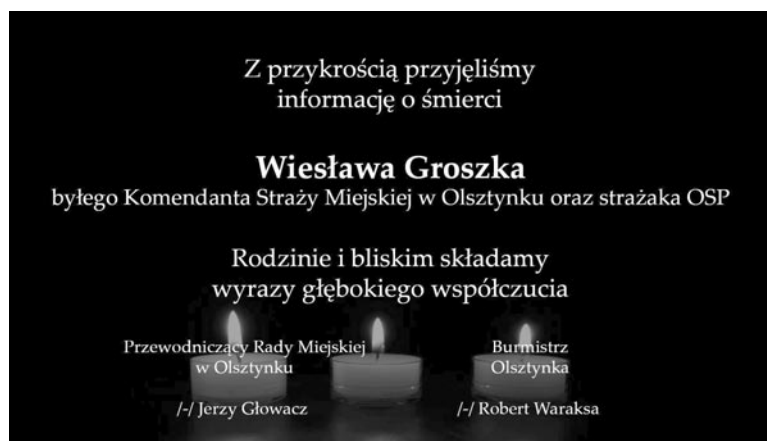
- 30.09 – ul. Warszawska (309-45, JRG 1 Olsztyn)
- 6.10 – Warlity Małe (309-42)
- 15.10 – Wodociągowa (309-42, JRG 1 Olsztyn, ZRM, Policja)
- 17.10 – Świerkocin (309-42, ZRM, Policja) i Sudwa S7 (309-42, JRG 1 Olsztyn, ZRM, Policja)
- 30.10 – Jemiołowo (309-45, Pogotowie Energetyczne)
- 31.10 – Drwęck (309-45) i Waszeta (309-45)
- 4.11 – Poranna (309-44, Policja)
- 10.11 – Królikowo S7 (309-45, OSP Pawłowo, Policja)
- 21.11 – Drwęck (309-45, ZRM, Policja)

Alarmy fałszywe (AF) – 6:

- 30.09 – Górna (309-45)
- 1.10 – Zamkowa (309-45, 309-43, JRG 1 Olsztyn, Policja)
- 7.11 – Ameryka (309-45, JRG 1 Olsztyn)
- 13.11 – Swaderki (309-45) i Ameryka (309-45, 309-43, JRG 1 Olsztyn)
- 14.11 – Ameryka (309-45, 309-43)

► W Mikołajki na Placu św. Piotra w Olsztynku odbyła się uroczystość przekazania wozów strażackich jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy (str. 5).

**OPRAC. NA PODSTAWIE
INFORMACJI OSP W OLSZTYNKU**





EWA WARAKSA

Nadchodzą święta! Jak dobrze, że wiele potraw możemy przygotować wcześniej, np.: pierniki, bigos czy pierogi i uszka. Zamrozić lub zamknąć w słoiki. Tradycją jest 12 potraw więc i pracy wiele. Dobre rozplanowanie i rozłożenie prac na domowników uprzyjemni nam ten przedświąteczny czas. Szaleństwo zakupów, sprzątanie i gotowanie próbuje umniejszyć nam radość z nadchodzących świąt. Nie dajmy się zatracić w tych przygotowaniach. Pamiętajmy o przedświątecznej atmosferze. Ona jest równie ważna jak i te całe nadchodzące święta. Kupno choinki niech będzie wesołą wyprawą. Bo przecież każda choinka, gdy zostanie ubrana stanie się dostojna i piękna. Migoczące lampki niech dają nam spokój i radość. Uśmiechy, spokój, drobne miłe gesty – to właśnie one tworzą ten magiczny czas.

Pamiętajcie proszę, że w Olsztynku przed Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej stoi pusta lodówka – LODÓWKA SPOŁECZNA. I jeśli, a raczej na pewno, przygotujemy więcej potraw niż nam potrzeba, to należy się podzielić z tymi, którzy nie robią zakupów, nie pieką ciast, bo po prostu ich na to nie stać. Podzielmy się naszym dobrem, a wtedy to dopiero będą piękne i udane Święta.

Serdecznie pozdrawiam życząc zdrowych, wesołych, spokojnych, oprószonych śniegiem Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego dobrego w nadchodzącym Nowym Roku 2026



Kulinary kącik Ewy

SERNIK PIERNIKOWY

Ciasto piernikowe:

- mąka – 2 ½ szklanki
- masło – 1 ½ kostki
- cukier – ¾ szklanki
- kakao – 1 łyżeczka
- przyprawa do piernika – 2 łyżeczki
- proszek do pieczenia – 2 łyżeczki
- żółtka – 3 sztuki

Wszystkie składniki wkładamy do miski i zagniatamy. Jeśli ciasto jest zbyt suche można dodać kwaśnej śmietany – 1 łyżkę. Gotowe ciasto dzielimy na 2 części. Każdą wkładamy do woreczka i chowamy do lodówki na kilka godzin.

Masa serowa:

- twaróg – 1 kg (gotowy z wiaderka)
- masło – ¼ kostki
- budyń śmietankowy – 1 opakowanie
- cukier – ¾ szklanki
- cukier wanilinowy – 2 opakowania małe
- 3 jajka + białka pozostałe z ciasta piernikowego

Wszystkie składniki na masę serową miksujemy na gładką masę.

Na blaszkę o wymiarach 20x30 cm wyłożoną papierem do pieczenia tarkujemy jedną część ciasta na tarce o grubych oczkach i zapiekamy. Gotową masę serową wylewamy na ciasto. Na to tarkujemy 2 część ciasta kruchego ciasta piernikowego. Pieczemy w 175°C – 60 minut.

ROLADA CZEKOLADOWA

Biszkopt:

- jajka – 3 sztuki
- mąka – 1 szklanka



- kakao- 2 łyżki
- cukier – 1 szklanka
- proszek do pieczenia – 1 łyżeczka
- szczypta soli
- cukier wanilinowy – 1 opakowanie małe
- woda – 1/3 szklanki

Białka ubijamy ze szczyptą soli dodając stopniowo cukier, aż się rozpuści. Łączymy z żółtkami, mąką, proszkiem do pieczenia, cukrem wanilinowym, kakao. Mieszanymy wszystko łyżką. Na koniec dodajemy wodę i chwilę miksujemy. Na 30x40 cm blachę wyłożoną papierem do pieczenia wlewamy ciasto. Wkładamy do nagrzanego piekarnika. Pieczemy 15-20 minut w 180°C. Po upieczeniu zawijamy w wilgotną ściereczkę. Odkładamy do wystygnięcia.

Masa:

- śmietanka 36% - ½ litra
- śmietan-fix – 2 opakowania
- żelatyna – 1 łyżeczka
- cukier puder – 4 łyżki
- cukier wanilinowy – 1 opakowanie duże

Schłodzoną śmietankę wraz ze śmietan-fixami, cukrem pudrem, cukrem wanilinowym ubijamy na sztywną masę uważając, żeby nie zrobić masła. Na koniec wlewamy żelatynę rozpuszczoną w 3 łyżkach gorącej wody. Biszkopt delikatnie rozwijamy. Smarujemy masą śmietanową, w którą wciskamy świeże maliny lub kawałki brzoskwini. Zawijamy i dekorujemy polewą czekoladową, na którą układamy

maliny. Schładzamy w lodówce.

SCHAB W SOSIE CHRZANOWYM Z ŻURAWINĄ

Składniki:

- schab – 1 kg (wąski, długi kawałek)
- przyprawa do mięs – 3 łyżki
- chrzan – 2 łyżki
- czosnek – 2 ząbki
- śmietanka 30% – 1 szklanka
- olej do smażenia
- sos do pieczenia jasny w proszku
- majeranek – 1 łyżeczka

Mięso natarte przyprawami, majerankiem i czosnkiem odstawiamy do lodówki na kilka godzin. Następnie podsmażamy schab na patelni na złoty kolor. Wkładamy do naczynia żaroodpornego i pieczemy 1 godzinę w 200°C. W połowie pieczenia podlać mięso gorącą wodą – 2 szklanki, aby uzyskać wywar do sosu. Upieczony schab odłożyć na talerz. Powstały wywar przedzić przez sitko do garnka. Dodać sos do pieczenia. Wymieszać i zagotować. Doprawić chrzanem i śmietanką. Gotować 5 minut, aż sos zgęstnieje. Podawać plastry schabu polane sosem. Każdy kawałek udekorować łyżeczką żurawiny.

SMAŻONY DORSZ W SOSIE ŚMIETANKOWYM

Składniki:

- dorsz – ½ kg (lub łosoś)
- śmietana kremówka – 200 ml
- cytryna – 2 łyżki soku
- natka pietruszki – 2 łyżki
- czosnek – 3 ząbki

- sól, pieprz do smaku
- olej do smażenia

Dorsza skrapiamy cytryną, doprawiamy solą i pieprzem. Smażymy w oleju na rozgrzanej patelni na złoty kolor. Czosnek drobno pokrojony wrzucamy do garnka z odrobiną oleju. Podsmażamy lekko, a następnie dodajemy śmietankę, sól, pieprz i natkę pietruszki. Redukujemy podgrzewając, aż sos się zagęści. Przed podaniem układamy dorsza w naczyniu żaroodpornym, zalewamy sosem i zapiekamy w piekarniku 20 minut, aż dorsz będzie miękki. Dekorujemy gałązkami pietruszki.

ROLADA MIĘSNA

Składniki:

- boczek – 1 ½ kg (surowy bez skóry)
- mięso mielone – ½ kg
- sól
- pieprz
- papryka czerwona słodka i ostra, wg swoich proporcji
- żelatyna – 1 łyżka
- ½ szklanki wody
- cebula – 1 sztuka (drobno pokrojona)
- czosnek granulowany – 1 łyżeczka
- musztarda sarepska – 2 łyżki

Mięso wyrabiamy na jednolitą masę.

Boczek obsypujemy: solą, pieprzem, papryką czerwoną, majerankiem, czosnkiem granulowanym, smarujemy musztardą. Odstawiamy, na kilka godzin, aby przeszedł przyprawami (najlepiej na noc). Jeśli boczek jest gruby należy rozkroić go wzdłuż nie rozcinając do końca. Powinna nam powstać duża powierzchnia, ale cienka. ►



- Można go także rozbić trochę tłuczkiem.
- Na rozwinięty boczek nakładamy doprawione mięso mielone. Zawijamy, tworząc roladę. Całość wkładamy do siatki wędliniarskiej lub dokładnie obwiązujemy sznurkiem. Obsypujemy swoją ulubioną przyprawą do mięsa i pieczemy w rękawie 1,20 godziny w 170°C. Następnie rozcinamy rękaw i pieczemy, aby rolada się zarumieniła – około 15 minut.

SALATKA ŚLEDZIOWA

Składniki:

- śledzie – 4 płyty solone (wymoczone w wodzie)
- ziemniaki – 5 średnich ugotowanych
- jajka – 3 sztuki ugotowane na twardo
- cebula czerwona – 1 sztuka
- ogórek kwaszony – 3 sztuki
- majonez – 4 łyżki
- koperek do dekoracji

Ziemniaki i ogórki kroimy w kostkę. Cebulę kroimy w plasterki. Kilka łądnych plasterków odkładamy do dekoracji, resztę cebuli kroimy w kostkę. Mieszmamy razem ze śledziami pokrojonymi w 1-centymetrowe kawałki. Dodajemy majonez. Salatkę wykładamy na półmisek. Układamy cząstki jajka, pierścienie czerwonej cebuli i gałązki koperku.

CEBULA CZERWONA W MARYNACIE

Składniki:

- cebula czerwona – 3 duże
- czosnek – 2 ząbki
- pieprz w ziarnkach – 4 sztuki

Zalewa:

- ocet jabłkowy – 150 ml
- cukier – 2 ½ łyżki
- sól – 1 łyżka

Cebulę kroimy w dość duże piórka. Układamy ciasno w słoiku. Dodajemy czosnek i pieprz. W garnku podgrzewamy wodę z octem, cukrem i solą. Gdy składniki się rozpuszczą cebulę zalewamy gorącą zalewą. Zamykamy słoiczek i odstawiamy na kilka godzin. Jest to super smaczny dodatek do dań oraz do dekoracji potraw.

EWA WARAOKA

Kolejne sukcesy naszych wojowników



W dniach 26-27 września w Bezledach odbyły się dwie kickbokserskie imprezy – młodzieżowe Mistrzostwa Polski w formule K1 oraz ogólnopolski puchar DFN. Wśród zawodników startujących w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski znalazła się trójka naszych zawodników – Nadia Kociołowicz, Oskar Kabak oraz Julia Waśk. Julia trafiła w ćwierćfinale na bardzo mocną zawodniczkę z Warszawy i już na tym etapie musiała zakończyć zmagania. Na etapie półfinału i finalnie z brązowym medalem skończył Oskar. Natomiast popis dała Nadia Kociołowicz debiutująca w imprezie tej rangi. Zawodniczka z Olsztynka w finale pewnie pokonała swoją rywalkę z Mławy zdobywając tytuł Młodzieżowej Mistrzyni Polski K1.

W pucharze DFN brązowe medale zdobyli Grzegorz Przygódzki, który wygrał swoją walkę, ale niefortunnie się odsłonił przed kopnięciem rywala i musiał



Mistrzostwa Polski w formule K1 / fot. Wojciech Jarosz

przerwać walkę z powodu złamania nosa. Brąz dorzuciła również Inga Warań,

a srebro jej brat Wiktor, a także Filip Grzybowski, Marcel Syska, Kuba Syska oraz Asia Syska. Po prawdziwej demolce ze złotem wraca Kuba Czyżyk, który pokonał swojego rywala w finale przed czasem.

We wrześniu miała miejsce również gala stypendialna Fundacji Fundusz Ziemi Olsztyńskiej, gdzie jako jedna z nagrodzonych stypendium otrzymała Zosia Waśk za wyniki sportowe w poprzednim sezonie. Zosia jest laureatką stypendium już drugi rok z rzędu.

Październik przyniósł nam kolejne świetne wiadomo-

ści. Piątka naszych zawodników otrzymała z rąk Burmistrza Olsztynka nagrody za osiągnięcia sportowe w 2024 roku. Wśród nagrodzonych znaleźli się Grzegorz i Lena Przygódzcy, Zofia i Julia Waśk, Jakub Czyżyk oraz trener Wojciech Jarosz. I jest to kolejny rok z rzędu kiedy nagrody za osiągnięcia sportowe trafiają do zawodników WM Warriors pokazując, że nasz klub stanowi o sile olsztyńskiego sportu zarówno w regionie, jak i na arenie ogólnokrajowej i międzynarodowej.

WOJCIECH JAROSZ



Treningi kickboxingu

Regularne treningi kickboxingu prowadzone przez doświadczonych trenerów, dostosowane do poziomu umiejętności każdego uczestnika.

Treningi Taekwondo dla dzieci

Zajęcia ruchowe z elementami Taekwondo dla dzieci od 3 roku życia.

Dołącz do nas już teraz!

ul. Grunwaldzka 10b, Olsztyn
www.wmwarriors.pl
olsztynek@wmwarriors.pl

792 527 679

Krzyżówka nr 282

NAGRODA

Karta podarunkowa

o wartości **100 zł**

do wykorzystania w drogeriach **Rossmann**



Poziomo:

1) ściele łóżka w sejmie, 5) lubi się powtarzać,
9) partia brydża z kelnerem, 10) jest nerwowy,
11) galernik, 12) grupa trzymająca władzę
w wojsku, 13) rządzi w necie, 14) pozostali
w winnicy, 15) w opozycji do stoika,
16) zdyscyplinowany, 18) wiklinowa odmowa,
19) zadowolona z balu przebierańców, 21) jest na
liście, 23) wydatek na jabłka, 24) pieniądz jękały,
25) zimą czeka na zlecenie, 26) krótka rzeka,
27) nieszczelne warzywa

Pionowo:

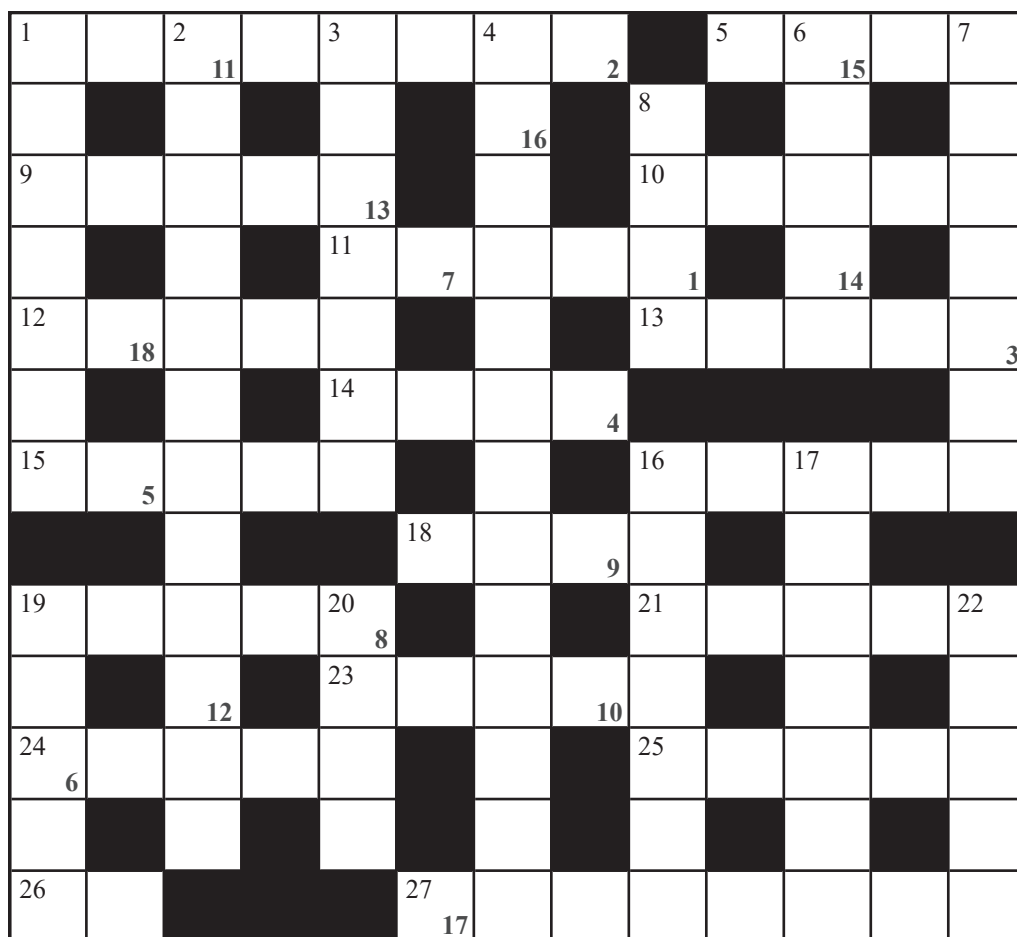
2) sol sol, 2) pracuje przy produkcji drewniaków,
3) gimnastyka powietrzna, 4) kompas, 6) odmiana
lipy, 7) nieprzyjemny arystokrata, 8) dołek
bilardzisty, 16) zmieszany nazista, 17) introligator,
19) ryzykowny interes, 20) strony w sądzie,
22) ryba po japońsku

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach
pocztowych do 15 stycznia 2026 r. na adres redak-
cji. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy
nagrodę - **kartę podarunkową o wartości 100 zł**
do wykorzystania w drogeriach Rossmann.
Prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki nr 281 było
przysłowie polskie: „*Większa ryba, mniej smaku*”,
nagrodę (kartę podarunkową) wylosowała **Maja**
Bogacka.

— autor krzyżówki: Wiesław Gąsiorowski —

Administratorem danych osobowych jest Miejska Biblioteka Publiczna
w Olsztynie z siedzibą w Olsztynie (11-015) przy ul. Ratusz 1, tel. 89 519 27 12.
Dane osobowe Uczestników krzyżówki będą przetwarzane w celu realizacji umowy
przystąpienia do krzyżówki, jej prawidłowego przeprowadzenia i wydania
przynależnych nagród. Podstawa prawna art. 6 ust. 1 lit. b) RODO. Dane przetwarzane
będą przez lat 5. Każdej osobie, która podała dane przysługuje prawo żądania
dostępu do danych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania,
a także prawo sprzeciwu wobec ich przetwarzania i wniesienia skargi do organu
nadzorczego. Przekazanie danych jest dobrowolne. Lecz niezbędne do wzięcia
udziału w krzyżówce.

— reklama —



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18, utworzą rozwiązanie (myśl Konfucjusza)

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18

Zamieść ogłoszenie,
reklamę w biuletynie
ALBO



zgłoszenia
w biurze redakcji:
tel. 89 519 27 12,
albo@olsztyn.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztyn

tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
 - omówienie oferowanych usług w domu klienta
 - kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
 - kremacja (spopielenie)

KARP NA ŚWIĘTA ZE SZWADEREK



*Przed Świętami Bożego Narodzenia 2025
karp z naturalnej hodowli w Szwaderkach
i inne ryby słodkowodne będą do nabycia:*



W Szwaderkomobilu w Olsztynku:

- Na targowisku miejskim przy ul. Kościuszki w każdy wtorek, piątek* w godz. 8:00-14:00 i sobotę 8:00-12:00.

Dodatkowo będziemy na targowisku także w dniach
21-22 XII (niedziela, poniedziałek) i 31 XII (środa) w godz. 8:00-14:00.

- na Jarmarku Bożonarodzeniowym – 14 XII

*26 XII – zamknięte



W Szwaderkach:

- do czwartku 18 grudnia – codziennie w godz. 9:00-16:45
- 19-23 XII (piątek-wtorek) – w godz. 8:00-17:45
- 27-31 XII (piątek-poniedziałek) – w godz. 9:00-16:45

*24-26 XII – zamknięte



SPRAWDŹ TAKŻE TUTAJ, GDZIE KUPISZ:

Dlaczego karp ze Szwaderki? Sprawdź: www.szwaderki.pl/karp



Olsztynecki Jarmark Wigilijny

14 grudnia 2025 r. (niedziela)

13:00 Spacer z etnografem po wystawach świątecznych
w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku (wstęp wolny)

Plac św. Piotra

13:00 Kiermasz Świąteczny (choinki, ozdoby, świąteczne przysmaki)

15:00 PARADA ŚWIETNYCH MIKOŁAJÓW - OTWARCIE JARMARKU

15:30 Świąteczne prezentacje w wykonaniu zespołu SWOJSKA NUTKA,
dzieci ze szkół i przedszkoli z gminy Olsztynek, WTZ w Olsztynku
oraz zespołów Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku,

Imprezy towarzyszące:

- Burmistrzowskie „Co nieco” ♦ Las w Szkatulce ♦
- ♦ świąteczne spotkanie z dziećmi w Miejskiej Bibliotece Publicznej ♦
- ♦ rozstrzygnięcie strażackiego konkursu plastycznego ♦
- ♦ otwarcie sezonowego lodowiska ♦

